

czytam, więc



Narodowe czytanie Fredry >>9

Już w najbliższy weekend spotkanie z piękną polszczyzną

DZIŚ po południu / w nocy



16° 8° >>2

www.wspolczesna.pl

3 września 2013

wtorek

170(17860)

1,90 zł (w tym 8% vat)

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Nowy Dwór >> Mimo prawomocnego wyroku, radny pracuje i pobiera dietę

Skazany, a ciągle przy władzy

Przez niemal rok przewodniczący rady gminy Nowy Dwór nie przeprowadził głosowania w sprawie wygaszenia mandatu radnego, skazanego za jazdę pod wpływem alkoholu. W końcu sprawą zajął się wojewoda.

Radny Marcin M. skazany został ponad rok temu. Prowadził peugeota, mając 0,66 promila. Został za to ukarany 300-złotową grzywną. Dodatkowo na rok stracił prawo jazdy. Do dziś jednak zasiada w radzie gminy Nowy Dwór, choć wyrok uprawomocnił się już w październiku 2012 roku.

Przewodniczący rady gminy, Krzysztof Kalenik pytany dlaczego nie przeprowadził głosowania w sprawie uchylecia mandatu, tłumaczył, że do urzędu nie wpłynął żaden dokument, który

by potwierdzał medialne doniesienia o skazaniu radnego.

Aby jednak rozwiać wątpliwości, z zapytaniem w tej sprawie wystąpił nawet do Ministerstwa Sprawiedliwości. Okazało się, że radny Marcin M. nie figuruje w rejestrze skazanych.

Dokumenty do Krajowego Rejestru Karnego zostały wysłane 24 października ubiegłego roku. Nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego z karty karalności nie wynika skazanie Marcina M. – nie kryje zdziwienia Przemysław Wasilewski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Tłumaczy, że zgodnie z przepisami, osoba skazana powinna bez żadnej zwłoki zostać wpisana do rejestru. Nie wiadomo, skąd zatem taka opieszałość w przypadku radnego z Nowego Dworu. Z kolei Wioletta Olszew-

Procedura

Wygaszaniem mandatu zajmuje się rada gminy. Ma na trzy miesiące od momentu uprawomocnienia się skazującego wyroku. Jeżeli radni nie wygaszą mandatu, wyręcza ich w tym wojewoda podlaski, wydając rozstrzygnięcie nadzorcze, od którego przysługuje odwołanie do sądu administracyjnego.

ska z wydziału komunikacji społecznej i promocji Ministerstwa Sprawiedliwości tłumaczy, że winna za opóźnienia z wpisaniem skazanego do rejestru najczęściej leży po... stronie sądu. Jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek, obiecała, że sprawę wyjaśni jeszcze w tym tygodniu.

Sprawą zainteresował się już wojewoda podlaski.

– Wojewoda otrzymał potwierdzenie skazania radnego Marcina M. prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne. W związku z tym, 26 sierpnia organ nadzoru wystąpił do rady gminy Nowy Dwór o podjęcie czynności zmierzających do wygaszenia mandatu radnego – mówi Sławomir Andryszewski z biura prasowego wojewody podlaskiego.

Co ciekawe, Marcin M. nie jest jedynym radnym z gminy Nowy Dwór, wobec którego wojewoda prowadzi postępowanie wygaszające mandat. W grudniu ubiegłego roku radny Ryszard R. został skazany za próbę przekupstwa.

W marcu 2011 roku zaoferował on członkowi zarządu jedne-

go z białostockich kół łowieckich, że załatwi mu zatwierdzenie rocznego planu łowieckiego. Powoływał się przy tym na wpływy w radzie gminy oraz znajomość z wójtem.

– W czerwcu rada gminy głosowała w sprawie wygaszenia mandatu Ryszardowi R. Uchwała nie została jednak podjęta, bo głosowanie zakończyło się wynikiem 7:7. Wojewoda wydał więc zarządzenie zastępcze w tej sprawie. Z tego, co wiem, to radny się od tej decyzji odwołał do sądu – wyjaśnia Stanisław Hryniewicz, sekretarz gminy Nowy Dwór.

Obaj skazani ciągle zasiadają w radzie, pobierając także z gminnej kasy diety po ponad 200 zł miesięcznie i głosują w najważniejszych dla gminy sprawach.

(mara)

Wypadek >>

Zginęły cztery osoby

Mężczyzna, kobieta i dwoje dzieci zginęły wczoraj w wypadku drogowym, do którego doszło na drodze z Augustowa do Łomży. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że do tragedii doprowadził kierowca scanii, który zjechał na przeciwny pas drogi. Tam ciężarówka zderzyła się czołowo z citroenem. Podróżująca nim prawdopodobnie rodzina zginęła na miejscu.

Kierowca tira to mieszkaniec Wasilkowa. Był trzeźwy.

Do tragedii doszło ok. godz. 17 w okolicy wsi Żarnowo Pierwsze. Kierujący scanią, by nie najechać na tył jadącej przed nim cysterny gwałtownie skręcił na lewy pas ruchu. Ciężarówka uderzyła w nadjeżdżającego citroena, który przewrócił się do przydrożnego rowu.

Paweł Jakubiak nie chciał wczoraj udzielać żadnych szczegółowych informacji na temat ofiar wypadku. Prawdopodobnie będą one znane dziś.

Sądząc po rejestracji citroena można przypuszczać, że ofiary, to mieszkańcy powiatu augustowskiego. Dzisiaj kierowca scanii zostanie przesłuchany i usłyszy prokuratorskie zarzuty. Dzisiaj też prokuratura zdecyduje, czy wystąpi o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztu.

(hel)

Koniec wakacyjnej laby. Uczniowie rozpoczęli wczoraj rok szkolny.

Chciałem przyjść do szkoły, bo można się tu dużo nauczyć i będę miał nowych kolegów – mówił wczoraj Kuba Łabanowski (na zdj. pierwszy z lewej), który wczoraj przyszedł do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej nr 11 w Białymstoku.

Był bardzo zadowolony, bo okazało się, że spotkał tu dwóch swoich przyjaciół z przedszkola.

– Bardzo lubię bajki, chociaż jeszcze nie umiem czytać – zwierzył się Jakub Łazewski (na zdj. w kamizelce).

– Dla mnie pójście syna po raz pierwszy do szkoły to stres, przeżywam to bardzo – przyznawała mama Jakuba Aneta Łazewska. – Choć to już moje drugie dziecko w szkole.

– Na ten nowy rok szkolny życzę wam, byście odnosili same sukcesy – mówiła do swoich uczniów Bożena Chodyniecka, dyrektorka SP11. – I byście w pewnym momencie powiedzieli, że szkoła jest waszym drugim domem. Nauczycielom życzę sił do pracy i byście byli wzorem i przewodnikiem dla naszych najmłodszych dzieci.

W sumie w szkolnych ławkach zasiadło wczoraj około 145 tysięcy podlaskich uczniów. Do przedszkoli w naszym regionie poszło 32 tysiące dzieci. 20 tysięcy osób to słuchacze szkół dla dorosłych. W podlaskich placówkach edukacyjnych pracuje około 24 tysiące nauczycieli. Po wakacjach do pracy nie wróciło 650 pedagogów, którzy stracili pracę.

(ab)



Sport:

▲ Piłka nożna. Tomasz Kupisz zagra w Serie „A”.

Skrzydłowy białostockiej Jagiellonii Tomasz Kupisz



w ostatni dzień okienka transferowego podpisał 4-letni kontrakt z Chievo Werona.

>>24

>> Dyżur prawnika

Dyżur Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej, radcy prawnego, już dziś!

W godz. 12-13

można przyjść do redakcji „GW” w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer

800 127 067



bial

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Ścieżki rowerowe w Białymstoku zagrożeniem dla życia

Chciałbym zainteresować Państwa redakcję tematem niebezpieczeństwa, a nawet zagrożenia życia, jakie może spowodować nocna przejażdżka ścieżką rowerową w m. Białystok.

28.08.2013r. około godz. 19.30, przy próbie zawrócenia tuż za mostkiem na rzece Dolistówce (rondo Piastowska – Jana Klemensa Branickiego), miałem wywrotkę. Okazało się, że przyczyną mojej wywrotki był, niewidoczny po zmroku, wystający na około 4 cm krawężnik, oddzielający asfaltową ścieżkę rowerową od chodnika z polbruk.

W dniu 30.08.2013r. o godz. 8.20 wykonałem telefon do pani Grażyny Szymańskiej, będącej szefową Zarządu Dróg Inwestycji Miejskich w Białymstoku. Jakież było moje zaskoczenie, kiedy ww. Pani stwierdziła, że nie powinienem wjeżdżać na chodnik dla pieszych, gdyż takie prawo mają tylko dzieci poruszające się po ścieżce rowerowej oraz to że obrzeże (krawężnik) między ścieżką a chodnikiem może wystawać do 4 cm i nie musi być to w jakikolwiek sposób oznakowane lub zabezpieczone. Myślę, że miałem sporo szczęścia, skoro – przy wadze 126 kg i wzroście 188 cm i sprawności ogólnej przeciętnej – po koziołku bocznym na polbruk pozostało mi mocno stłuczone kolano i kilka siniaków. Informuje o tym, gdyż inny użytkownik ścieżki rowerowej może nie mieć tyle szczęścia.

Uważam również, że zasłanianie się zgodnością z przepisami w momencie, kiedy istnieje realne zagrożenie dla życia jest nie na miejscu.

Pozdrawiam
Jan Juliusz Buczek
Białystok

Opinie

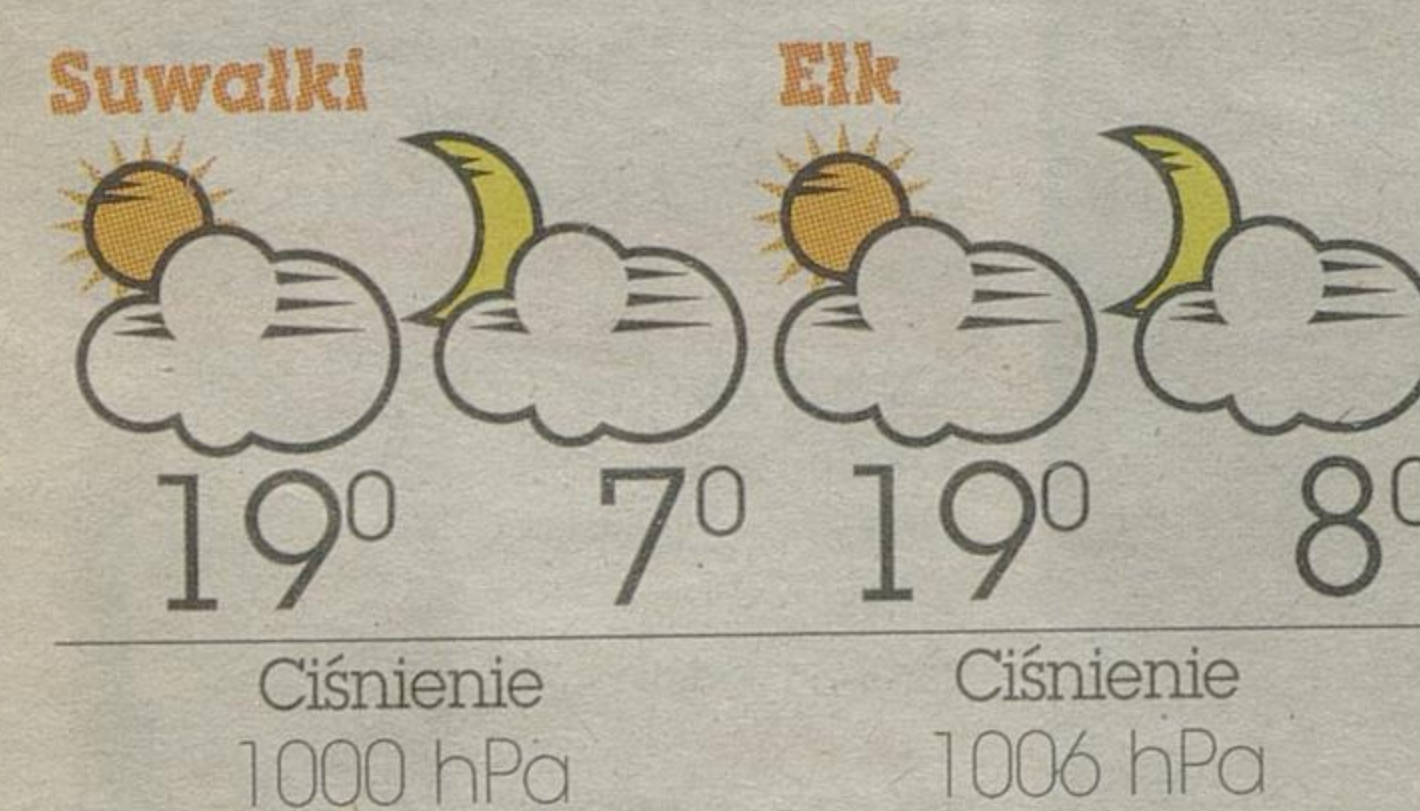
Dwie kobiety trafiły do szpitala, gdy na ul. Kuronia w Białymstoku ich volkswagen wjechał pod tira. Oto komentarze z naszego forum.

▲ nick: kobieta
www.wspolczesna.pl
Niedzieln kierowcy są najgorsi.

▲ nick: jola
Tam co drugi dzień jest wypadek jest, bo ludzie nie patrzą na znaki.

▲ nick: zynek
Dlaczego tiry jeżdżą po mieście i trasach w niedzielę kiedy obowiązuje zakaz? (ika)

Pogoda >> na jutro po południu / w nocy



Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, północno-zachodni. W nocy małe lub bezchmurnie. Wiatr słaby, w dzień północno-zachodni, w nocy zmienny.

Augustów >> Władze powiatu zaatakowały uczestniczących w sesji mieszkańców

Starosta: Pan jesteś bandytą! Przewodniczący: Proszę wyjść!

Starosta augustowski nazwał jednego z mieszkańców miasta bandytą. Natomiast szef rady powiatu domagał się, by starszy mężczyzna, który komentował wypowiedzi radnych opuścił salę obrad. Zagroził, że w innym przypadku wezwie policję, a to zrobi porządek.

– Czuję niesmak po tej sesji – przyznaje Roman Krzyżopolski, przewodniczący rady. – Uważam, że uczestnicy obrad zostali zmanipulowani przez kilku panów. Ubolewam nad tym.

Chcieli wzywać prokuratora

Do awantury doszło podczas piątkowej sesji rady powiatu. Samorządowcy podejmowali wówczas kolejną decyzję w sprawie dzierżawy operatorskiej augustowskiego szpitala. W trakcie posiedzenia okazało się, że dyskusja na ten temat jest już właściwie zbędna. Tuż przed obradami dyrektorka placówki podpisała umowę najmu z prywatną spółką. Informacja ta wzbudziła uczestniczących w posiedzeniu mieszkańców. Pod adresem radnych i starosty posypały się krytyczne uwagi. Ludzie chcieli wzywać prokuratora, by „wyprowadził radnych w kajdankach”. Wówczas starosta Franciszek Wiśniewski zaatakował jednego z adwersarzy.

– Proszę państwa, to jest bandyta – oświadczył wójt i wymienił nazwisko swojego „przeciwnika”. – Jest skazany przez sąd za bicie powierzonego mu dziecka.

Ludzie stanęli w obronie zaatakowanego augustowianina. Wtedy do akcji wkroczył przewodniczący



Roman Krzyżopolski, przewodniczący rady powiatu uważa, że mieszkańcy wykazali brak szacunku dla radnych. Dlatego reakcja była konieczna.

rady Krzyżopolski. Mężczyźni, który najgłośniejszym wypowiadał swoje opinie kazał natychmiast opuścić salę.

– Ci ludzie byli manipulowani – uważa szef samorządu. – Przez kilka osób podżegani do tego, by wywoływać awantury.

Marcin Walczuk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach mówi, że – w jego ocenie – starosta informując o wyroku skazującym nie złamał prawa. Wątpliwości może budzić jedynie to, czy miał prawo użyć

słowa „bandyta”. – Sprawa na pewno znajdzie swój finał w sądzie – zapowiada urażony mężczyzna. – Nie jestem bandytą i nie pozwolę się obrażać.

W starostwie kodeks jest

Od ośmiu lat w augustowskim starostwie obowiązuje kodeks etyki pracowników. W tym dokumencie starosta Wiśniewski zobowiązuje urzędników, by w bezpośrednim kontakcie z petentami wykazali się

wyrozumiałością i cierpliwością, zachowywali się uprzejmie, dbali o kulturę języka polskiego i akcentowali powagę urzędu. Czy te zapisy nie obowiązują starosty? Z zainteresowaniem nie udało nam się wczoraj porozmawiać. Natomiast Roman Krzyżopolski uważa, że to ludzie zachowywali się niegrzecznie wobec radnych i starosty.

– Z naszej strony nie widzę żadnych uchybień – dodaje rozmówca. (hel)

Region >> Wojewoda spotka się z pracownikami i dyrektcją Zaciskanie pasa w sanepidzie

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku, tak jak większość jednostek finansowanych z budżetu wojewody podlaskiego, ma ograniczony budżet. Podobnie jak pozostałe jednostki podległe wojewodzie podlaskiemu placówka jest w trakcie procesu reorganizacji – informuje biuro rzecznika prasowego wojewody podlaskiego w odpowiedzi na naszą publikację, dotyczącą zwolnień w sanepidzie.

W najbliższym czasie pracę w stacji ma stracić kilkanaście osób (nieoficjalnie mówi się o 18). Jak

pisaliśmy wczoraj, redukcja budżetu i mnóstwo emocji wśród pracowników.

– Tak jak w każdej jednostce budżetowej, kierownik jednostki odpowiedzialny jest bezpośrednio za organizację jej pracy i prowadzenie gospodarki finansowej, w tym też za kształtowanie polityki zatrudnienia i wynagradzania pracowników – zaznacza jednak Sławomir Andryszewski z biura prasowego wojewody.

Sytuacja finansowa WSSE i proces restrukturyzacji mają być tematem spotkania, jakie w najbliższy

czwartek odbędzie się w urzędzie. Z wicewojewodą podlaskim Wojciechem Dzierżgowskim spotka się szefowa WSSE, Elżbieta Abramowicz oraz przedstawiciele zakładowych związków zawodowych „Solidarność”. Z danych jakie otrzymaliśmy z biura wojewody wynika, że docho- dy WSSE na ten rok przewidziano na 1 576 000 zł, po I półroczu wykonanie wyniosło niecałe 748 tys. zł. Z kolei wydatki zaplanowane na 9,8 mln zł, po I półroczu przekroczyły 5,4 mln zł. (luk)

Pomóżmy >> Potrzebna krew

Paweł Hołubowicz, operator współpracujący m.in. z białostockim oddziałem TVP uległ ciężkiemu wypadkowi. Podczas robienia zdjęć potrafił go samochód. Teraz przebywa w szpitalu w Lublinie.

Potrzebna jest krew. Nie jest ważną grupą, ponieważ szpitale wymienia ten lek między sobą. Kto może, niech zgłosi się do dowolnego punktu krwiodawstwa. Podczas wstępnego badania u lekarza wystarczy powiedzieć, że chce oddać krew na rzecz: Pawła Hołubowicza, Szpital Kliniczny nr 4, ul. Jaczewskiego 8, Lublin, Oddział Intensywnej Opieki Pooperacyjnej, V piętro Kliniki Ortopedii, blok A Kliniki Chirurgii Ogólnej i Transplantacyjnej. (luk)

Suwałki >> Spółdzielnie mieszkaniowe kwestionują decyzje samorządu i idą do sądu Mieszkańcy mają płacić za deszcz i śnieg

Trzy największe w Suwałkach spółdzielnie mieszkaniowe, w zasobach których żyje ponad 30 tys. osób, podały radę miejską do sądu. Chodzi o uchwałę dotyczącą opłat za wody opadowe i roztopowe.

– Uważamy, że prawo jest po naszej stronie – mówi Tadeusz Szymańczyk, prezes Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Nie może dochodzić do takiej sytuacji, że jedni mieszkańcy Suwałk muszą płacić, a inni – nie.

W listopadzie ubiegłego roku suwalska rada podjęła uchwałę wprowadzającą opłaty za to, co spływa do studzienek kanalizacyjnych. Wcześniej też takie opłaty były, ale na symbolicznym poziomie. Nikt więc sobie tym głowy nie zawracał. Suwalskie władze uznały jednak, że trzeba to zmienić. Bo skoro miasto

Tylko Suwałki

Suwałki są jedynym miastem w regionie, które zdecydowało się na wprowadzenie takich opłat. Także w skali kraju jest to rzadkość. Na podobne rozwiązania zdecydowały się np. Siedlce czy Poznań. Kontrolerski jest jednak tyle, że już trwają prace nad nowelizacją mało precyzyjnych przepisów. Zdaniem suwalskich spółdzielni, miejscowe władze wyszły przed szereg po to, aby ściągnąć od mieszkańców dodatkowe pieniądze na działalność miejscowych Wodociągów.

utrzymuje sieć kanalizacyjną, mieszkańcy powinni za nią więcej płacić. Według wyliczeń spółdzielni miesz-

kaniowych, czynsze wzrosną z tego tytułu o 5-6 groszy od metra kwadratowego każdego mieszkania. Co miesiąc lokatorzy zapłacą więcej o kilka złotych.

Okazało się także, że nowe uregulowania mają dotyczyć jedynie części mieszkańców Suwałk. Bo ci, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych czy kamienicach komunalnych płacić już nie muszą.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Suwałkach uznało, że opłaty będą uzależnione od powierzchni terenu, którym się administruje oraz średniej opadów. Te ostatnie dane mają pochodzić z instytutu meteorologii.

– Już mniej precyzyjnych kryteriów wymyślić nie można było – komentowali przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych, zanim jeszcze

rada miejska podjęła ostateczną decyzję w tej kwestii.

Radni uchwałę jednak przyjęli. Trzy spółdzielnie – suwalska, międzyzakładowa i młodzieżowa wystąpiły więc z pozwem do sądu administracyjnego. Kwestionują m.in. sposób naliczenia opłat oraz naruszenie konstytucyjnej zasady równości wszystkich wobec prawa. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, że uchwała rady dotyczy tylko części mieszkańców.

– Tereny mojej spółdzielni sąsiadują z terenami komunalnymi – mówi prezes Szymańczyk. – Nasi lokatorzy będą musieli płacić za wody opadowe, a ci, którzy mieszkają kilkadziesiąt metrów dalej – już nie. Coś tu chyba jest nie tak.

Sprawą zajmie się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku w połowie tego miesiąca. (tom)

Społeczeństwo >>

Miejsce dla pomysłowych

Remont Współpracowni (ul. Sienkiewicza 9) już się niemal zakończył. Białostocki Park Naukowo-Technologiczny chce stworzyć tu miejsce przyjazne młodym przedsiębiorcom.

– Będzie można wykupić pakiet dostępu, w ramach którego przewidujemy m.in. wynajęcie biura na godziny – mówi Jolanta Koszelew, dyrektorka BPN-T. – Firmy, których nie stać jeszcze na własne biura, będą miały możliwość, by w centrum miasta spotkać się z klientami.

Władze parku chcą spytać samych zainteresowanych, jakie jeszcze funkcje powinno pełnić to miejsce. Dlatego też jutro organizują spotkanie, na które zaproszono środowiska kreatywne i biznesowe. Podczas burzy mózgów ma być też podjęta decyzja o przyszłej nazwie instytucji.

Teraz, w finansowo-marketingowym żargonie, lokal nazywany jest przestrzenią coworkingową. Idea coworkingu (czyli wspólnej pracy) wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Jej celem jest wsparcie m.in. młodych osób chcących założyć własne przedsiębiorstwo poprzez stworzenie im miejsca pracy.

– Osoby reprezentujące różne branże mogą się spotykać w jednym miejscu, wymieniać pomysłami i doświadczeniami. Będą się tam także odbywać m.in. spotkania z ekspertami z różnych dziedzin – podkreśla Jolanta Koszelew.

Lokal ma być otwarty pod koniec września. (art)

Utrudnienia

▲ Od środy czeka nas kolejna zmiana organizacji ruchu w związku z przebudową al. Piłsudskiego.

Jadąc od strony al. Solidarności będziemy poruszać się jednym pasem zarówno w al. Piłsudskiego, jak i w kierunku ul. Lipowej. Natomiast dla wyjeżdżających na ul. Dąbrowskiego zostaną przygotowane 2 pasy ruchu: jeden dla jadących z al. Piłsudskiego i ul. Botanicznej, drugi natomiast dla wyjeżdżających z ul. Lipowej. Sytuacja taka potrwa 10 dni. Na pozostałych odcinkach organizacji ruchu pozostaje bez zmian.

(art)

Akcja wspierania polskich dzieci uczących się we Lwowie



– W Polsce podręczniki i przybory szkolne są drogie, a na Kresach na pewno dużo więcej kosztują. Poza tym słyszałam, że Polacy na Wschodzie żyją biednie. Nie stać ich na wyprawkę szkolną dla dzieci. Chciałam więc im pomóc – mówi Aleksandra Wiśniewska, białostocka wolontariuszka, która zaangażowała się w ogólnopolską akcję „Wesprzyj polskie dzieci uczące się we Lwowie”.

– Pod koniec sierpnia ogłosiliśmy na Facebooku, że organizujemy zbiórkę dla polskich dzieci mieszkających na Ukrainie – mówi Wojciech Niedzielko, jeden z organizatorów.

W sumie dzięki pomocy darczyńców nazbierano aż sto kilogramów różnych rzeczy niezbędnych do nauki.

– W połowie września podarki wysłaliśmy do Łańcuta na Podkarpaciu. Znajduje się tam najbliższy punkt zbiorczy koło Lwowa – wyjaśnia Wojciech Niedzielko. Następnie dary zostaną rozwiezione do tych miejscowości na Ukrainie, w których mieszkają Polacy.

(jul)

Społeczeństwo >> Najlepsze filmy festiwalowe teraz również w Białymstoku

Integracyjna Pocztówka w kinie

Urszula Krutul

ukrutul@wspolczesna.pl

Fakt, że ktoś jest niepełnosprawny wcale nie oznacza, że jest gorszy. Świat tych właśnie osób będzie można choć trochę poznać już jutro i pojutrze w Białostockim Ośrodku Kultury.

– Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja odbywający się w Koszalinie, z roku na rok gromadzi coraz więcej widzów i sympatyków – mówi Maciej Rant z BOK. – Tym bardziej cieszymy się, że od kilku lat możemy w Białymstoku prezentować wybrane filmy festiwalu i sprawić, żeby poznali je mieszkańcy naszego miasta.

Tym bardziej jest to zasadne, że mieszkańcy Białegostoku skupieni wokół Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Społecznych ALPI sami przygotowują filmy, które później zgłaszają na festiwal. Jeden z nich będzie można zobaczyć już 5 września w białostockim kinie Forum (ul. Legionowa 5).

– Pomysł na „Pocztówkę” pojawił się w głowie mojej dziewczyny kilka miesięcy temu – mówi Bartek Tryzna, reżyser. – Wtedy dowiedziałem się, że będę prowadził warsztaty filmowe z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie, uczestnikami zajęć w świetlicy integracyjnej Towarzystwa Wspierania Inicjatyw

Program festiwalu

Przed nami 10. Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja. Odbywa się on co roku w Koszalinie, ale w Białymstoku też możemy oglądać wybrane filmy. A co nas czeka w tym roku? Już jutro o godz. 14 rozpocznie się projekcja wybranych tytułów, a o godz. 16 czeka nas catering przygotowany przez uczestników świetlicy integracyjnej TWIS ALPI. W czwartek filmy festiwalowe zobaczymy o godz. 14.15, a o 16 odbędzie się premiera filmu dokumentalnego „Pocztówka”.

Społecznych ALPI. Film trwa 10 minut, uczestnicy zajęć pomagali mi w stworzeniu scenariusza i występują przed kamerą.

To dokumentalna opowieść o gatunku ludzkim, nakręcona na wypadek nawiązania kontaktu z obcą cywilizacją. Można się z niej dowiedzieć, czym odżywiali się ludzie, czemu się ubierają i jak się rozmnażają. Film powstał w ramach realizowanego projektu „Tożsamość miasta. Sztuka aktywności” współfinansowanego z funduszy Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa.

Nowością jest to, że niektóre filmy festiwalowe będą pokazy-

wane z audiodeskrypcją (dodatkowy opis słowny, umożliwiający odbiór filmu osobom niewidomym).

– Otrzymaliśmy dofinansowanie od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i dzięki temu mogliśmy kupić sprzęt potrzebny do pokazów z audiodeskrypcją – mówi Maciej Rant. – Cieszymy się z tego bardzo. Dodatkowo, w związku z remontem, jaki niedawno przeszło kino Forum, nie musimy już wnosić wózków po schodach, ponieważ mamy windy. Fajnie się składa, bo to wszystko pomaga nam wyrównywać szanse i niszczyć bariery.

Wstęp na pokazy jest wolny. ▲

Wielkie otwarcie ACK Sepularium. Zagra The Toobes.

GW patronat

Białoruski zespół The Toobes (na zdj.) wystąpi już 6 września w Białymstoku. Koncert grupy uświetni wielkie otwarcie niegdyś legendarnego klubu ACK Sepularium (ul. św. Rocha 14, Spodki). Po występie nie koniec emocji. Na wszystkich odwiedzających czeka też impreza dj-ska w stylu retro disco prowadzona przez muzyków zespołu The Toobes. Początek o godz. 19. Wstęp jest płatny i kosztuje 15 zł (przedsprzedaż w pubie Alchemia, ul. Lipowa 4, codziennie po godz. 16). A już 22 września w ACK kolejny koncert. Tym razem wystąpi legenda – zespół Closterkeller. W tym roku grupa obchodzi 25-lecie działalności. Więcej wkrótce. (uk)



Krótko

▲ Studio Tańca Max Dance >> Dni otwarte w studio dziś i 10 września w godzinach 17-20. Wszystkie zajęcia darmowe. A czego będzie można się nauczyć? O godz. 17 rozpoczyna się zajęcia dla 3-latków, o godz. 17.30 – taniec nowoczesny młodzież (breakdance), a o godz. 18 – sexy dance/ flamenco. Pół godziny później będzie się można przyjrzeć tańcowi brzucha i dirty dancing, a o 19 czeka nas dancehall i latino solo. Na koniec, o godz. 19.30 – sensual dance i zumba®. Ul. Nowy Świat 2.

▲ Kotłownia >> Tym razem w ramach Muzycznego Czwartku wystąpi zespół DESUM. Białostocka kapela istnieje od września 2007 roku. Uraczą nas mocnym rockiem. Grupa występuje w składzie: Sebastian „Sebol” Łukaszewicz (gitara), Jakub

„Łapa” Łapiński (bas), Maciek „Chabiel” Chabielski (perkusja), Bogumił „Laska” Maleszewski (gitara i wokół). Po koncercie jam session. 5 września o godz. 20. Wstęp wolny. Ul. Plac Uniwersytecki 1.

▲ Cafe Opera Kajar >> Koncert jazzowy zespołu Kind of Quartet. Wstęp wolny. Rezerwacja stolików pod nr tel. 517 335 125. 6 września, godz. 21. Ul. Odeska 1.

▲ Dziesięciny >> Biesiada Miodowo-Chlebową już 22 września. Wśród atrakcji czekają nas: III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Nadzorczej S.M. „Rozdzina Kolejowa”, występy taneczne, rękodzieło ludowe. Godz. 14-18, wstęp wolny.

(uk)

Region >>

Przyroda wokół mnie

T trwa piąta edycja konkursu „Przyroda wokół mnie”, organizowanego przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Białymstoku. Do końca września można nadsyłać prace plastyczne i fotograficzne, których inspiracją jest piękno i różnorodność podlaskiej przyrody. Czekają atrakcyjne nagrody: rowery, aparaty fotograficzne, przenośne odtwarzacze multimedialne, albumy i książki.

Konkurs adresowany jest do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. Prace należy przysłać do 30 września 2013 r. na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, ul. Dojlidy Fabryczne 23, 15-554 Białystok. Prace plastyczne powinny być wykonane w formacie A3. Jeden uczeń może przesłać nie więcej niż 1 pracę plastyczną. Prace fotograficzne należy przesłać na płycie CD/DVD. Jeden uczeń może przesłać nie więcej niż 3 fotografie. Więcej informacji – w regulaminie konkursu zamieszczonym na stronie internetowej: www.bialystok.rdos.gov.pl w zakładce projektu: „Przyroda wokół mnie”.

(luk)

Turniej piłki plażowej w Łapach zakończył się zwycięstwem zambrowianek



Deszcz, kontuzje i emocje towarzyszyły turniejowi piłki plażowej im. Zbigniewa „Zbynka” Łapińskiego, organizowanego przez „AS” i Ośrodek Kultury Fizycznej w Łapach.

– Z drużyn, które zakwalifikowały się do finałowych rozstrzygnięć, jedynie dwie żeńskie były zdolne do rywalizacji – relacjonuje Adam Protasiewicz, szef OKF.

Worosilak/Saniewska z Zambrowa oraz łapianki Ekiert/Gumowska wynagrodziły widzów poziomem i emocjami, których dostarczyły. Mecz rozpoczął się w trudnych warunkach pogodowych. Nie przeszkadzało to jednak dziewczętom, które skupiły się na grze. Na początku prowadziły łapianki. I ta przewaga zdecydowała o ich zwycięstwie. Drugi set był bardzo wyrównany i tu szczęście sprzyjało bardziej rywalkom gospodyń. Decydujący należał do zambrowianek i to one zatańczyły ze szczęścia. (jul)

Region >> Zwracamy uwagę, co nosi ze sobą do szkoły nasze dziecko

Tornister nie może być ciężki

Nadmierna waga szkolnego tornistra to powód bólu pleców i skrzywień kręgosłupa.

Urszula Ludwiczak

uludwiczak@wspolczesna.pl

Wady postawy dotykają aż 8-procent polskich uczniów. Wpływ na to ma nie tylko unikanie wysiłku fizycznego, ale też zbyt ciężkie torby i plecaki. Choć

tornister nie powinien ważyć więcej niż 10-15 proc. masy ciała ucznia, często waży 25 kg pierwszoklasista dźwiga do szkoły 5-6 kg. Dlatego wraz z początkiem roku szkolnego Główna Inspekcja Sanitarna przypomina rodzicom i opiekunom oraz samym uczniom, aby pamiętali o podstawowych zasadach związanych z codziennym noszeniem plecaków i toreb.

Bardzo ważny jest już sam wybór tornistra. Już w tym momencie powinniśmy zwracać uwagę na to, ile waży pusty i czy ma ergonomiczną, odpowiednio uszytą ściankę przylegającą do pleców.

Liczba dnia

2

kilogramy

może ważyć pusty tornister, z książkami i zeszytami jego waga wzrośnie kilkukrotnie.

Potem zwracamy uwagę na jego odpowiednie użytkowanie. Ciężar powinien być rozłożony symetrycznie, cięższe rzeczy po-

winny być umieszczone na dnie, a lżejsze wyżej. Tornister powinien mieć równe, szerokie szelki, długość szelek powinna umożliwić swobodne wkładanie i zdejmowanie jednocześnie zapewniając jak najlepsze przyleganie tornistra do pleców. Zalecane jest dodatkowe zapięcie spinające szelki z przodu klatki piersiowej. Tornister czy plecak należy nosić na obu ramionach.

GIS zaleca też, aby rodzice podejmowali ze szkołą współpracę w celu zorganizowania na terenie placówki miejsc, w których uczniowie będą mogli pozostawić część przyborów lub podręczników szkolnych. Niestety, taka

możliwość w polskich szkołach ciągle występuje zbyt rzadko.

Dlatego ważną rolę rodziców czy opiekunów jest kontrolowanie zawartości tornistra, aby zapobiec zabieraniu przez uczniów zbędnych, obciążających dodatkowo kręgosłup rzeczy.

Warto sprawdzać, czy dziecko nie nosi ze sobą podręczników i zeszytów z przedmiotów, które nie były ujęte w programie nauczania w danym dniu, albo ma dodatkowe słowniki czy książki. Usuwajmy też z tornistrów zabrane czasem przez dzieci zabawki czy niezwiązane ze szkołą książki.

Zaproszenie

▲ **Supraśl.** Festiwal Kanton Supraśl odbywa się w ramach projektu: „Supraśl – Polskie Okno na Szwajcarię”. Impreza odbędzie się od 6 do 8 września na Rynku Kościuszki.

Pierwszego dnia o godz. 16 nastąpi otwarcie wystawy zdjęć poświęconej 15-leciu partnerstwa gmin Supraśl i Balsthal. Połączone będzie ono z występem muzyki szwajcarskiego grającego na rogu. O godz. 19.30 rozpocznie się Noc filmowa. Z kolei 7 września o godz. 15 posłuchamy zespołów tworzących suprasłską scenę muzyczną. Godzinę później wystąpią muzycy ze Szwajcarii, a o godz. 17 rozpoczną się pokazy grup kuglarskich. O 20 wystąpi zespół FLINK, a o 21 będzie można posłuchać gwiazdy, czyli zespołu Raz Dwa Trzy.

W niedzielę natomiast o godz. 13 wystąpi Orkiestra Dęta i mazuretki z Wasilkowa, a o godz. 14 wystąpią zespoły folklorystyczne.

(uk)

Darmowy kurs

▲ **Biblioteka w Łapach zaprasza** na bezpłatne zajęcia języka angielskiego. Kurs jest przeznaczony dla osób, początkujących i średnio zaawansowanych. Atutem jest znajomość ob-

ługi komputera oraz internetu. Zapisy przyjmowane są w bibliotece, przy ul. Nowy Rynek 15, tel. 85-715-23-49, adres e-mail: biblapy@wp.pl.

(jul)

Zdrowie >> Od września chorzy na cukrzycę mają dostęp do nowoczesnych leków

Nowa lista refundacyjna w aptekach

Długo działający analog insuliny Lantus (insulina glargine) znalazł się na liście leków refundowanych dla chorych na cukrzycę typu 2. Refundacja specyfiku to przełom, na który polscy pacjenci oraz środowisko lekarskie czekało od 10 lat.

– Glargina jest obecnie najczęściej stosowaną insuliną na świecie. Dzięki decyzji Ministerstwa Zdrowia o objęciu jej refundacją w cukrzycy typu 2, wszyscy polscy diabezy będą mieli dostęp do leku, który wyznaczył standardy nowoczesnej insulinoterapii – powiedziała Marynika Woroszyńska-Sapieha, Dyrektor Generalny Grupy Sanofi w Polsce.

Insulina glargine jest pierwszą długo działającą insuliną, która nie ma szczytu działania. To oznacza, że zachowuje stałe, równomierne stężenie we krwi pacjenta przez całą dobę. Tym samym zapewnia odpowiedni poziom insuliny w nocy oraz między posiłkami. Dzięki temu ryzyko wystąpienia niekontrolowanych spadków glukozy we krwi, czyli hipoglikemii, zostaje mocno obniżone. Preparat stosuje się raz na dobę, co znacząco poprawia komfort terapii – pacjent sam decyduje o najbardziej dogodnej porze podania leku.

Na nowej liście leków refundowanych od 1 września znalazły się w sumie 23 nowe produkty,

m.in. lek zawierający kwas zolendronowy. Stosowany jest w prewencji powikłań kostnych u pacjentów z zaawansowanym hormonopornym rakiem gruczołu krokowego z przerzutami do kości.

Refundowane będą także leki zawierające gemcytabinę we wskazaniu: nowotwory u pacjentów z nawrotem choroby po standardowej chemioterapii. Gemcytabina jest stosowana w różnych połączeniach terapeutycznych w leczeniu nawrotowych i opornych chłoniaków zarówno ziarniczych, jak i niezziarniczych.

Dla 47 produktów zostały wy-

nych cen zbytu (od 35,56 zł do 10 gr), dla 5 produktów zostały wprowadzone podwyżki (od 4,30 zł do 11,23 zł). W przypadku 324 produktów nastąpi spadek dopłaty pacjenta (od 37,01 zł do 1 gr), pacjenci zapłacą więcej za 298 produktów (od 1 gr do 37,69 zł).

Ministerstwo Zdrowia przypomina, że każdy pacjent powinien być poinformowany przez aptekarza o możliwości nabycia tańszego zamiennika leku, przepiszonego przez lekarza. Większość leków posiada swoje tańsze odpowiedniki, które nie powodują żadnej różnicy terapeutycznej. Warto skorzystać z prawa do informacji o tańszym leku. (luk)

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Splacamy wszystkie zadłużenia

Nie martw się ZADZWOŃ: **22 266 86 86**
Ogólnopolska infolinia

www.pomocnapozyczka.pl

Białystok >> Pokrzywdzonych może być aż 900 osób

Państwo nas oszukało

Pracownicy dawnego Zakładu Energetycznego Białystok mogą dostać nawet po 23 tys. złotych odszkodowania.

Izabela Krzewska

ikrzewska@wspolczesna.pl

Chodzi o prawie 900 osób, które otrzymały akcje w wyniku przyłączenia ZEB do struktur Grupy PGE. W efekcie konsolidacji spółek elektroenergetycznych Skarb Państwa zaproponował zamianę akcji na nowe. Jednak w czasie ich wymiany zdecydowanie zaniżył ich wartość.

Dla tych, którzy nie podjęli jeszcze decyzji, i nie ubiegali się o swoje pieniądze, powstał specjalny projekt o nazwie Wspólna Reprezentacja. Wczoraj w białostockim Hotelu Esperanto odbyły się spotkania dla osób pokrzywdzonych.

– Państwo nas oszukało na tych akcjach. Nie dostaliśmy tyle, ile nam się należało. Będziemy się starali odzyskać pieniądze. Otrzymałem 1500 akcji, więc w moim przypadku będzie to jakieś 4 tys. zł. Ale dobre i to – powiedział nam Piotr Guszczka z Białegostoku, który jako jeden z kilkunastu



– Pracowałem w Zakładzie Energetycznym Białystok 10 lat. I teraz zamierzam walczyć o stracone pieniądze – mówi 78-letni Piotr Guszczka.

osób podpisał wczoraj umowę ze Wspólną Reprezentacją.

W imieniu 78-latkę i in. pokrzywdzonych, WR zamierza wystosować pozew zbiorowy. Akcjonariusze nie ponoszą żadnych kosztów. Dopiero w przypadku wygranej odszkodowania, spółka pobierze wynagrodzenie w wysokości jego połowy wywalczonych kwot.

– Występujemy przeciwko działaniom Skarbu Państwa, które doprowadziły do pokrzywdzenia, można powiedzieć wywłaszczenia, mniejszościowych akcjonariuszy konsolidowanych spółek sektora elektroenergetycznego – tłumaczy Marcin Juzoń, pomysłodawca Wspólnej Reprezentacji. – Skarb Państwa dał ludziom mniej, niż sam otrzymywał, a na tych

działaniach straty mogło ponieść w sumie nawet 50 tys. osób z całej Polski. W większości są to starsi ludzie, którzy wiele lat pracowali w tych spółkach. Zależy nam, żeby tym ludziom udało się odzyskać pieniądze – wyjaśnia.

W przypadku Białegostoku, umowy podpisało na razie około 80 właścicieli akcji. Około 800 wciąż nie podjęło decyzji. Jeszcze dziś mogą oni skorzystać z porad pracownika Wspólnej Reprezentacji (hotel Esperanto, ul. Legionowa 10, w godzinach 9-17). W opinii prawników z powodu dużego ryzyka przedawnienia, czasu na decyzję o przystąpieniu do projektu pozostało niewiele.

Proces konsolidacji spółek elektroenergetycznych rozpoczął się w na przełomie 2006 i 2007 roku. Powstały wtedy takie spółki jak PGE SA czy Tauron Polska Energia SA, które trafiły później na giełdę. Akcje sprywatyzowanych zakładów okazały się bezwartościowe, bo spółki te przestały istnieć. Skarb Państwa zaproponował zamianę tych akcji na nowe. Jednak w czasie wymiany zaniżył ich wartość.

Jedną ze spółek objętych konsolidacją był Zakład Energetyczny Białystok SA. Według szacunków Wspólnej Reprezentacji, średnia wartość odszkodowania dla byłego pracownika ZEB to 17 450 zł natomiast maksymalna, dla posiadaczy 52 akcji ZEB zamienionych na 60 772 akcji PGE Energia wynieść może nawet 23 025 zł.

Proces >> Pseudokibic przed sądem

Za wyzwanie i oplucie piłkarza

Pierwszych świadków, w tym poszkodowanego zawodnika, przesłuchał w poniedziałek Sąd Rejonowy w Białymstoku w procesie młodego mieszkańca miasta, oskarżonego w sprawie rasistowskiego ekscesu wobec czarnoskórego piłkarza Jagiellonii Białystok Ugochukwu Ukaha.

Incydent miał miejsce we wrześniu 2012 roku na stadionie w Szczecinie, po wyjazdowym meczu Jagiellonii Białystok z Pogonią Szczecin. Jeden z pseudokibiców Jagiellonii miał opluć i wyzywać czarnoskórego piłkarza własnej drużyny, w czasie gdy zawodnicy i trenerzy podchodzili do trybuny, by podziękować za doping.

Ugochukwu Ukah mówił w poniedziałek przed sądem, że gdy cała drużyna podeszła do trybuny zajmowanej przez kibiców Jagiellonii, kilku z nich cofnęło ręce, nie chcąc przybić z nim piętki. Powiedział, że od jednego z nich usłyszał „wyp... stąd”. – Innych słów nie słyszałem – dodał.

Sąd odczytał też jego zeznania ze śledztwa, gdzie mówił, iż padły jeszcze inne obraźliwe słowa, także te o charakterze rasistowskim. Powiedział też, że nie zauważył, czy ktoś go opluł. Dowiedział się o tym w szatni od jednego z kolegów.

W poniedziałek zeznawał też inny piłkarz Jagiellonii Rafał Grzyb. Przyznał, że usłyszał z trybuny słowo „spier...” ale nie wie, z czyich ust padło i w jakim kontekście.

Sąd obejrzał nagrania zarejestrowane przez różne kamery monitoringu na stadionie w Szczecinie. Proces odroczył do początku października. Ma wówczas przesłuchać (poprzez telekonferencję) ówczesnego trenera Jagiellonii Tomasza Hajto, a także jeszcze jednego z piłkarzy.

Oskarżony mężczyzna nie przyznaje się. Na początku procesu odmówił składania wyjaśnień.

(PAP)

Zdrowie >> Zyskają poradnie specjalistów Zabiegi będą w cenie

Od nowego roku przy podpisywaniu umów z NFZ premiowane będą te gabinety specjalistów, które wykonują więcej zabiegów. Zyskają poradnie. Będzie też sposób na skrócenie kolejek do szpitali.

– Wiadomo już, że wchodzi w życie przepis, który będzie obligował poradnie specjalistyczne o profilu zabiegowym (m.in. chirurgiczne, gastrologiczne, ortopedyczne, czy urologiczne) do wykorzystania pewnej wartości swojego kontraktu wyłącznie na porady zabiegowe – wyjaśnia Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Z pewnością skorzystają na tym te podmioty,

które rzeczywiście traktują pacjenta kompleksowo i proponują mu diagnostykę i leczenie z omińnięciem pobytu w szpitalu w przypadkach, które ewidentnie tego nie wymagają.

– Ale już teraz podlaski NFZ na ile może, zwiększa kontrakty tym gabinetem, które mają duże wykonanie umów i potencjał kadrowy zdolny go wykorzystać.

– Premiujemy te poradnie specjalistyczne, które faktycznie przyjmują nowych pacjentów, wykonują dodatkowe badania czy zabiegi, a nie te, które tylko po wielokroć przepisują kolejne recepty tym samym pacjentom – zaznacza rzecznik.

(luk)

Proces >> Będzie zeznawał red. Sekielski Sąd bada szkodliwość prowokacji

Przed Sądem Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się w poniedziałek proces dziennikarza TVP, oskarżonego o składanie fałszywych zeznań i podrabianie dokumentów. Chodzi o prowokację dziennikarską, w ramach której reporter podał się za uchodźcę.

Endy Gęsiń-Torres w styczniu dał się zatrzymać przez policję, wykorzystał swoje kubańskie pochodzenie, podał fałszywe dane personalne i historię swego rzekomego przekroczenia granicy z Białorusią. Decyzją sądu umieszczony został w ośrodku dla cudzoziemców w Białymstoku, gdzie ukrytą kamerą nagrał materiał do programu TVP.

Kiedy sprawa wyszła na jaw prokuratura oświadczyła mu zarzuty podrabiania dokumentów, co polegało na podpisywaniu ich fałszywym imieniem i nazwiskiem. Oskarżony jest także o składanie fałszywych zeznań.

Oskarżony dziennikarz przyznaje się do zarzutów.

– Interes społeczny wymagał, by przedstawić to, co dzieje się

w ośrodku. A innej możliwości dla dziennikarza, by dostać się do środka i przedstawić rzeczywisty stan, nie było – mówił w poniedziałek.

Sąd przesłuchał wnioskowanych przez prokuraturę świadków, m.in. sędziego, która podejmowała decyzję o umieszczeniu cudzoziemca w ośrodku oraz policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej. Sąd odroczył proces do początku października. Chce wówczas przesłuchać m.in. Tomasza Sekielskiego, autora programu TVP1 „Po prostu”, w którym w lutym materiał nagrany przez Gęsiń-Torresa został wyemitowany.

Proces jest obserwowany m.in. przez Helsińską Fundację Praw Człowieka. Dominika Bychawska-Siniarska, która zajmuje się w Fundacji problematyką wolności mediów, powiedziała dziennikarzom, że ten proces jest ważny dla Fundacji, bo dotyczy wolności słowa.

– I tego, czy sąd jest w stanie uznać prowokację dziennikarską za działanie w interesie społecznym – podkreśliła.

(PAP)

Uroczystości >> Marsz sybiraków

Około 13 tysięcy uczestników spodziewają się organizatorzy uroczystości związanych z XIII Międzynarodowym Marszem Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Obchody rozpoczną się już w najbliższy czwartek w Białymstoku. Przyjadą na nie sybiracy z najdalszych zakątków świata.

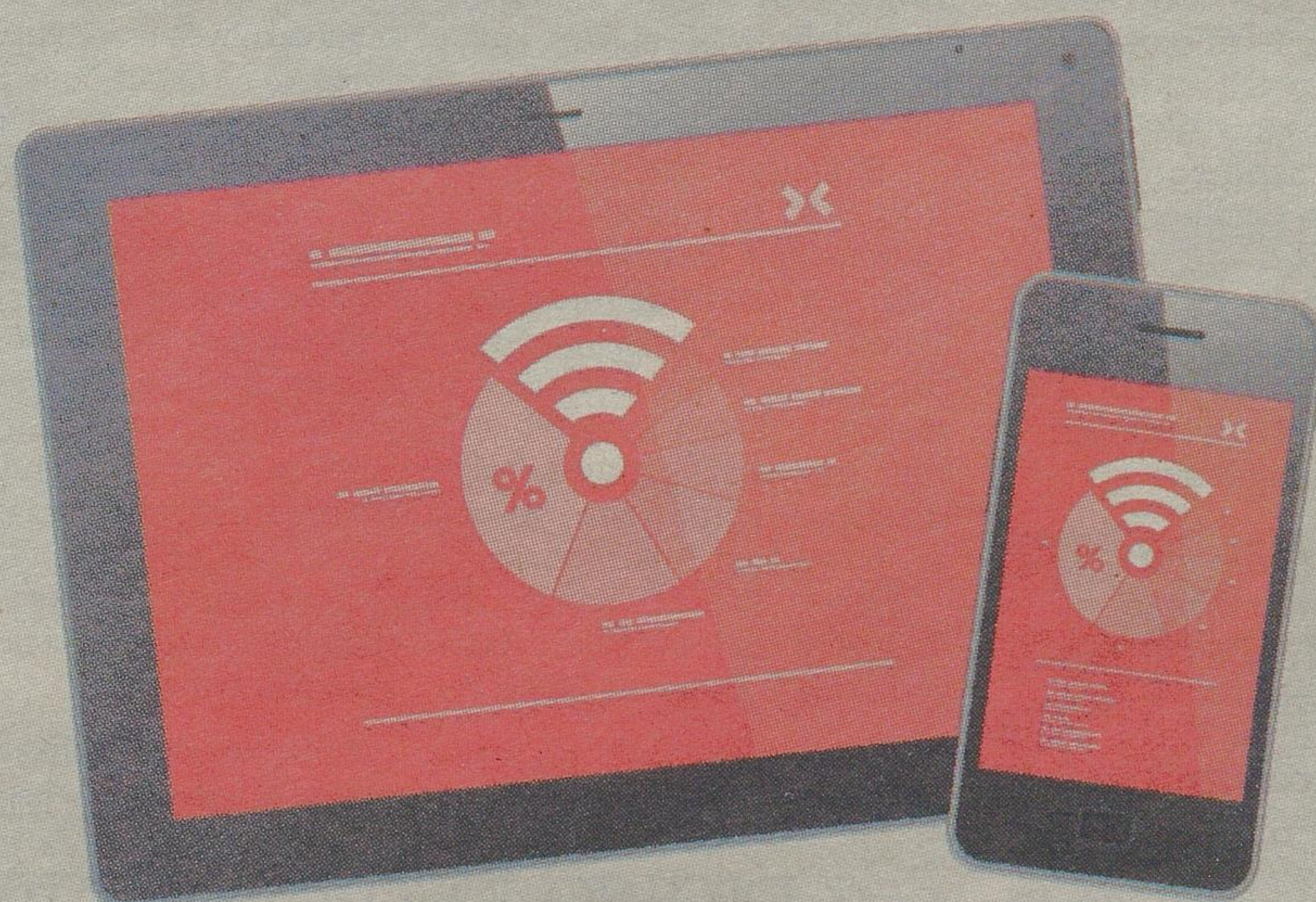
W tym roku marsz zbiega się z ważnymi wydarzeniami historycznymi: 150. rocznica powstania styczniowego, 85. rocznica utworzenia Związku Sybiraków, 70. rocznica bitwy pod Lenino i 25. rocznica reaktywowania Związku Sybiraków.

Prezes Związku Sybiraków, Tadeusz Chwiedź tłumaczy, że od powstania styczniowego słowo Sybir, zesłaniec Sybiru, nabrały bardzo szczególnego znaczenia.

– 38 tys. powstańców wywieziono na Sybir – mówi. Odnosząc się do 70. rocznicy bitwy pod Lenino podkreśla: – Zarówno w armii gen. Andersa, jak i w armii kościuszkowskiej (pod Lenino walczyła I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki) sto procent żołnierzy, to sybiracy.

(ab)

promocja



MOBILNA STREFA BIZNESU
www.m.podlaskie.strefabiznesu.pl

STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL GOSPODARCY

Krótko

▲ **Gdynia.** Dwóm kolejnym mężczyznom prokuratura postawiła zarzuty udziału w pobiciu 18 sierpnia na plaży w Gdyni meksykańskich marynarzy. Jeden z mężczyzn został aresztowany, na areszt dla drugiego nie zgodził się sąd. Wcześniej zarzuty w tej sprawie usłyszało trzech innych mężczyzn, z czego jednego aresztowano. Nowi podejrzani to 22-letni mieszkaniec Chorzowa i 23-letni katowiczanie.

▲ **Warszawa.** – Na wrześniowe dni protestu, organizowane przez związki zawodowe, do żadnej z partii politycznych nie były wysyłane zaproszenia – oświadczył wczoraj szef Solidarności Piotr Duda, odnosząc się do informacji, że w manifestacji nie weźmie udziału PiS. – A więc teza rzecznika PiS o zaproszeniu SLD, czy tym bardziej Ruchu Palikota (którego zresztą Solidarność nie traktuje jako poważnego partnera), i to w sytuacji, gdy PiS również takiego zaproszenia nie otrzymał, jest nieprawdziwa – napisał w oświadczeniu przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. Manifestacja 14 września ma zakończyć czterodniowy protest organizowany przez Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Akcja rozpocznie się 11 września, gdy poszczególne branże będą piketowały sześć ministerstw, a następnie odbędzie się wspólna manifestacja przed Sejmem.

▲ **USA/Rosja.** Amerykański lotniskowiec atomowy USS Nimitz wypłynął wczoraj na Morze Czerwone – poinformowały władze wojskowe USA, zaznaczając, że jest to efekt „ostrożnego planowania” na wypadek ewentualnej akcji militarnej przeciwko Syrii. Lotniskowcowi towarzyszą krążownik rakietowy i trzy niszczyciele rakietowe. Według Pentagonu na razie nie dojdzie do wzmocnienia zespołu pięciu amerykańskich niszczycieli rakietowych we wschodniej części Morza Śródziemnego, czyli na akwenie przylegającym do syryjskiego wybrzeża. Tymczasem – jak podała wczoraj agencja Interfax – Rosja wysłała na wschodnią część Morza Śródziemnego okręt rozpoznawczy.

▲ **Gruzja.** Nowo wniesiony pomnik Józefa Stalina w miasteczku Telawi, położonym w odległości 70 km od stolicy Gruzji, Tbilisi, został zaraz po uroczystym odsłonięciu obłany czerwoną farbą przez nieznaną sprawców. Obok pomnika pojawił się napis „Precz ze stalinizmem!”. Obelisk został wniesiony z inicjatywy organizacji społecznej „Stalinowiec” i Związku Weteranów. Lokalne władze podkreślają, że pozwolenia na budowę pomnika nie było, dlatego prawdopodobnie zostanie on zdemontowany. Pomniki Stalina zaczęły ponownie pojawiać się w Gruzji w 2012 r., po tym jak wybory do parlamentu wygrała partia „Gruzińskie marzenie”. (PAP)

Katowice >> Prokurator żąda dożywocia, obrońca – uniewinnienia

Katarzyna W. dziś usłyszy wyrok

– Jestem niewinna, to był wypadek – mówiła wczoraj w ostatnim słowie przed sądem mocno zdenerwowana Katarzyna W.

Jej proces ruszył w lutym. Prokuratura zarzuciła oskarżonej zabójstwo półrocznej córki Magdy. Przyjęła, że Katarzyna W. plan zabójstwa przygotowywała co najmniej od 19 stycznia 2012 r., wcześniej próbowała zatruć córkę czadem. 24 stycznia miała cisnąć dzieckiem o podłogę, a kiedy okazało się, że niemowlę przeżyło, dusić je przez kilka minut. Oskarżona twierdzi, że Magda zmarła na skutek wypadku. Dziecko miało wypaść jej z rąk na podłogę i umrzeć po kilku nieudanych próbach nabrania powietrza.

Wczoraj prokurator Zbigniew Grześkowiak wniósł o wymierzenie Katarzynie W. kary dożywotniego pozbawienia wolności.

– Ani 15 ani 25 lat więzienia nie byłoby adekwatną karą – mówił oskarżyciel. – Tylko kara dożywocia będzie współmierna

do popełnionego przestępstwa i sprawiedliwa. Zabójstwo małej Magdy to jedna z najbardziej bulwersujących zbrodni ostatnich lat. Wina Katarzyny W. nie budzi wątpliwości (...). To było nie tylko pobawienie człowieka życia, ale też naruszenie podstawowego obowiązku opieki nad własnym bezbronnym dzieckiem, z pobudek egoistycznych (...). Nie ma zbrodni bardziej okrutnej niż zbrodnia morderstwa, szczególnie sześciomiesięcznego dziecka. (...) Jest pewne, że tylko jedna osoba stoi za zabójstwem tego dziecka, wszystko zostało zaplanowane, a aktorka pierwszoplanowa odegrała swoją rolę prawie idealnie.

Grześkowiak obalał wersję obrony, że do śmierci dziecka mogło dojść na skutek upadku, na co też w pierwotnej wersji ekspertyzy wskazywali biegli.

Późniejsze opinie biegłych wskazały jednoznacznie, że Magda była duszona przez 4-5 minut – mówił prokurator i przypomniał, jak kilka dni przed zbrodnią dziecko beztrako bawiło się pod opieką matki, która w tym czasie sprawdzała w internecie ceny trumien dla dzieci i koszty kremacji niemowląt, by po chwili sprawdzić przepis na kluski leniwe i wrócić do oglądania romantycznych komedii.

Mecenas Arkadiusz Ludwiczek, obrońca Katarzyny



Sprawa Katarzyny W. zaczęła się 24 stycznia 2012 r., gdy policja przekazała mediom informację o zaginięciu półrocznego dziecka z Sosnowca. Według pierwszej relacji matki miało ono zostać porwane z wózka.

W. już na wstępie kilkugodzinnej przemowy wniósł o uniewinnienie klientki z powodu braku jednoznacznych dowodów.

– A wątpliwości trzeba rozstrzygać na jej korzyść – zaznaczył i wyraził nadzieję, że na wyrok sądu nie będą rzutowały emocje społeczne. – Krzyk ulicy jest krzykiem ludzi, którzy tak naprawdę nie mają dostatecznej wiedzy procesowej i prawnej, aby rozstrzygać tę sprawę – argumentował.

Jak zauważył, sąd przesłuchiwał wiele osób, które – po nastawieniu się do sprawy dzięki relacjom mediów – chciały przyczynić się do przypisania Katarzynie W. jak najgorszych cech charakteru. Odnosząc się do tezy oskarżenia, że Katarzyna W., zabijając dziecko, chciała w ten sposób „ukarać” ojca dziecka – Bartłomieja W., ponieważ ich małżeństwo było w kryzysie, mec. Ludwiczek powiedział:

– Te niby wielkie kryzysy to w rzeczywistości typowe dla każdego młodego małżeństwa „docieranie się”, a nie dowody na zamiar zabójstwa. Czy to, że mąż nie odnosił kubka do kuchni albo zostawiał skarpety rzucane obok łóżka – to są argumenty za przypisaniem zabójstwa mojej klientce?

Sąd ma ogłosić wyrok dziś, o godz. 11.30.

(PAP)

Litwa >> Bez dwujęzycznych tablic Konstytucję trzeba szanować

Premier Algirdas Butkevicius wyraził sprzeciw wobec dwujęzycznych tablic z nazwami ulic i miejscowości w swym kraju, powołując się na potrzebę poszanowania konstytucji Litwy.

– W mojej ocenie powinniśmy zrozumieć, że wszyscy jesteśmy obywatelami litewskimi. I warunki dla wszystkich obywateli litewskich powinny być równe. Oznacza to, że nie powinno być znaków w dwóch językach, jeśli szanujemy nasze państwo, naszą konstytucję i prawo naszego kraju – powiedział Butkevicius.

Agencja BNS przypomina, że do koalicji rządowej należy Akcja Wyborcza Polaków na Litwie re-

prezentująca mniejszość polską, która chce legalizacji dwujęzycznych napisów w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków.

Polacy na Litwie domagają się, by napisy informacyjne w miejscowościach, w których tworzą oni zwartą społeczność, były dwujęzyczne. Władze Litwy nie chcą się na to zgodzić.

Zgodnie z Europejską Kartą Samorządową, którą Litwa podpisała i ratyfikowała, mniejszości narodowe mają prawo do napisów informacyjnych w swoich językach tam, gdzie tworzą zwartą społeczność. Jest to jednak sprzeczne z litewską ustawą o języku państwowym. (PAP)

Radom >> Śledztwo ws. usuwania krzyży w komisariatach Policjanci będą przesłuchiwani

Wszczęto śledztwo w sprawie ewentualnego przekroczenia uprawnień przez komendanta miejskiego policji w Radomiu.

Śledztwo dotyczy przekroczenia uprawnień przez komendanta, polegającego na wydaniu służbowego polecenia usunięcia krzyży w budynkach Komendy Miejskiej Policji w Radomiu i podległych komisariatach, jak również nakłanianiu podległych mu funkcjonariuszy do nieuczestniczenia w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, które to działania mogły naruszyć ich prawa do uczuć religijnych, czym

działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego – powiedziała rzeczniczka prasowa radomskiej prokuratury prok. Małgorzata Chrabąszcz.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Koźienicach.

Prokurator będzie przesłuchiwał funkcjonariuszy policji w charakterze świadków w celu zweryfikowania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nadużycia władzy i naruszenia prawa do ochrony uczuć religijnych – powiedziała rzeczniczka prokuratury.

Prokuratura w Koźienicach od sierpnia prowadziła postępo-

wanie sprawdzające w tej sprawie, w takim postępowaniu dopuszczalne jest jednak jedynie przesłuchanie osoby zawiadamiającej o możliwym przestępstwie.

Kierujący od kilku miesięcy policją w Radomiu insp. Karol Szwabie w liście otwartym do swoich podwładnych oświadczył, że nikogo nie namawiał do usuwania krzyży i nie zniechęcał funkcjonariuszy do udziału w pielgrzymce. Przyznał, że jako osoba niewierząca zdecydował, że w jego gabinecie i sekretariacie będą tylko symbole państwowe. (PAP)

Warszawa >> Policjanci chcą bardziej surowo karać kierowców za szczególnie niebezpieczne czyny Bez prawa jazdy przez trzy miesiące i mandaty w wysokości 2 tys. zł

Odbieranie prawa jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h oraz wyższe stawki mandatów będą miały pozytywny wpływ na poprawę bezpieczeństwa – powiedział w poniedziałek dziennikarzom insp. Marek Konkolewski z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Propozycje tymczasowego odbierania prawa jazdy przez policję znalazły się w projekcie nowelizacji ustawy o kierujących

pojazdami, w sprawie której trwają konsultacje międzyresortowe. Takie rozwiązania funkcjonują w większości krajów europejskich. Prawa jazdy są czasowo odbierane piratom drogowym m.in. w Grecji, Belgii, Danii, Czechach, Estonii, Portugalii, Norwegii, Litwie, Holandii, Francji, Hiszpanii, Słowenii, Szwajcarii i Rumunii.

Ekspert Biura Ruchu Drogowego KGP przywołał przykład belgijskiego kierowcy, który

przed kilkoma tygodniami został ukarany za nadmierną prędkość w Hiszpanii.

Podróżował po hiszpańskich autostradach, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 120 km/h. Ten pan poruszał się z prędkością ponad 200 km/h. Zapłacił wysoki mandat karny w kwocie 7 tysięcy euro. Policja hiszpańska zatrzymała mu prawo jazdy i nie było żadnej dyskusji – powiedział.

Przekraczanie dozwolonej prędkości jest w Polsce najczęstszą

przyczyną wypadków śmiertelnych. Szanse przeżycia pieszego spadają wraz ze wzrostem prędkości samochodu – przy prędkości 30 km/h dziewięciu na dziesięciu pieszych przeżywa, podczas gdy przy prędkości 50 km/h aż siedem osób z dziesięciu ginie.

Policja rozważa też inne możliwości zastrzeżenia przepisów, w tym podwyżkę mandatów nawet do 2 tys. zł.

Postulujemy podniesienie grzywny nakładanych w drodze

mandatów karnych dlatego, że od ponad 18 lat te mandaty nie były podnoszone. To nie jest nasz widzimisie, tylko takie są oczekiwania znacznej części społeczeństwa – powiedział Konkolewski.

Obecnie w Polsce maksymalna wysokość mandatu za jedno wykroczenie to 500 zł (a w przypadku tzw. zbiegu wykroczeń – maksymalnie 1 tys. zł). Policjanci uważają, że to zbyt niska kara nieadekwatna zwłaszcza za czyn szczególnie niebezpieczny. (PAP)

Ludzie >> Całe życie moje starałem się być dobrym Polakiem – mówił Zygmunt Gloger

Utrwalał ślady przeszłości Podlasia



Właśnie tutaj mieszkał, gromadził swoje zbiory i pisał książki uczony z Podlasia. Pozostałości po dworze znajdują się do dzisiaj w Jeżewie Starym.



Zygmunt Gloger jako uczeń. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów jego wnuczki

Zygmunt Gloger to znamienity podlaski uczony. Życie poświęcił badaniom etnograficznym, archeologicznym oraz historycznym. Jest autorem czołomowej „Encyklopedii Staropolskiej”.

Pracę krajoznawczą był oddany. Za młodych lat rozmyślał się w swojej szczytnie i jako cel postawił sobie uchronienie od upadku tego co w kulturze, życiu polskim jest rodzime i swojskie – tak dr Artur Gawel, kierownik Białostockiego Muzeum Wsi, opisuje Zygmunta Glogera, znanego polskiego historyka, archeologa, etnografa, folklorysty i krajoznawcy.

Ten uczony urodził się 3 listopada 1845 roku w Kamionce Podolskiej (powiat augustowski). Z rodzicielskiego domu wyniósł gorący patriotyzm, umiłowanie ludu i pietyzm dla szlacheckich tradycji. Od 1858 uczęszczał do szkoły w Warszawie. W 1865 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji Warszawskiej Szkoły Głównej. Tam był pod opieką Juliana Bartoszewicza (historyka, literaturoznawcy, współpracownika „Biblioteki Warszawskiej”). Wpływ na jego późniejsze zaintereso-

wania miał także Józef Ignacy Kraszewski.

Badacz i entuzjasta dawnych dziejów

Dwa lata później zaczął przeprowadzać pierwsze prace etnograficzne. Jeszcze jako student Szkoły Głównej od żon stróżów przybyłych do Warszawy z różnych zakątków kraju spisywał liczne odmiany pieśni. Ponadto szkicował stare krzyże, drewniane domy, węgly. W tym samym roku wydano też nieliczne artykuły Glogera. On sam z kolei wyruszył w swoją pierwszą wyprawę archeologiczną.

W 1868 roku Zygmunt Gloger przeprowadził się do Krakowa i tam rozpoczął studia z obszaru historii i archeologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Spotkania z Oskarem Kolbergiem i Wincetym Polem miały wpływ na jego dalszą pracę etnograficzną. Obok archeologii historycznej Gloger zajął się również prehistorią. Był czynnym członkiem Ko-

misji Antropologicznej Akademii Umiejętności. Brał też udział w poszukiwaniach na Wołyniu i nad Biebrzą. Interesował się wykopaliskami w Inflantach, na Polesiu czy nad Niemnem. Jako archeolog od 1869 roku zaczął zbierać przedhistoryczne żarna w okolicach Tykocina. I doszedł do dużego zbioru – około 60 kamieni. W Krakowie zainteresował się też wszelkimi zabytkami, m.in., numizmatyką i sfragistyką. Zbierał monety, pieczęcie oraz studiował także staropolską literaturę. Robił z niej notatki o różnych przejawach dawnego obyczaju, stroju czy domowego życia. Tak powstał pierwszy zbiór notatek do słownika starożytności polskich.

Po studiach Gloger wrócił w rodzinne strony i osiadł w odziedziczonym po ojcu majątku Jeżewo. Tu poświęcił się pasji kolekcjonerskiej i badawczej. Wraz z ojcem założył „muzeum rzeczy staropolskich”. I dużo podróżował. Bardzo często szlakiem wypraw niestrudzonego entuzjasty i badacza przeszłości Podlasia były rzeki – Niemen, Wisła, Bug i Biebrza. We wrześniu 1875 roku pojechał na pierwszą wystawę rolniczą



Zygmunt Gloger zapisał się w nauce polskiej jako etnograf, folklorysta, a także krajoznawca, historyk, jak również archeolog. Był także wydawcą pieśni i materiałów z kręgu literatury ludowej.

w Szawłach na Żmudzi. Wyjazd okazał się potrzebny, gdyż zbierał materiały do inwentarza Rzeczypospolitej. Jesienią tego samego roku przeprowadzał badania archeologiczne na Podlasiu i w Krakowskim oraz na Wołyniu.

Wiódł skromne życie

W 1882 r. został zaproszony przez Aleksandra Hel-skiego z Zamościa na Żmudzi do obejrzenia jego różnorodnej i przepięknej biblioteki. Tam poznał córkę gospodarzy, Aleksandrę Jelską. Rok później na wiosnę odbył się ich ślub, a w grudniu Gloger został ojcem Joanny Michaliny. W sierpniu 1884 r. po śmierci ojca przejął gospodarstwo. Dochody Jeżewa przynosił browar. Trzy lata później w styczniu urodził się mu syn Stanisław.

W 1892 r. Gloger wydzierżawił browar, a rok później Jeżewo bez dworu, ogrodu i sadu. I bez reszty oddał się pracy naukowej. Właśnie wtedy powstały takie dzieła jak: „Dumy i pieśni”, „110 śpiewów z ust ludu”, „Przypowieści żartobliwe”, „Słownik gwary ludowej w okręgu tykocińskim”, „Skarbiec strzechy naszej”.

Wiosną 1899 r. zmarła jego żona – Aleksandra Glogerowa. W 1907 r. ożenił się po wtórnie z Kazimierą z Weissenbornów

Wilczyńską. Była to bardzo troskliwa i opiekuńcza 50-letnia kobieta. Z dozą dużej energii zaczął tworzyć dwa nowe towarzystwa – Opieki nad Zabytkami Przeszłości i Krajoznawczego. Był pierwszym prezesem Towarzystwa Krajoznawczego.

Pod koniec życia Gloger zamieszkał w Warszawie. Przeżył niecałe 65 lat. Przyczyną było nieduże skałeczenie lewej ręki w które wdała się infekcja. Cukrzyca obniżyła poziom odporności organizmu na infekcję. Zygmunt Gloger zmarł 16 sierpnia 1910 roku.

Pozostawił po sobie dzieła

Jego grób znajduje się na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Pozostały po nim książki, artykuły, listy, archiwalia i rozmaite zbiory, niekiedy dotkliwie uszczerbione przez kataklizm II wojny światowej. Do najbardziej znanych należą „Rok polski”, „Geografia historyczna ziem dawnej Polski”.

Wśród jego prac krajoznawczych na pierwsze miejsce wysuwa się zbiór szkiców Dolinami rzek z przedmową Elizy Orzeszkowej. Ale uwieńczeniem jego dorobku jest „Encyklopedia staropolska” (powstała w latach 1900-1903). To doskonały przewodnik po kulturze staropolskiej. Mottem do książki stało się zdanie: „Obce rzeczy dobrze wiedzieć jest – swoje obowiązek”. (jul)

Jak w porę rozpoznać raka >> Nowotwory, które najczęściej atakują kobiety – część I

Sposoby na wykrycie guza

Rozwój medycyny sprawił, że coraz więcej osób wygrywa z rakiem.

Ewa Kurzyńska

ewa.kurzynska@
mediaregionalne.pl

Nowoczesne leki, mało inwazyjne zabiegi, szerokie wachlarz badań – to wszystko sprawia, że walcząc z chorobą, można nierzadko prowadzić jednocześnie normalne życie, czyli wciąż pracować, wychowywać dzieci. Długich pobytów w szpitalach nie da się uniknąć, jeżeli choroba zostanie wykryta późno. Jak do tego nie dopuścić? Radzi dr n. med. Jan Gawelko, szef Podkarpackiego Centrum Onkologicznego.

Rak piersi

▲ Objawy

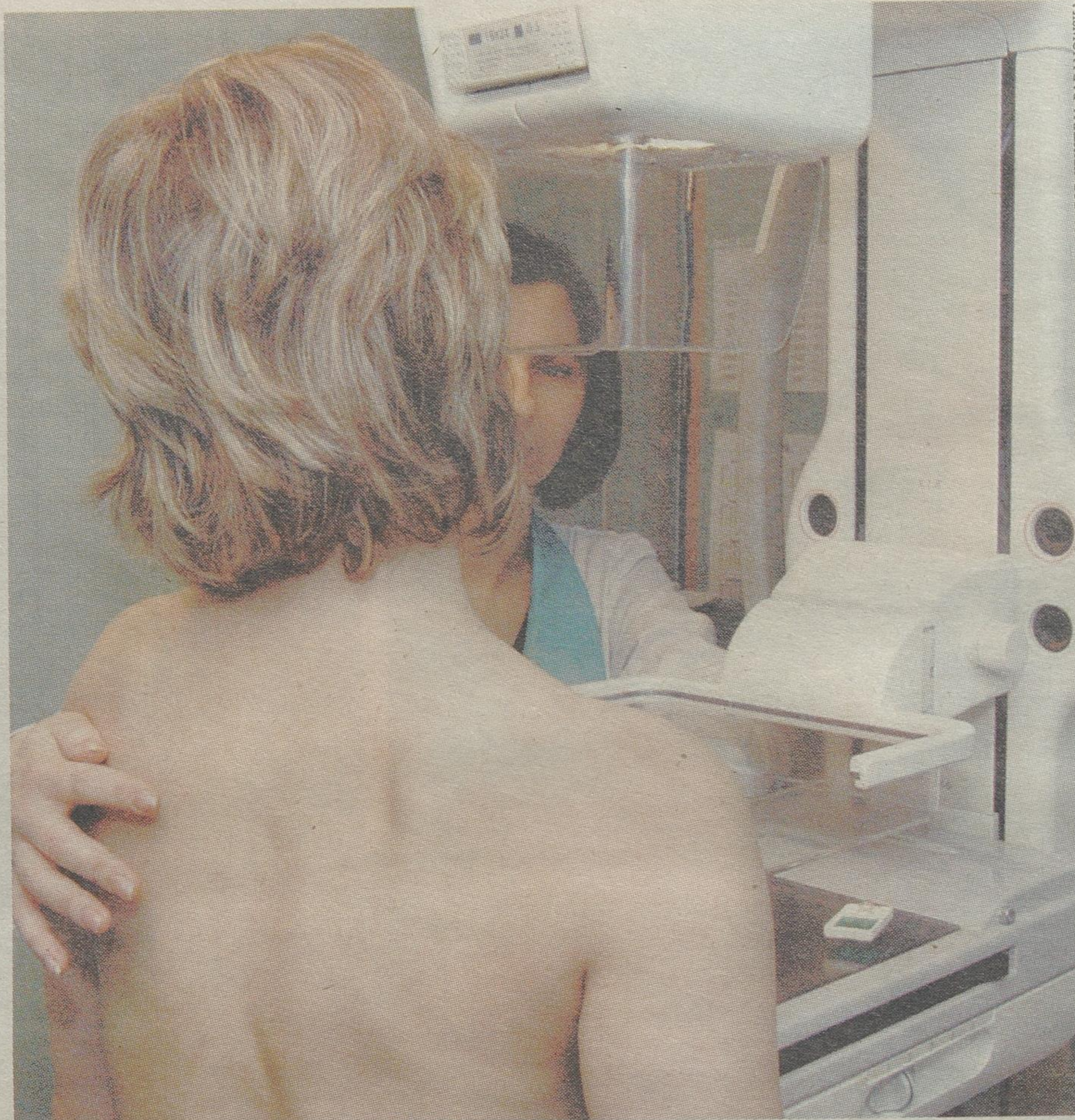
We wczesnym etapie choroby są trudne do uchwycenia. Gdy guz rośnie, można go wyczuć palcami. W stadium zaawansowanym, gdy zmiana jest bardzo duża, może powodować marszczenia skóry na piersi.

▲ Kto jest najbardziej narażony

Nosicielki mutacji genowej BRCA-1 i BRCA-2. Badania genetyczne należy rozważyć, gdy z rakiem piersi zmagają się matka, siostra kobiety. Na raka piersi chorują najczęściej panie po 50. roku życia.

▲ To pomoże wykryć chorobę

Podstawą jest samokontrola piersi, którą należy wykonywać nie rzadziej niż raz w miesiącu. Od ok. 20. roku życia warto wybrać się na kontrolne USG piersi. Po 40. roku życia można rozważyć także mammografię. Badanie to wykonuje się masowo u kobiet po 50.-55. roku życia.



Ważnym badaniem profilaktycznym w kierunku raka piersi jest mammografia. Można ją rozważyć już po 40. roku życia. Badanie wykonuje się masowo u pań po 50.-55. roku życia

Rak płuc

▲ Objawy

Nie są charakterystyczne, gdyż towarzyszą także innym chorobom układu oddechowego. Jeżeli rak rozwija się w kierunku oskrzela, to wtedy pojawia się kaszel, lekka duszność, krwawe plucie. Jeżeli natomiast guz rośnie w głąb tkanki płucnej, objawy przez długi czas są bardzo dyskretne i pojawiają się najczęściej dopiero wtedy, gdy choroba jest zaawansowana.

▲ Kto jest najbardziej narażony

Udowodnione działanie rakotwórcze ma dym tytoniowy. Drażnienie nabłonka przez składniki dymu, zwłaszcza u osób, które są genetycznie podatne na zachorowanie, sprzyja procesom mutacji komórek. Im dłużej palimy, tym większe ryzyko, że nałóg zainicjuje proces nowotworowy. Na płuca niekorzystnie wpływają także inne substancje drażniące: chemikalia, produkty spalania, np. płyty

wiórowych. Znaczący wzrost zachorowań u kobiet po 55. roku życia.

▲ To pomoże wykryć chorobę

Warto wykonać rentgen płuc. Niemniej to badanie ma swoje wady. Jeżeli zmiana ma np. niewielkie rozmiary i jest schowana za sylwetką serca, to na zdjęciu może pozostać niewidoczna. Stąd też uznaje się, że czułość RTG w diagnostyce raka płuc nie jest wystarczająco wysoka i sprawdza się, gdy guz ma ok. 1-

2 cm. Skuteczniejszą alternatywą są badania tomograficzne płuc, które pokazują trójwymiarowy obraz klatki piersiowej z dużą dokładnością. Minusy: dawka promieniowania i wysokie koszty.

Rak trzonu macicy

▲ Objawy

Ponieważ rozwija się w śluzówce jamy macicy, to doprowadza do plamień i krwawień. Objawy są łatwo zauważalne, gdy jeszcze choroba nie jest zaawansowana, dzięki temu wyleczalność jest dość wysoka.

▲ Kto jest najbardziej narażony

Kobiety w wieku menopauzalnym i po okresie przekwitania. Dodatkowe czynniki ryzyka: otyłość, cukrzyca i nadciśnienie.

▲ To pomoże wykryć chorobę

Badanie ultrasonograficzne przez pochwę. Umożliwia ocenę grubości śluzówki jamy macicy oraz jej strukturę. Profilaktyczna wizyta u ginekologa powinna mieć miejsce nie rzadziej niż raz w roku.

Rak okrężnicy (jelita grubego)

▲ Objawy

Niecharakterystyczne. Gdy choroba jest rozwinięta, pacjenci skarżą się na zaparcia lub biegunki, w stolcu pojawia się krew.

▲ Kto jest najbardziej narażony

U kobiet szczyt zachorowań przypada po 55. roku życia. Udowodniono, że na raka jelita grubego duży wpływ ma niezdrowa dieta. U pań, które mają wolną przemianę materii, kał dłużej zalega w jelitach, a niezdrowe substancje w nim zawarte drażnią tkanki.

▲ To pomoże wykryć chorobę

Przed wszystkim kolonoskopia, która polega na ocenie odbytnicy, esicy i jelita grubego, aż od połączenia z jeli-

tem cienkim. W trakcie badania możliwe jest pobranie wycinków do badań histopatologicznych. Kolonoskopie są wykonywane profilaktycznie po 55. roku życia. Wcześniej, jeżeli zachodzi podejrzenie choroby.

Kolejnym, choć mniej czułym badaniem, jest analiza kału na obecność krwi utajonej. Badanie może jednak fałszywie uspokoić, bo gdy guz jest mały, może nie powodować krwawień. Z drugiej strony, wynik może być też fałszywie dodatni u osób, które jedzą dużo mięsa i jego przetworów. Dlatego nim zanieśliśmy materiał do badań, zapytajmy w laboratorium o szczegółowe zalecenia dietetyczne.

Rak jajnika

▲ Objawy

Długo nie ma żadnych odczuwalnych objawów.

▲ Kto jest najbardziej narażony

Występuje u pań w każdym wieku. Czynniki ryzyka to nosicielstwo mutacji genowej BRCA-1 i/lub BRCA-2. Obecność mutacji w organizmie kobiety umożliwiają badania genetyczne. Są wskazane u kobiet, których mama lub siostra chorowała na raka jajnika lub piersi.

▲ To pomoże wykryć chorobę

Jedyną szansą, by w porę wykryć chorobę, są regularne wizyty u ginekologa. Powinny mieć miejsce nie rzadziej niż raz w roku. W trakcie badania lekarz powinien wykonać USG narządów rodnych.

Możliwe jest także oznaczenie we krwi markerów nowotworowy typowych dla raka jajnika. Badanie zleca się najczęściej w sytuacji, gdy w obrazie USG widać na jajniku zmianę budzącą wątpliwości. Oznaczenie wówczas markera HE4, zwłaszcza w połączeniu z markerem Ca-125, pozwala stwierdzić, czy lekarze mają do czynienia ze zmianą złośliwą czy niegroźną cystą.

Zdaniem eksperta >> Rozmowa z dr. n. med. Janem Gawelko, ginekologiem i radioterapeutą

Choć raz w roku kobieta powinna odwiedzić ginekologa

▲ Nowotwory narządów rodnych należą do chorób, z którymi często borykają się kobiety. Co zrobić, by raka wykryć jak najwcześniej?

– Kluczową sprawą są regularne wizyty u ginekologa. Idealnie byłoby, gdyby kobiety znalazły na nie czas raz w roku. W trakcie wizyty powinno być wykonane także USG narządów rodnych. Ultrasonografia, w połączeniu z badaniem ginekologicznym, pozwala wychwycić wiele nieprawidłowości. Jeśli do tego dojdzie samokontrola piersi i raz w roku cytologia – to kobieta może mieć pewność, że dba o swoje zdrowie.

▲ Zaskoczeniem wydaje się fakt, że na raka płuc kobiety

Ekspert
> dr. n. med.
Jan Gawelko
ginekolog i radioterapeuta



w Polsce chorują obecnie częściej niż na raka szyjki macicy...

– Faktycznie. Rak płuc i oskrzela to obecnie jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u kobiet. Przypuszcza się, że taki stan rzeczy jest pokłosiem mody na palenie papierosów, jaka miała miejsce wśród pań w latach 70. i 80. ub. wieku. Z kolei jeżeli idzie o raka szyjki macicy, to dzięki rosnącej świadomości kobiet i powszechnemu dostępowi do badań cytologicznych choroba ta coraz częściej jest wykrywana w załazku. Mówimy wówczas o dysplazji szyjki macicy. To stan, który potocznie bywa określany przez pacjentki jako przedrakowy. Wystarcza wówczas niewielki zabieg chirurgiczny, by kobieta wróciła

do zdrowia. I wciąż mogła zostać matką.

▲ Na czym polegają badania genetyczne, które pozwalają ustalić, czy kobieta jest zagrożona rakiem piersi i jajnika?

– To badania na obecność mutacji genowych BRCA-1 i BRCA-2. Szacuje się, że w Polsce żyje około 200 tysięcy kobiet, które są ich nosicielkami. Nie znaczy to jednak, że każda z nich zachoruje na raka. Obecność mutacji oznacza, że kobieta jest wyposażona w słabsze mechanizmy obronne, które mogą zawieść, gdy komórki zaczną dzielić się nieprawidłowo. Proces niepo-

wstrzymany może prowadzić do powstania guza. W przypadku mutacji BRCA-1 – piersi. W przypadku BRCA-2 – jajnika.

▲ Kto i kiedy może się przebadac?

– Pacjentka w momencie badania powinna mieć ukończone osiemnaście lat. Analizę ryzyka wystąpienia choroby dokonuje się na podstawie dwóch, niezależnie od siebie pobranych próbek krwi. Test powinien zostać przeprowadzony przez akredytowaną pracownię diagnostyki genetycznej. Co ważne – nie ma potrzeby, aby badaniom genetycznym poddawały się

wszystkie kobiety. Powinny o nich pomyśleć te panie, których matki siostry lub babki chorowały na raka piersi przed czterdziestym rokiem życia. Nie mogą o nich zapominać także te kobiety, których bliskie zmagają się z rakiem jajnika.

▲ Co w sytuacji, gdy u kobiety wykryje się wspomniane mutacje genowe?

– Takie kobiety powinny częściej poddawać się badaniom profilaktycznym. Ich harmonogram ustala lekarz. Natomiast profilaktyczne operacje usunięcia piersi czy jajnika wykonuje się w Polsce rzadko.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska



Akcja >> Pod patronatem Prezydenta RP

Czytanie Fredry

W najbliższy weekend będziemy mieli okazję spotkać się z piękną polszczyzną i ponadczasowym dowcipem wybitnego komediopisarza.

Anna Kopeć

anna.kopiec@mediaregionalne.pl

Akcja „Narodowe Czytanie” została zainicjowana w 2012 r. przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Głównym jej celem jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę i wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości.

W tym roku będziemy czytać utwory Aleksandra Fredry, najwybitniejszego polskiego komediopisarza, poety, autora pamiętników, od którego narodzin mija właśnie 220 lat. Z tej okazji szereg instytucji w woj. podlaskim przygotowały coś specjalnego.

Białystok

W Centrum im. Ludwika Zamenhafa odbędzie się uliczne czytanie dzieł Aleksandra Fredry połączone z warsztatami teatralnymi dla dzieci w wieku 6-8 lat „Wolność Tomku w swoim domku”. Podczas zajęć maluchy poznają najważniejsze informacje na temat twórczości Aleksandra Fredry, a także wysłuchają bajek jego autorstwa. W drugiej części warsztatów każdy uczestnik wykona kukielkę do przedstawienia na motywach bajki „Paweł i Gawel”. Po próbie odbędzie się inscenizacja bajki. Zajęcia będą rozpoczynać się o godz. 10, 12 i 14. Zapisy pod nr. tel. 85 67 67 367.



– Narodowe Czytanie przypomina o tym, że formują nas te same lektury. Tak więc wspólne czytanie wybitnych autorów, piszących fantastycznie o Polakach i Polsce, wzmacnia nasze poczucie jedności – zachęca prezydent RP Bronisław Komorowski.

▲ Rynek Kościuszki, o godz. 18 rozpocznie się czytanie komedii „Gwałtu, co się dzieje”. W czytaniu, którego organizatorem jest Teatr Dramatyczny w Białymstoku, udział wezmą aktorzy i studenci Wydziału Sztuki Łaskarskiej w Białymstoku Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie.

▲ Muzeum Wojska w Białymstoku, godz. 11-14: uczestnicy akcji wraz z dyrektorem, historykami z Uniwersytetu w Białymstoku i wolontariuszami muzeum wspólnie przeczytają utwór „Damy i huzary”, występując w strojach z epoki. Nie zabraknie też eksponatów z okresu, w którym żył Aleksander Fredro.

Michałow

Gminna Biblioteka Publiczna w Michałowie organizuje imprezę „Odjazdowy bibliotekarz i czytelnik na rolkach!”, czyli przejazd młodzieży i dorosłych na rolkach ulicami miasta połączony z odczytami twórczości Fredry. Początek imprezy o godz. 14.

– Jeśli macie kolegów, znajomych, rodzinę poruszających się na ośmiu kółkach – weźcie ich ze sobą. Im nas więcej, tym fajniej – zachęca Julita Niepłoch-Sitnicka z biblioteki w Michałowie.

Giby

Akcja rozpocznie się o godz. 9 w Gminnym Ośrodku Kultury przypomnieniem życiorysu Aleksandra Fredry. Zaproszeni są wszyscy mieszkańcy gminy.

Łapy

Narodowe Czytanie w Łapach odbędzie się w przeddzień ogólnopolskiej akcji, czyli w piątek. W programie przewidziano m.in. prezentację twórczości pisarza na wystawie i w ramach prezentacji multimedialnej. Głównym wydarzeniem będzie czytanie utworów Aleksandra Fredry przez gości. Następnie dzieci wykonają ilustracje na wystawę. Tłem do Narodowego Czytania będzie „Muzyka epoki Fredry”.

O imprezach w innych miejscowościach woj. podlaskiego napiszemy w czwartek.

Mecenasi Wiedzy także skorzystają

Do udziału w naszej kampanii zachęcamy także przedsiębiorców, którzy chcą wspierać rozwój i edukację dzieci i młodzieży z ich najbliższego otoczenia. Proponowana przez nas formuła Mecenas Wiedzy pozwala budować pozytywny wizerunek firmy w środowisku, w którym ona funkcjonuje, szkołom daje zaś konkretne korzyści. Mecenas Wiedzy zyskuje:

- ▲ wymienienie nazwy firmy na stronach internetowych kampanii: www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ wymienienie nazwy firmy na łamach wydań magazynowych „Gazety Współczesnej” i „Kurier Poranny” w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ wymienienie nazwy firmy na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat”, co tydzień w okresie, na jaki decyduje się być Mecenasem;
- ▲ dyplom z podziękowaniami wystosowany przez Organizatorów akcji;
- ▲ list od Organizatorów, podsumowujący II edycję kampanii;
- ▲ kupon rabatowy na ogłoszenia drobne i ogłoszenia modułowe zlecane w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Porannym” oraz tygodniku „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę m.in. 220 zł brutto). Rabat na zlecane ogłoszenia to nowość w ofercie kierowanej do Mecenasów Wiedzy. Kupon ważny jest do 30 czerwca 2014 r.

promocja

ORGANIZATORZY:

Gazeta Współczesna

Kurier Poranny

PATRONI HONOROWI:

Polish Center

Województwo Podlaskie

PATRONI MEDIALNI:

pap

TVP Białystok

Radio Białystok

POLSKA AGENCJA PRASOWA

Co dziecko może robić po szkole

ZAINTERESOWANIA | Oferta zajęć pozalekcyjnych jest z roku na rok coraz bogatsza. Podpowiadamy, jak wybrać propozycje dla dzieci.

W gąszczu rozmaitych ofert trudno znaleźć tę odpowiednią. Łatwo popełnić błąd, tym bardziej, że dziś wręcz wypada, aby dziecko uczęszczało na dodatkowe lekcje. Jednocześnie zapobiegliwi rodzice chcą stworzyć swoim pociechom jak najwięcej możliwości rozwoju. Argumentują, że dzięki zdobytej wiedzy i umiejętnościom w dorosłym życiu dziecko będzie miało większe szanse na dobrą pracę, wyższe zarobki itp. Słowem, będzie mu się lepiej wiodło.

ILE DODATKOWYCH GODZIN ZAJĘĆ

Specjaliści ostrzegają, że nadmiar obowiązków, zwłaszcza w przypadku młodszych dzieci, może przynieść więcej szkody niż pożytku.

Rodzice przede wszystkim powinni pamiętać o tym, aby nie przeciążyć dziecka zajęciami pozalekcyjnymi - podkreśla Wanda Gredżuk, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Bydgoszczy. - Mają być one przecież przyjemnością, a nie przykrym obowiązkiem. Nie można zapełniać dziecku każdej minuty w tygodniu. Ono też chce spotkać się z rówieśnikami, pobiegać, obejrzeć telewizję czy zwyczajnie się ponudzić. Czekaj na to, aby spędzić trochę czasu z rodzicami. Potrzebna jest równowaga w codziennych czynnościach.

Trudno określić limit dodatkowych zajęć w tygodniu. - Jest to indywidualna sprawa każdego dziecka - podkreśla Wanda Gredżuk. - Weźmy pod uwagę jego możliwości. Każdy ma własne tempo pracy. Niektóre dzieci łatwiej radzą sobie ze szkolnymi obowiązkami, inne potrzebują więcej czasu na uporanie się z lekcjami, powtórzeniem materiału itp. Młodszy uczeń wystarczy jednak 1-2 godziny dodatkowych zajęć w tygodniu.

JAK USTALIĆ LISTĘ ZAJĘĆ

Wybierając zajęcia weźmy pod uwagę przede wszystkim zainteresowania naszych pociech. Tematyka dodatkowych lekcji ma przecież odpowiadać dzieciom, a nie nam, rodzicom. - Zławsza w przypadku młodszych dzieci przeważnie dorośli sami wszystko ustalają, nie pytając zainteresowanych o zdanie. Uważają, że wiedzą, co jest dla najlepsze dla dziecka, a to błąd - podkreśla Wanda Gredżuk. - Przecież to nie my będziemy biegać po lekcjach na zajęcia. Decyzja powinna być



Rodzice chętnie wybierają dla swoich pociech zajęcia plastyczne. Zapisywane są na nie już kilkuletnie dzieci.

wspólna. Razem zastanówmy się, co dziecko lubi robić, a co zdecydowanie go nie interesuje.

Przeanalizujmy więc ofertę zajęć razem z dzieckiem. Nie zmuszajmy go do zapisywania się, np. na kurs języka obcego, jeśli bardzo tego nie chce. Owszem, możemy spróbować przekonać dziecko, że warto uczyć się języków obcych, zmotywować je, pokazać dobre strony znajomości języka. Możemy, na przykład zawrzeć z nim mały kontrakt: dziecko pójdzie na zajęcia, na których nam zależy, ale jeśli nie będzie nimi zainteresowane, nie będziemy go do niczego zmuszać. To prawda, że znajomość języków jest niezbędna we współczesnym świecie, ale jeśli dziecko nie będzie chciało się ich uczyć, dodatkowe lekcje niewiele dadzą.

CO WYBRAĆ DLA MALUCHÓW

Kiedy zacząć „doksztalcanie” swojej pociechy?

Placówki oferują różne spotkania już najmłodszym. - W naszych zajęciach z rytmiki mogą brać udział nawet dzieci uczęszczające do żłobka, o ile potrafią same chodzić - mówi Dominika Kosińska z Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy.

W mniejszych i większych miejscowościach nie brakuje propozycji dla mam z małymi dziećmi, także niemowlakami. Nie trzeba się już ograniczać do placu zabaw przed blokiem czy przydomowego ogródka. Wystarczy się zmotywować i zabrać malucha w ciekawe miejsca.

Na przykład, mamy mogą wybrać się z maluchami na specjalne koncerty. Coraz więcej jest placówek oferujących maluchom zabawy ruchowe, plastyczne, muzyczne, rozwijające wszystkie

zmysły. Podczas takich spotkań najmłodsi uczą się też kontaktu z rówieśnikami. Zdaniem psychologów w przypadku bardzo małych dzieci najlepiej wybierać zajęcia, w których mogą uczestniczyć opiekunowie. Maluch będzie czuł się wtedy bezpieczniej, a wspólna zabawa sprzyja dobrym kontaktom z dzieckiem.

PRZEDSZKOLAK UCZY SIĘ I BAWI

Przedszkolakom możemy zaproponować już bardziej „specjalistyczne” zajęcia: naukę tańca, gry na instrumentach, lekcje języków obcych itd. Nie ma chyba przedszkola, które nie prowadziłoby dodatkowych zajęć. Wraz z początkiem roku szkolnego rodzice są zasypywani ofertami. Generalną zasadą jest łączenie zabawy z nauką. Oprócz standardowych propozycji, jak angielski czy taniec można wybrać lepienie w glinie, balet, ale też taekwondo czy karate itp.

Zawsze dużym zainteresowaniem cieszą się zajęcia sportowe i to bez względu na wiek dziecka. Jest bowiem szansa, że gdy już kilkunastolatki sportowego bakcyła, to nie będzie spędzał wolnego czasu przy komputerze lub na kanapie przed telewizorem. Do najpopularniejszych zajęć należy pływanie, karate, siatkówka, jak również piłka nożna i siatkówka.

W GIMNAZJUM I LUCEUM

Nastolatek często ma już ugruntowane zainteresowania i przeważnie zgodnie z nimi wybiera dodatkowe zajęcia, przy akceptacji rodziców. - Młodzież w tym wieku często już wie, czego chce. Zławsza licealiści zaczynają poważnie myśleć o swojej

przyszłości - podkreśla Dominika Kosińska. - Chętnie zgłaszają się na zajęcia z języka polskiego, obcego, historii czy matematyki. Są one prowadzone pod kątem przygotowania do matury.

Młodzi chcą mieć też czas na rozwinięcie skrzydeł w dziedzinach, które ich pasjonują. - Obserwujemy powrót pasjonatów fotografii, znów popularne stają się zajęcia plastyczne, niekoniecznie typowe. Można na nich, na przykład nauczyć się tworzenia plakatu oraz rysunku ilustracyjnego i komiksowego. Widzimy, że powoli znów pojawiają się osoby, które chcą śpiewać w chórze, co bardzo nas cieszy - wyjaśnia Dominika Kosińska. - Nieustającym powodzeniem cieszą się rozmaite zajęcia taneczne. Nigdy nie brakuje również chętnych na naukę gry na gitarze klasycznej.

ILE TO KOSZTUJE

Wybierając dodatkowe zajęcia dla swoich pociech, realnie oceńmy własne możliwości, także organizacyjne. Czy jesteśmy w stanie tak ułożyć sobie pracę, ale zawiązać dziecko dwa razy w tygodniu na angielski, basen czy taniec? Zastanówmy się, czy w godzinach szczytu w mieście pokonamy odległości między pracą, szkołą a domem kultury. Nasz komfort również jest ważny. Przy zbyt dużym przeciążeniu będziemy zestresowani, niecierpliwi, a zły nastrój szybko udzieli się dziecku. Jeśli nie jesteśmy zmotoryzowani, poszukajmy ciekawych zajęć blisko miejsca zamieszkania. Osiedlowe MDK-i także często mają interesującą ofertę.

Ponieważ zajęcia pozalekcyjne przeważnie są płatne, dokładnie przeanalizujmy zasobność naszego portfela.

WAŻNE

Jeśli zapiszemy dziecko na zbyt wiele zajęć pozalekcyjnych, skończy się to przemęczeniem i zniechęceniem. Nasza pociecha nie tylko nie będzie się wtedy lepiej rozwijać, ale może stracić zapal do nauki. Przemęczone dzieci miewają często problemy z koncentracją, gorszy nastrój, a nawet wpadają w depresję.

Nawet, jeśli nasze dziecko nie przepada za sportem, nie pomijajmy tych zajęć. Nasze pociechy ruszają się coraz mniej, dlatego wręcz trzeba przekonywać je do aktywności fizycznej. Dzieci uwielbiają, na przykład pływanie, dlatego radzimy zapisać je choć raz w tygodniu na basen. Warto wiedzieć, że pływanie rozładowuje stres, wpływa więc dobrze zarówno na kondycję fizyczną, jak i psychiczną dziecka. Natomiast lekcje tenisa nauczą dziecko koordynacji ruchowej.

W przełamywaniu nieśmiałości pomogą zajęcia teatralne. Jeśli dziecku brakuje wiary w siebie, można je zapisać, na przykład na karate. Dla tych, którzy lubią zwierzęta, idealnym rozwiązaniem będzie jazda konna, bo o wierzchowca trzeba się także troszczyć. Dziecko uczy się w ten sposób także odpowiedzialności.

Nie warto od razu inwestować w najdroższy sprzęt. Może się okazać, że dziecko nie polubi wybranych zajęć i gitara, która kosztowała kilkaset złotych, trafi do pawlaka. Lepiej zorientować się, czy instrument można, na przykład wypożyczyć albo kupić na początek tańszą wersję.

Przy wyborze zajęć nie należy kierować się modą, ale zawsze zainteresowaniami dziecka.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl



- Nie mówmy od razu, że nas na coś nie stać - radzi Wanda Gredżuk. - Ustalmy hierarchię ważności. Może da się zrezygnować, na przykład z kilku kolorowych pism na rzecz opłacenia dziecku dodatkowych zajęć? Może dziadkowie zechcą wspomóc wnuka? A może namówimy dziecko, aby odkładało kieszonkowe? Nie ma w tym nic złego, a przy okazji nauczy się ono gospodarować własnym budżetem. Wspólnymi siłami często udaje się coś zdziałać. Taka sytuacja jest trudna, ale spróbujmy ją uczciwie ocenić, spójrzmy na nią obiektywnie. Być może tylko wydaje nam się, że nie stać nas na opłacenie zajęć dla dziecka.

CO JEST ZA DARMO

Kiedy jednak rzeczywiście w żaden sposób nie jesteśmy w stanie wygospodarować pieniędzy, spróbujmy przyjrzeć się temu, co proponuje dzieciom szkoła. Oferta wielu placówek wcale nie jest tak skromna, jak mogłoby się z pozoru wydawać. Nauczyciele prowadzą wiele kół zainteresowań, zwłaszcza w starszych klasach, często działa w szkole chór, są organizowane SKS-y. Wiele ciekawych zajęć prowadzonych jest w bibliotekach, które często wyposażone są w stanowiska komputerowe.

W niektórych placówkach są prowadzone zajęcia unijne, w których uczniowie mogą brać udział za darmo. Warto zapytać o nie w szkole czy domu kultury albo bibliotece. Nie wstydzimy się poprosić o pomoc nauczyciela dziecka. Szukając różnych rozwiązań będziemy musieli się trochę natrudzić, ale dzięki temu umożliwimy dziecku rozwijanie zainteresowań i zdolności.

Ewa Abramczyk-Boguszewska

1-2

godziny zajęć
w tygodniu
dodatkowo mogą mieć
młodsze dzieci

Uroczystości >> W Czarnej Białostockiej podczas dożynek wojewódzkich dziękowano za plony

Rolnicy wspólnie świętowali

- Dziękujemy za to co udało nam się zebrać w tym roku z pól - mówił podczas dożynek wojewódzkich Łukasz Deputat ze wsi Lebedzin.

Julita Januszkiewicz
redakcja@wspolczesna.pl

Do Czarnej Białostockiej przyjechali podlascy rolnicy, by podsumować tegoroczne zbiory i zaprezentować swój dorobek. - Żniwa w tym roku zaczęły się w lipcu, czyli wcześniej niż w latach ubiegłych. Przyspieszyły je upały. W efekcie plony były niższe, niż można było się spodziewać - ocenia Bronisław Puczel, dyrektor Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Krzyżewie.

Natomiast negatywnie na wegetację roślin wpłynęły: późna wiosna i długa zima. - Niespodzianką było to, że obrodził jęczmień - ocenia Bronisław Puczel.

Dzielili się chlebem

Święto Dziękczynienia za plony miało ekumeniczny charakter. Rozpoczęło się ono nabożeństwami w cerkwi i kościele. Po modlitwach barwny korowód przeszedł nad zalew w Czarnej. Uroczystości rozpoczął obrzęd dzielenia się chlebem.

Wieniec z darów pól

Tradycyjnie na dożynkach nie mogło zabraknąć kolorowych wienców. Mieszkańcy podlaskich

wsi włożyli wiele pracy i zaangażowania w ich przygotowanie. Były więc kielichy, krzyże, ołtarzyki. - Nasz w kształcie korony przygotowaliśmy przez kilka dni. Zrobiliśmy go z ziaren pszenicy, owsa, żyta i pszenżyta. Wieniec przybraliśmy też kwiatami oraz szyszkami chmielu - wyliczała Eufrozyna Górka z folklorystycznego zespołu Malwianki ze Studzianek, który zajął pierwsze miejsce w konkursie na tradycyjny wieniec dożynkowy.

W kategorii wieniec współczesne zwyciężył zespół Pogodna Jeseń z powiatu monieckiego.

Podczas imprezy rozstrzygnięto konkurs „Żniwa mogą być bezpieczne”. Pierwsze miejsce zajął

Łukasz Deputat z Lebedzina. - Bezpieczeństwo podczas pracy to dla mnie priorytet. Dbam o maszyny, systematycznie je naprawiam - zapewnia pan Łukasz.

Jak przyznaje Bartłomiej Królik z Inspektoratu Pracy w Białymstoku, nie było łatwo wyłonić zwycięzcę - Zgłosiło się 362 rolników. Przeprowadziliśmy 316

wizytacji terenowych. Gospodarze mają sprzęt z osłonami oraz gaśnicami przeciwpożarowymi. Plusem jest też to, że coraz mniej dzieci pomaga przy pracy na polu - zauważa Bartłomiej Królik.

Byli też miłośnicy łowiectwa

Wspólnie z rolnikami świętowali także myśliwi. Nad zalewem

w Czarnej Białostockiej odbyły się bowiem Spotkania Hubertowskie. Przy okazji rozstrzygnięto konkurs „Hubertowskie jadło”. Nagrodę przyznano Marcinowi Górskiemu z Czarnej Białostockiej za wieloowocową nalewkę Dary lata.



Dożynki to czas świętowania. W Czarnej Białostockiej na scenie zaśpiewały lokalne zespoły ludowe. Wrażenie robiły też piękne wieniec dożynkowe. Mieszkańcy podlaskich wsi w ich przygotowanie włożyli wiele pracy i zaangażowania.



- W pracy ważne jest bezpieczeństwo - mówi Łukasz Deputat (w środku), rolnik z Lebedzina koło Sokółki, który wygrał konkurs „Żniwa mogą być bezpieczne”



Podczas dożynek wojewódzkich można było obejrzeć wystawę produktów rolnych

Imprezy >> Podlaski Dzień Kukurydzy w Szepietowie już w najbliższą niedzielę

Warto tu przyjechać po fachową wiedzę

Interesująco zapowiada się najbliższy Podlaski Dzień Kukurydzy. Nie zabraknie ciekawych pokazów i prezentacji. Rolnicy będą mogli zdobyć szereg cennych wskazówek.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Zdobytą wiedzę podlascy gospodarze z pewnością wykorzystają w praktyce – np. wybierając w przyszłym roku odmiany kukurydzy czy sporządzając kiszonki dla bydła.

W tym roku pole kukurydzy zostało podzielone na kilka części. Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, wspólnie z Polskim Związkiem Producentów Kukurydzy, założyli kolekcję 110 odmian kukurydzy oferowanych przez 19 firm nasiennych. Podczas kukurydzianego święta gospodarze będą mogli porównać wszystkie odmiany mieszańców kukurydzy. Oczywiście będą mieli też możliwość zadawania pytań i dyskusji z przedstawicielami poszczególnych firm nasiennych.

Kolejną część pola kukurydzy zajmują Porejestrowe Doświadczalnictwo Odmianowe (PDO) Kukurydzy z udziałem 13 odmian przeznaczonych do zbioru



Podlascy rolnicy zawsze bardzo chętnie oglądają pokazy maszyn do zbioru i uprawy kukurydzy. W tym roku będą mogli porównać m.in. prace trzech sieczkarni.

na kiszonkę. PDO posłuży do oceny plonowania poszczególnych odmian w warunkach północno-wschodniej Polski (jest to ważne, gdyż nasz region ma znacznie surowszy klimat, co jest szczególnie istotne w przypadku upraw kukurydzy).

Jak co roku, część kukurydzianych upraw przeznaczona zosta-

nie do przeprowadzenia pokazu zbioru kukurydzy na kiszonkę oraz pokazu pracy maszyn uprawowych. W tym roku w pokazie weźmie udział 30 firm, które zaprezentują sprzęt do zbioru kukurydzy i sprzęt uprawowy (będzie można porównać 3 sieczkarnie oraz maszyny uprawowe).

W tym roku nowością będzie prezentowane przez firmę Pioneer mobilne laboratorium (tzw. SLAB), które od razu będzie prowadziło analizy zebranego ziarna.

Jeśli kukurydza nie będzie mieć dojrzałości omlotowej, zostanie zebrana na sianokiszonkę – tłumaczy Ryszard Wojciechow-

ski z firmy Pioneer. – Od razu można będzie porównać, jaką wartość energetyczną ma każda odmiana.

Będzie można też poznać – niezwykle istotne dla farmerów – parametry, takie jak stopień rozdrobnienia ziarna oraz ubicia.

Program

Program Podlaskiego Dnia Kukurydzy w Szepietowie

8 września (niedziela):

- ▲ godz. 10.00 - 10.15 – otwarcie Podlaskiego Dnia Kukurydzy
- Jan Zalewski – dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie
- Tadeusz Michalski – prezes Polskiego Związku Producentów Kukurydzy w Poznaniu
- ▲ godz. 10.15 – 11.00 – wykład: Hodowla odmian mieszańców kukurydzy – dr Roman Warzecha Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roslin (IHAR) Radzików
- ▲ godz. 11.00 – 11.15 – rozstrzygnięcie konkursu dla producentów mleka „Bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich” – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Białystok
- ▲ godz. 11.15 – 12.00 – prezentacja odmian kukurydzy w technologii siewu pod folię – firma Du Pont Pioneer
- ▲ godz. 12.00 – 12.30 – wartość energetyczna kiszonki – pokaz zbioru oraz analizy kukurydzy dla bydła mlecznego – prowadzi firma Du Pont Pioneer
- ▲ godz. 12.30 – 13.00 – pokaz pracy maszyn uprawowych
- ▲ godz. 8.00 – 13.00 – finał VI Wojewódzkiego Konkursu Orki
- W programie również:
- ▲ Prezentacja kolekcji odmian kukurydzy – firmy nasienne
- ▲ Degustacja zupy kukurydzianej – stoisko firmy Pioneer

Analizy >> Porównano różne grupy Wieś w statystyce

Liczba osób przeprowadzających się na wieś z miasta przewyższa liczbę osób migrujących z innej wsi. Nowy trend jest stabilny i silny – wynika z badań CBOS.

Jak podała agencja IAR, nowi mieszkańcy wsi stanowią obecnie około 8 proc. całej ludności wiejskiej.

Statystyczny napływowy mieszkaniec wsi to osoba z co najmniej średnim wykształceniem. Ma je 63 proc. migrujących. Utrzymuje się głównie z pracy najemnej. Dotyczy to 44 proc. przeprowadzających się na wieś. Co czwarty pracujący w tej grupie jest specjalistą lub piastuje funkcję kierowniczą.

Respondenci pochodzący z obszarów wiejskich mają słabsze wykształcenie, bo 65 proc. z nich legitymuje się wykształceniem

podstawowym lub zawodowym. Dominują rolnicy – jest ich 28 proc. – oraz robotnicy wykwalifikowani, których jest 22 proc.

Mimo że nowi i starzy mieszkańcy wsi kierują się w życiu podobnymi wartościami, rdzenna ludność wsi deklaruje większe przywiązanie do wiary religijnej. To 17 proc. w stosunku do 11. Dla rdzennych mieszkańców wsi ważniejsze jest też wykształcenie 9 proc. w porównaniu z 4. Z kolei mieszkańcy napływowi częściej sobie cenią spokój. Jest ważny dla 26 proc. nowych mieszkańców i dla 21 proc. osób rdzennych zamieszkujących wieś.

Przy formułowaniu wniosków wykorzystano dane z czterech kolejnych badań. Przeprowadzono je na 1665 dorosłych mieszkańców wsi.

opr. (d)

Krótko

▲ Lepsza koniunktura w rolnictwie W III kwartale 2013 r. nastąpiła znacząca poprawa koniunktury w polskim rolnictwie – poinformował w komunikacie Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH. „W III kwartale 2013 r. nastąpiła znacząca poprawa koniunktury w polskim rolnictwie. Ogólny wskaźnik koniunktury wzrósł kwartalnie z poziomu -6,5 do -1,2, a względem III kwartału 2012 r. zwiększył swoją wartość o 6,2” – napisano w komunikacie. „Na kwartałny wzrost wskaźnika koniunktury składają się znaczny wzrost wskaźnika wyrównanych przychodów pieniężnych (o 11,1) i dość wyraźny spadek wskaźnika zaufania (o 6,0)” – dodano. „Wskaźnik koniunktury

w dalszym ciągu wznosi się ponad długookresową średnią i bliski jest przebicia się przez symboliczny poziom wartości +0+, który w okresie ostatnich 14 lat pokonał zaledwie trzykrotnie” – zaznaczono w komunikacie. W III kw. odnotowano wzrost wskaźników wyrównanych przychodów pieniężnych i zaufania w ujęciu rocznym.

▲ ARIMR przyjmuje wnioski od poszkodowanych przez klęski żywiołowe Rolnicy poszkodowani przez tegoroczne klęski żywiołowe mogą do 30 września składać wnioski o pomoc finansową do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na pomoc przewidziano 89 mln zł.

opr. (d)

Finanse >> Młodzi mogą liczyć na wsparcie Polska wieś dostanie więcej pieniędzy z UE

W latach 2014-2020 polskie rolnictwo i wieś otrzymają o 12 proc. więcej pieniędzy z budżetu UE niż w poprzednim okresie – powiedział w niedzielę na Jasnej Górze podczas głównych uroczystości dożynek jasnogórskich minister rolnictwa Stanisław Kalemba.

Jak zaznaczył Kalemba, Polska będzie na 5 miejscu wśród 28 państw unii pod względem budżetu na Wspólną Politykę Rolną, pozostaje też największym w UE beneficjentem tzw. drugiego filara, który wspiera rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich.

– Dodatkowo na obszary wiejskie zostanie skierowany strumień funduszy z polityki spójności – przypomniał minister rolnictwa, który przekazał też, że

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 został już przygotowany. Wspierane będą różne typy gospodarstw – pomoc będzie udzielana też gospodarstwom małym i średnim, a większym niż dotychczas wsparciem będą objęci młodzi rolnicy. Przewidywane jest dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych, w tym dróg lokalnych.

Jak mówił minister, 2012 r. był rokiem urodzajów, podobnie rok bieżący – w ubiegłym roku były dobre zbiory i rekordowo wysokie ceny, w tym zbiory zbóż utrzymały się na poziomie z 2012 r., a zbiory rzepaku okazały się rekordowo wysokie – o 38 proc. wyższe niż w ubiegłym roku.

opr. (d)

Imprezy >> Ich kiszenie w Kruszewie to wielopokoleniowa tradycja

Ogórki, które mają renome

To już po raz czternasty w Kruszewie nad Narwią spotkali się producenci ogórków i ci, którzy lubią te warzywa.

Julita Januszkiewicz
redakcja @wspolczesna.pl

Przyjeżdżamy tutaj od lat i zawsze z chęcią wracamy po ten pyszny smakołyk. Najbardziej smakują nam kiszzone ogórki – mówili Edyta i Jarosław z Choroszczy. Byli jednymi z wielu osób, które w niedzielę odwiedziły Kruszewo. Jak co roku, impreza przyciągnęła mnóstwo miłośników małosolnych i kiszonych ogórków oraz produktów z tymi warzywami.

– Sprzedałem wszystkie ogórki, które miałem ze sobą – cieszył się Kazimierz Zagórski, producent z Kruszewa.

Była więc degustacja, ale także mistrzostwa w rzucie ogórkiem do beczki. Był też konkurs na najdłuższy i najcieńszy ogórek. I tym razem również pobito rekord.

Najdłuższy tegoroczny ogórek wyrósł na pięćdziesiąt trzy centymetry. Natomiast najcieńszy, choć mocno zniekształcony, ważył dwa kilogramy i osiemdziesiąt gramów.

– Nasze warzywa uprawiamy zgodnie z tradycją. Zajmowali się tym nasi dziadkowie i ojcowie. Do ogórków nie dodajemy żadnych konserwantów. Ja kiszę ogórki w beczce – podkreślał Kazimierz Zagórski z Kruszewa.



Ogórki kiszzone

Ogórki z gospodarstwa Kazimierza Zagórskiego cieszyły się uznaniem wśród wielu, którzy odwiedzili Kruszewo

W całej gminie Choroszcz uprawą ogórków zajmuje się w sumie 30 rodzin. Działają oni w Stowarzyszeniu Kruszewskie Ogórki Herbowe. Hodowli tych warzyw sprzyjają nadrzeczne gleby oraz nieduże gospodarstwa.

– Kruszewski ogórek herbowy i kapusta kiszona są wpisane na listę produktów regionalnych z Podlasia – mówi Kazimierz Zagórski.

Podczas imprezy każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Kusiły też złociste miody, wabiły zapachem

wędzone wędliny i świeże chleby.

Radośnie koncertowały zespoły ludowe – Jesienny Liść z Gródka, Narwianki i Klepaczanki. Nie zabrakło też humoru reprezentowanego przez Rybce znad Biebrzy, a na rockowo zagrali Nervovoohoży. Do tańca porwał

Jan Zieliński, znany m.in. z przeboju „Daj mi tę noc”. Imprezę zorganizowali: Miejsko-Gminne Centrum Kultury, Urząd Miejski, sołtys Kruszewa, Stowarzyszenie Kruszewskie Warzywa Herbowe, i Szkoła Podstawowa w Kruszewie.

Interwencja >>

Zagrożony program

Potrzebna jest interwencja ministra rolnictwa, aby dzieci nie zostały bez mleka – mówi Dariusz Sapiński, prezes Grupy Kapitałowej Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Wystosował on list do szefa rolnictwa, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo związane z sytuacją w realizacji programu Szklanka Mleka.

– Wystąpiłem po rozmowach z innymi szefami spółdzielni mleczarskich – mówi Dariusz Sapiński.

W piśmie czytamy, że Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita ma największe doświadczenie w realizacji programu Szklanka Mleka. „Zwracam uwagę, jako doświadczony menedżer, kierujący z sukcesami ponad 25 lat spółdzielnią – na niekorzystną relację cen maksymalnych, na rok szkolny 2013-2014, ustanowionych Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 23 maja 2013 r. i bieżących, utrzymujących tendencję wzrostową, cen surowego mleka. Jak można przeczytać w uzasadnieniu do projektu przedmiotowego rozporządzenia „(...) czynnikiem kluczowym dla wyznaczenia poziomu cen maksymalnych na kolejny rok szkolny jest bieżąca i przewidywana sytuacja na krajowym rynku mleka i przetworów mlecznych (...)” – napisał prezes Dariusz Sapiński.

Uważa on, że przy zachowaniu ustalonych cen maksymalnych, proces dystrybucji przetworów mlecznych do placówek oświatowych będzie na granicy opłacalności, mimo wszelkich prozdrowotnych i prospołecznych walorów akcji.

Zadaniem szefa Mlekovity i innych przedstawicieli branży mleczarskiej, konieczne jest podniesienie cen zawartych w tym rozporządzeniu, co korzystnie wpłynie na realizację całego programu Szklanka Mleka oraz poprawę zdrowia uczniów, zagwarantowanie wyższych cen dla utrzymania spożycia mleka w poszczególnych szkołach oraz podjęcie szybkiej i zdecydowanej interwencji w celu utrzymania skutecznego sposobu realizacji programu.

(d)

Analizy >> Mniejszy ujemny bilans handlu dzięki zmianie relacji eksportu i importu Wzrasta eksport polskiej wieprzowiny

Według danych MRiRW za I półrocze br. na rynkach zewnętrznych utrzymuje się stałe zapotrzebowanie na nieprzetworzone mięso wieprzowe z Polski – poinformował Bank Gospodarki Żywnościowej. Wskazuje na to wysoka, 20-proc. w relacji rocznej, dynamika wzrostu eksportu, który w omawianym okresie wyniósł 202 tys. t, tj. 34 tys. t więcej niż przed rokiem.

Podobna była dynamika przyrostu wartości i wyniosła 21 proc., co przełożyło się na wyż-

sze o 292 tys. zł wpływy z eksportu w omawianym okresie.

Patrząc z kolei na zmiany jakie zaszły pod względem wartości wywozu taki znaczny wzrost zawdzięczamy głównie systematycznemu rozwojowi handlu z głównymi partnerami handlowymi, Japonią i Włochami, gdzie wartość eksportu w skali roku wzrosła odpowiednio o 50 proc. i 76 proc. (oznacza to o 73 i 72 tys. zł. większe przychody w skali roku).

Co ciekawe, polska wieprzowina cieszy się coraz większym za-

interesowaniem na rynku rosyjskim, gdzie zarówno wielkość jak i wartość wywozu podwoiła się w skali roku. W rezultacie Rosja stała się czwartym co do wartości eksportu odbiorcą polskiej wieprzowiny, z importem wartym ok. 137 tys. zł. Coraz bardziej liczącym się partnerem stają się Chiny, które zaimportowały z Polski pięciokrotnie więcej mięsa wieprzowego niż przed rokiem. W rezultacie z wartością przywozu ok. 129 tys. zł stały się jednym z sześciu głównych rynków zbytu.

Taka pozytywna dynamika wzrostu eksportu nie dotyczy jednak wszystkich partnerów. Białoruś, która rok temu była głównym odbiorcą polskiej wieprzowiny, w I połowie br. zmniejszyła prawie o połowę przywóz mięsa z Polski pod względem wolumenu jak i wartości, oznacza to 140 tys. zł mniej wpływów.

Dane te potwierdzają, że relacje z naszymi wschodnimi partnerami są dla polskich producentów mięsa bardzo istotne, jednak trudno je określić jako stabilne. opr. (d)

Krótko

▲ Mniejsze zbiory rzepaku Jak podała FAMMU/FAPA, w Europie zbiory rzepaku zostały w większości zakończone i w UE28 osiągnęły ok. 20,5 mln ton, tj. 0,2 mln ton mniej niż szacowano przed 2 tygodniami. Ostatnio zmniejszono prognozy zbiorów w Niemczech i Francji, jakkolwiek wzrost szacunków w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Wlk. Brytanii częściowo zrekompensował straty.

▲ Jabłka podbijają Chiny Związek Sadowników RP będzie ubiegał się o unijne pieniądze na promocję jabłek w Chinach i w krajach Zatoki Perskiej – poinformował PAP prezes Związku Mirosław Maliszewski. Zdaniem producentów jabłek jest szansa, że polskie owoce będą obecne na tych rynkach. Związek będzie promował jabłka w tych krajach ze Stowarzyszeniem Polskich Dystrybuto-

rów Owoców i Warzyw „Unia Owocowa”. Organizacje te ogłosiły konkurs na wybór firmy, która będzie prowadziła 3-letnią kampanię informacyjno-promocyjną pt. „Europejskie jabłka dwukolorowe” na rynku chińskim i w krajach leżących nad Zatoką Perską. Jak zaznaczył Maliszewski, początkowo sadownicy chcieli promować jabłka w Egipcie, oceniając, że jest to rynek perspektywiczny dla owoców z Polski, jednak na skutek niepokojów w tym kraju związek zrezygnował z tych planów. Obecnie przygotowywany jest nowy program promocji, który zostanie złożony we wrześniu do ARR. Ta z kolei prześle go do KE. Jeżeli chodzi o Chiny, kraj ten był do tej pory postrzegany jako nasz konkurent w produkcji koncentratu, a także eksportie jabłek deserowych – zauważył szef związku sadowników. opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (26-30 sierpnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	70-80	90-100	70-80	65-70	–	60-70	70-80	65-70	65-70
żyto (q)	–	43	–	40-45	–	–	40-50	35-40	–
owies (q)	60	–	40	–	–	50	50-55	40-45	–
mieszanek									
zbożowa (q)	60-65	60	40-50	45	–	50-60	50-60	40-45	45-46
prosięta (para)	300-350	320-360	250-400	–	–	300-350	–	280-350	300-360

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szeplowie (koci)

Eksploracja >> Kurs eko-jazdy kosztuje, zależnie od szkoły, od 230 do 300 zł

Myśl za innymi i oszczędzaj



W eko-drivingu najważniejsza jest obserwacja drogi oraz płynna jazda

Przeciętny kierowca, stosujący się do zasad eko-jazdy, obniża spalanie w aucie o 8 proc. Jeden miesiąc w roku jeździ za darmo.

Pojęcie eko-jazdy (z ang. eco-driving) przywodziło z krajów Europy Zachodniej i Skandynawii. Tam jego zasady stosuje się od lat.

W Sztokholmie czy Kopenhadze kierowcy jeżdżą tak płynnie, że przed skrzyżowaniami w zasadzie się nie zatrzymują. Tam na to, czy kierowca jeździ ekologicznie zwraca się uwagę już podczas egzaminu na prawo jazdy – mówi Radosław Jaskulski, instruktor techniki jazdy Szkoły Auto, należącej do Skody.

W 2010 r. niemal wszyscy producenci samochodów w Europie przystąpili do unijnego progra-

mu Ecowill. Koncerny zgodziły się tak dobierać parametry nowych aut, by kierowcom było łatwiej stosować się do reguł eko-jazdy. Nie oznaczają one ślamazarnej jazdy i nadmiernego zużycia części.

Na szkoleniach z eco-drivingu uczy się m.in. jak prawidłowo rozpoczynać jazdę. Podstawa to start w trasę zaraz po przekręceniu kluczyka. Zdaniem niektórych takie zachowanie źle wpływa na silnik, ale to nieprawda. Jest odwrotnie.

Silnik pracujący na postoju na wolnych obrotach szybciej się zużywa, bo to dla niego niesprzyjające warunki – mówi Jaskulski.

Jednostka napędowa szybciej rozgrzewa się w czasie jazdy. Druga, podstawowa zasada eco-drivingu to odpowiedni dobór i zmiana przełożeń. Tak w samochodach benzynowych, jak i w dieslach pierwszy bieg powinien służyć tylko do ruszania z miejsca, a dwójkę wrzucamy już po przejechaniu 10 metrów. Jak podkreśla instruktor ze Szkoły Auto, trójkę można wrzucić przy 30-50 km/h, czwórkę przy 40-50 km/h. Na piątkę wystarczy już 50-60 km/h.

W wielu samochodach piąty bieg jest mocno wydłużony, dlatego świetnie sprawdza się także

w jeździe po mieście. W eco-drivingu chodzi o to, aby obroty były jak najniższe – dodaje Jaskulski.

Producenci samochodów nie widzą przeciwwskazań dla pomijania biegów – przeskakowania np. z trójki od razu na piątkę lub szóstkę. Zgodnie z regułami eco-drivingu jest to korzystne. Tak działają też skrzynie automatyczne.

Podczas rozpędzania auta trzeba zdecydowanie wciskać pedał gazu, mniej więcej na trzy czwarte głębokości. Chodzi o to, by zwiększone zapotrzebowanie na paliwo występowało jak najkrócej. Najbardziej oszczędna jest jazda ze stałą prędkością na niskich obrotach.

Dla kierowcy, stosującego się do reguł eko-jazdy, równie ważne powinno być odpowiednie za-

trzymywanie samochodu. Najlepszym sposobem jest hamowanie silników, a więc umiejętna redukcja biegów podczas wytracania prędkości i wciskanie sprzęgła na chwilę przed ostatecznym zatrzymaniem auta. Producenci samochodów coraz częściej zalecają też jazdę na biegu jałowym, czyli popularnym luzie.

W wielu samochodach ze skrzynią automatyczną, w trybie ekologicznym, w czasie dojazdu do skrzyżowania taki bieg jest wrzucany samoczynnie – mówi Radosław Jaskulski.

Instruktorzy podkreślają, że odpowiednia technika jazdy nie zda się na nic, jeśli kierowca nie nauczy się obserwować drogi. Najważniejsza jest kontrolowanie sytuacji nie na kilkadziesiąt metrów przed samochodem, tylko na kilkaset. Dzięki temu łatwiej będzie przewidzieć manewry i uniknąć mocnego hamowania lub przyspieszania. Obserwacja drogi pozwala też przejeżdżać skrzyżowania bez zatrzymywania się na czerwonym. To ważne, bo podczas ruszania na pierwszym biegu zużycie paliwa jest szczególnie wysokie.

Kluczowe jest obserwowanie drogi tak daleko, jak to moż-

liwe. Dzięki temu można właściwie dostosować styl jazdy do warunków, o czym zapominają szczególnie młodzi kierowcy – podkreśla dr inż. Wacław Hepner z Politechniki Opolskiej, specjalista i promotor eko-jazdy.

Spokojna jazda zgodnie z duchem eco-drivingu wydaje się nudna i stateczna, ale w wielu przypadkach pozwala poprawić czas przejazdu. Książkowo jeżdżący absolwent kursu eko-jazdy może zredukować zużycie paliwa nawet o 25-30 procent. Średni wynik to jednak ok. 8 procent, co oznacza, że stosując się do wskazówek przez cały rok, paliwo na jeden miesiąc mamy za darmo. Oszczędności płyną także z wolniejszego zużycia części – głównie hamulców, sprzęgła, koła dwumasowego w dieslach, skrzyni biegów i elementów zawieszenia. Poza tym kierowca, stosujący się do zasad eko-jazdy zazwyczaj jeździ bezpieczniejszym i agresywnym zmotoryzowanym, siedzącym innym na zderzaku i katującym swoje auto gwałtownym przyspieszaniem i hamowaniem.

Kurs eko-jazdy trwa od 5 do 7 godzin i kosztuje, zależnie od szkoły, od 230 do 300 zł.

Bartosz Gubemat

reklama

Autoryzowany Serwis



od 1992 roku

TOP AUTO

Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Powstanie jedna baza pytań do egzaminów na prawo jazdy. Od stycznia tego roku pytania do testów na prawo jazdy przygotują dwie firmy – Instytut Transportu Samochodowego (ITS) i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych (PWPW). Bazy zagadnień do egzaminów są tajne i różnią się między sobą. Do tego elektroniczny system obiegu dokumentów kandydatów na kierowców działa tylko z oprogramowaniem PWPW. Utrudnia to przeprowadzanie egzaminów. Od początku 2014 r. ma powstać wspólna baza pytań, zatwierdzona przez ministra transportu, oraz jeden system do przeprowadzania egzaminów. Jest więc szansa, że z testów znikną absurdalne pytania o długość drążka zmiany biegów czy wymiary tablicy rejestracyjnej. (dtko)

▲ Wyprodukowano już cztery miliony sztuk skody octavii.



W fabryce w Mladá Boleslav samochód jest produkowany od 1996 r. Wszystkie generacje skody są spokrewnione z vw golfem, bo czeska firma należy od Volkswagena. Pierwsza generacja octavii była produkowana do 2010 r., od 2003 r. równolegle z drugą generacją. Najnowszą octavię zaprezentowano pod koniec ubiegłego roku. (mm)

▲ Ford szykuje nowego S-Maxa.



W przyszłym roku można się spodziewać następcy, produkowanego od 2006 r. S-Maxa. Siedmioosobowy minivan będzie miał jednobrylowe nadwozie i trzy rzędy siedzeń. Jego prototyp sylwetką nawiązuje do mniejszego B-Maxa. Auto będzie miało m.in. trzy niezależne siedzenia w drugim rzędzie i przesuwane drzwi. (dtko)

Liczba dnia

230

tyle – lub więcej – może kosztować kurs eko-jazdy

Nowość >> Insignia OPC zostanie oficjalnie zaprezentowana podczas targów we Frankfurcie

Nowy, lepszy opel

Producent z Rüsselsheim ujawnił odświeżoną wersję Opla Insignii OPC. Auto cechuje się nową stylistyką nadwozia, zmodyfikowanym podwoziem i nowymi technologiami, takimi jak deska rozdzielcza z informacjami o silniku czy elektronicznie sterowany napęd 4x4.



Opel insignia OPC wygląda bardzo obiecująco. Widać od razu sportowy styl auta.

mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu, co zapewnia optymalną przyczepność. Dzięki temu pojazd przez cały czas dostosowuje się do warunków na drodze i w razie potrzeby płynnie, od 0 do 100 proc, rozdziela moment obrotowy między przednią i tylną osią, a także między tylnymi kołami. Wraz ze sterowanym elektronicznie podwoziem wyposażonym w system FlexRide Premium napęd na wszystkie koła wyznacza standardy w zakresie czasu reakcji i kontroli pojazdu.

Mnóstwo informacji na wyświetlaczu

Wnętrze samochodu ma sportowy charakter, dzięki takim elementom jak fotele Recaro (opcjonalnie dostępne także w wersji skórzanej z funkcją zapamiętywania ustawień), gałka dźwigni zmiany biegów w stylistyce OPC i całkiem nowa deska rozdzielcza oraz centralna konsola. Na opcjonalnym 8-calowym wyświetlaczu kierowca ma do dyspozycji – oprócz podstawowych informacji – dostęp do takich danych jak ciśnienie i temperatura oleju, napięcie akumulatora, pozycja przepustnicy, moc hamulców oraz siła grawitacji przy bocznym przyspieszeniu.

Nowa sportowa kierownica w modelu z przekładnią automatyczną jest wyposażona w lewarki zmiany biegów. Dzięki temu kierowca może bardzo szybko ręcznie zmienić bieg nawet w trybie automatycznym. Jeśli lewarki nie są używane przez co najmniej 12 sekund, samochód kontynuuje jazdę w trybie automatycznym. W ten sposób Opel Insignia OPC dogodnie łączy w sobie zalety manualnej i automatycznej skrzyni biegów.

Odświeżony Opel Insignia OPC zostanie oficjalnie zaprezentowany podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego IAA we Frankfurcie (12–22 września).

Maciej Mitula
maciej.mitula
@mediaregionalne.pl

Zmodyfikowany Opel Insignia wyróżnia się zmienioną stylistyką z typowymi elementami OPC, takimi jak wyrazisty wzór w kształcie tygrysa z przodu i zintegrowane wykończenie rur wydechowych z tyłu. To podkreśla moc samochodu.

Ponad połowa podzespołów do wymiany

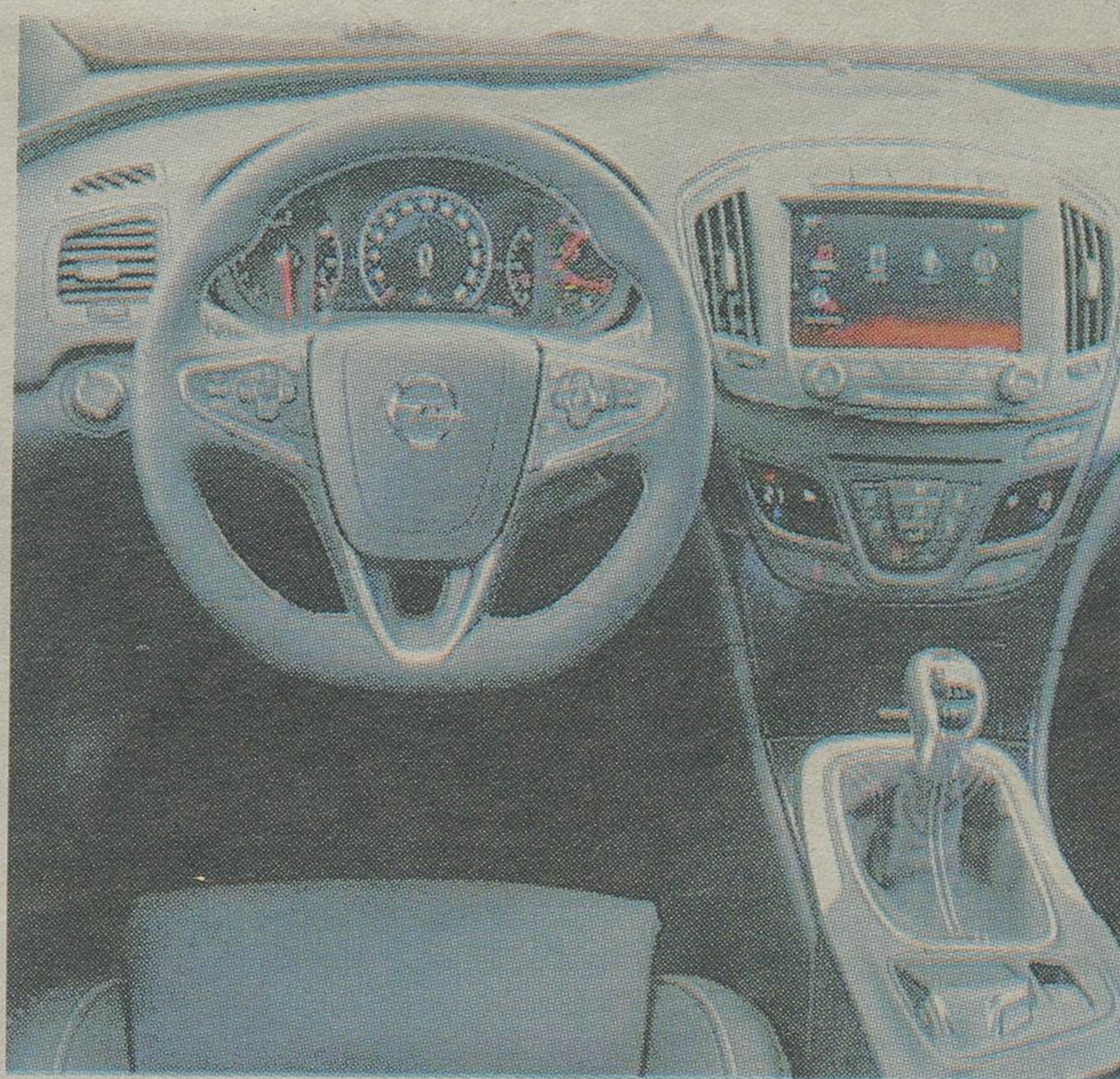
Nadwozie wyposażono w nowoczesne technologiczne rozwiązania. Udoskonalono również podwozie, szczególnie tylną oś, podobnie jak w innych modelach Opla Insignii, w której inżynierowie zmienili około 60 proc. wszystkich podzespołów. Dodatkowo znacznie poprawiono

wskaźniki hałasu i wibracji dzięki precyzyjnemu tuningowi.

Nowy elektroniczny program stabilizacji zapewnia lepszą dynamikę, zwłaszcza w reakcji na podsterowność. Zmieniony program tłumienia drgań podwozia adaptacyjnego FlexRide z regulowanymi amortyzatorami zapewnia optymalną przyczepność. Ten charakterystyczny dla OPC system poprawia dynamikę jazdy, umożliwiając szybszą i bardziej precyzyjną reakcję na różne manewry oraz warunki na drodze.

Z napędem na wszystkie koła

Udoskonalony Opel Insignia OPC posiada 6-stopniową manualną skrzynię biegów oraz napęd na wszystkie koła, dzięki czemu samochód rozpędza się do 100



Wnętrze auta – elegancko i z klasą

km/h w 6 sekund (wersja kombi 6,3 sekundy) i osiąga maksymalną prędkość 250 km/h (elektroniczne ograniczenie). Pod maską nowego Opla Insignii OPC pracuje silnik 2.8 V6 turbo, o mocy 325 KM i 435 Nm momentu obrotowego.

Wersja samochodu z manualną przekładnią bez limitu prędkości maksymalnej (która na życzenie może zostać zdjęta) może rozpędzić się nawet do 270 km/h. Przy tak wysokich osiągnięciach układ hamulcowy Brembo zapewnia błyskawiczną redukcję prędkości i maksymalną stabilność, nawet podczas intensywnej eksploatacji pojazdu.

W nowym modelu jest elektronicznie sterowany napęd 4x4. Układ ten obejmuje sprzęgło Haldex oraz elektroniczny

Na drogach >> Policja podsumowała wakacyjne miesiące

Mniej wypadków i ofiar

Aż 46 osób zginęło, 364 zostało rannych w 310 wypadkach drogowych, do których doszło w ostatni weekend wakacji – poinformował rzecznik komendanta głównego policji insp. Mariusz Sokołowski. Zatrzymano też 1665 nietrzeźwych kierowców. W sumie w lipcu i sierp-

niu 2013 roku doszło do 5855 wypadków, w 2012 roku było ich 6947.

W wakacje w 2013 roku zginęło na drogach 506 osób, w analogicznym okresie 2012 roku – 643, oznacza to spadek o 137 liczby zabitych w wypadkach drogowych. Z kolei rannych

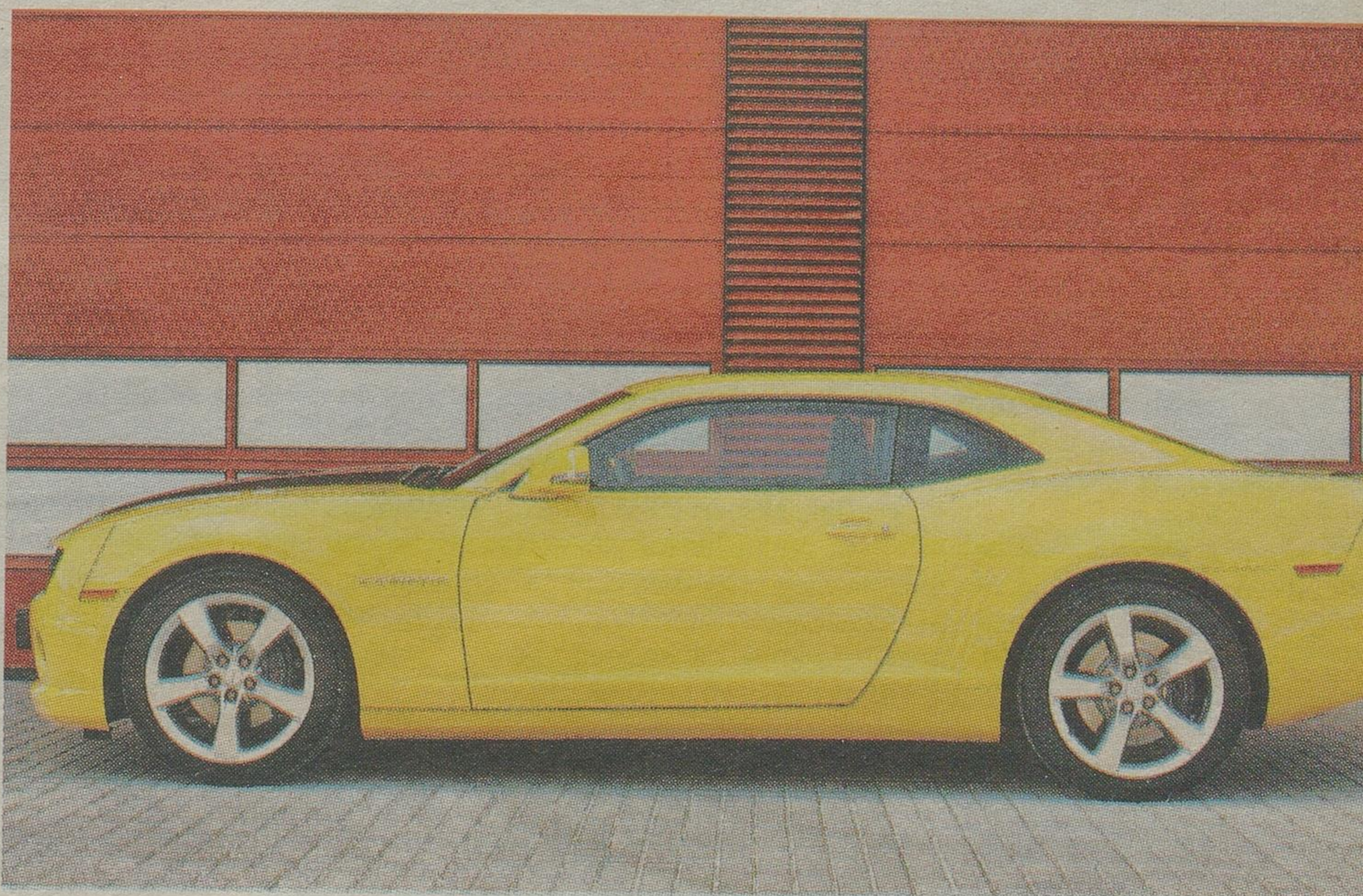
na drogach w ciągu dwóch wakacyjnych wakacji tego roku zostało 7228 osób, a w lipcu i sierpniu 2012 roku – 8822.

Policja zatrzymała w czasie tegorocznych wakacji 29745 nietrzeźwych kierowców, w 2012 roku – 29392 osób.

Kierowcy w czasie wakacji mogli spodziewać się wzmożonych kontroli policji oraz Inspekcji Transportu Drogowego. Na głównych trasach było więcej patroli drogówki, szczególnie na wylotówkach, drogach szybkiego ruchu, w miejscach niewłaściwych i tam, gdzie funkcjonariusze spodziewają się łamania przepisów.

Policjanci kontrolowali przede wszystkim prędkość i stan techniczny pojazdów. Zwracali też uwagę na trzeźwość kierowców oraz to, czy wszyscy w pojeździe mają zapięte pasy, a dzieci są przewożone w fotelikach. (pap)

Premiera już wkrótce



Ulepszony chevrolet camaro jesienią pojawi się w salonach. Samochód ma zmienione wloty powietrza z przodu i dyfuzor z tyłu. Pod maską pracuje silnik 6.2 V8 o mocy 432 KM. Od 0 do 100 km/h rozpędza się w 5,2 s. Ceny camaro zaczynają się od 219900 zł za auto z dwumiejscowym nadwoziem coupe. Kabriolet kosztuje 244990 zł.

(mmi)



Tegoroczne wakacje na drogach były mniej tragiczne od ubiegłorocznych

Prawo >> Nowe przepisy mają uderzyć w tych, którzy jeżdżą zdecydowanie za szybko

Nawet trzy miesiące bez prawa jazdy

Kierowca przyłapany na przekroczeniu prędkości o ponad 50 kilometrów na godzinę ma tracić prawo jazdy na trzy miesiące. To na razie propozycja zmiany przepisów, ale wszystko wskazuje na to, że zaczną one obowiązywać już wiosną 2014 roku.

Teren zabudowany, ale ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę jest nie dla wszystkich. Ci, co jadą zgodnie z przepisami są wyprzedzani, czasem także na podwójnej ciągłej i na pasach. Policjanci znakomicie znają takie obrazki, często utrwalają je także w wideorejestratorach zainstalowanych w radiowozach.

Jadą dużo szybciej niż można

Kiedyś na ulicy Czarnieckiego w Radomiu kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o ponad sto kilometrów na godzinę. Po zatrzymaniu tłumaczył, że śpieszył się na lotnisko – mówi



Kierowcom, którzy jeżdżą za szybko, łatwiej będzie odebrać prawo jazdy

Andrzej Lewicki z zespołu prasowego mazowieckiej policji.

Jego zdaniem, pomimo ograniczeń, średnia prędkość samochodów poruszających się w terenie zabudowanym wynosi 70-80 kilometrów na godzinę. Maksymalna kara to mandat w kwocie 500 złotych i 10 punktów karnych i takie stawki grożą tym, którzy drastycznie przekraczają dozwoloną prędkość.

Utrata prawa jazdy

Nowe przepisy sprawiłyby, że ci, którzy jadą o 50 kilometrów na godzinę szybciej niż zezwalała przepisy będą musieli liczyć się dodatkowo z utratą prawa jazdy na trzy miesiące. Byłyby one odbierane najpóźniej po upływie 24 godzin od momentu popełnienia wykroczenia, by kierowca miał czas na odpro- wadzenie auta.

Takie rozwiązania stosowane są już od dawna w innych krajach i zdają egzamin – podkreśla Andrzej Lewicki. – Wszystko to, co może wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym zasługuje na poparcie, konieczne jest jednak zastosowanie takich rozwiązań, które rzeczywiście będą dyscyplinować kierowców jeżdżących brawurowo. Można

przy tym posiłkować się doświadczeniami innych państw.

Nowe przepisy od 2014 roku?

Nowe przepisy dotyczyłyby nie tylko tradycyjnych patroli policyjnych, ale też mandatów z fotoradarów wystawionych przez Inspekcję Transportu Drogowego lub straży miejską. Projekt przygotowanych przez

Opinia

Andrzej Lewicki z zespołu prasowego mazowieckiej policji: Polska wciąż znajduje się na jednym z czołowych miejsc pod względem liczby wypadków drogowych, a jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy jest nadmierna prędkość. Pomimo kar i różnych działań, kierowcy nagminnie naruszają przepisy, dlatego konieczne jest szukanie coraz to nowych rozwiązań.

Kary dla recydywistów

Obecnie prawo jazdy można utracić po przekroczeniu limitu punktów karnych, a odzyskuje się je po zdaniu egzaminu. Utratę prawa jazdy orzekają też sądy za popełnienie przestępstwa drogowego, na przykład prowadzenie samochodu po pijanemu. Według nowych przepisów, kierujący, który straci prawo jazdy za przekroczenie prędkości, odzyska je po trzech miesiącach. Jednak jeśli w tym czasie zostanie przyłapany na prowadzeniu samochodu, to kara zostanie przedłużona o kolejne trzy miesiące. Kolejne zatrzymanie będzie już oznaczało cofnięcie uprawnień i obowiązek ponownego zdania egzaminu.

policję zmian trafił do uzgodnień międzyresortowych, pod koniec roku ma trafić do parlamentu i jest duża szansa na to, że nowe przepisy zaczną obowiązywać już wiosną 2014 roku.

Piotr Kułkowski

Ceny >> We wrześniu możemy spodziewać się podwyżek nawet o ok. 10 groszy na litrze

Na polskich stacjach drożeją paliwa

Ostatni tydzień wakacji zakończyliśmy w nie najlepszych nastrojach. Na stacjach benzynowych drożał już nie tylko autogaz, ale także benzyna i olej napędowy.

Aktualnie średnie ceny paliw kształtują się na poziomie odpowiednio: benzyna bezołowiowa 95 – 5,61 zł/l (plus 3 gr/l), benzyna bezołowiowa 98 – 5,82 zł/l (plus 2 gr/l), olej napędowy – 5,58 zł (plus 3 gr/l), autogaz – 2,34 zł/l (plus 2 gr/l).

Chociaż na koniec sierpnia na rynku ropy sytuacja się nieznacznie uspokoiła, to odnotowane w tym tygodniu wzrosty już przekładają się na krajowy rynek paliw. Skala podwyżek cen

w hurcie jest na tyle wysoka, że przy wciąż wysokim ryzyku dalszego wzrostu cen surowca, odnotujemy podwyżki cen na stacjach – komentuje Urszula Cieślak, ekspert z BM Reflex.

Na rynku hurtowym w ciągu ostatniego tygodnia ceny benzyny bezołowiowej 95 wzrosły do poziomu najwyższego od 20 lipca br., czyli o ponad 12 gr/l netto. Z kolei poziom cen diesla jest najwyższy od października 2012 roku i jest niemal identyczny z poziomem cen benzyny 95.

W najbliższych kilku dniach ceny detaliczne benzyny i oleju napędowego na stacjach mogą wzrosnąć średnio o około 7 – 10 gr/l. Należy jednak liczyć się

z tym, że przy trwałym wzroście cen powyżej 120 USD/bbl, podwyżki na stacjach będą jeszcze wyższe. To będzie oznaczało, że zostanie pobity zanotowany w lutym tegoroczny maksymalny poziom cen dla benzyny i ON, tj. odpowiednio 5,67 i 5,68 zł/l – dodaje Cieślak.

Główny wpływ na dalszy kierunek ruchu cen paliw będzie miała sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu i charakter oczekiwanej zmiany polityki Fed. Rynek obawia się właśnie eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie i ograniczeń w dostawach ropy, tym bardziej, że produkcja OPEC spada ze względu na mniejsze wydobycie w Iraku i Libii.

Produkcja ropy w Iraku jest najniższa od 5 miesięcy i ze względu na planowane prace remontowe we wrześniu można spodziewać się dalszego spadku eksportu. Z kolei w Libii z powodu strajków i protestów wydobycie ropy od kwietnia spadło z poziomu 1,4 mln bbl/d do około 0,4 mln bbl/d i jest najniższe od października 2011 roku. Ograniczenia podaży ropy przełożą się z kolei na wzrost produkcji ropy w Arabii Saudyjskiej w III kwartale do rekordowego poziomu 10,5-11 mln bbl/d.

Sama Syria obecnie ze względu na embargo nie eksportuje w ogóle ropy naftowej.

www.regiomoto.pl



Ceny w kraju wzrosły średnio o 2 – 3 grosze na litrze

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta od 2000 roku, osobowe, busy, mogą być uszkodzone, 509 369-157.

Kamaza kupię do 10.000 zł, 502 047-942.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

Audi A6, A8, C4, B4, B3, Passat B3, B4, Polo, Vento, wszystkie części z rozbiórki, tanio, 5-100 zł, 505 512-062.

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Quad Yamaha Raptor 660 cm, 2001, 9.000 zł, 602 820-231.

SPRZEDAM

Audi 80 kombi, 1994, 2.6 B, niezarejestrowany, bezwypadkowy, 3.000 zł, 790 720-087, 667 595-754.

Audi A6 V5 kombi, 1998, 2.5 TDI, granatowy, 6.500 zł, 504 220-978.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, automat, bogate wyposażenie, 10.000 zł, 503 830-122.

BMW 530D, 2001, stan bdb, 17.700 zł do neg., 607 971-157.

Fiat Seicento, 2003, 1.1, l. wł., 54 tys km, serwisowany, 6.300 zł, 503 447-663.

Ford Focus, 2004, 1.8 TDVI, salon Polska, Klimki, klima, el. szyby, ABS, alarm, 10.800 zł, 515 234-090.

Hyundai Getz, 2007, 1.1 B+ gaz, 5 drzwi, salon Polska, stan idealny, 15.900 zł, 696 216-495.

Kia Cerato, 2008, 1.6 D, 70 tys km, l. wł., stan jak nowy, 21.000 zł, 503 447-663.

Peugeot 406, 2000, 2.0 HDI, sedan, niebieski metalik, stan dobry, 2 komplety opon, 8.200 zł, 530 989-215.

Peugeot Partner, 2006, 1.6 HDI, 5 osób, alarm, c. zamek, 2x PP, stan bdb, faktura, 11.000 zł, 508 335-572.

Renault Kangoo, 1999, 1.2 B, oszklony, stan dobry, 4.500 zł, 798 249-040.

Seat Ibiza, 2002, 1.4 B, sprowadzony, 3 drzwi, 7.000 zł, 502 263-545.

Skoda Fabia, 2001, 1.4 B+ gaz, 90 tys km, stan bdb, 9.500 zł, 504 464-198.

Skoda Fabia, 2004, 1.4, serwisowany, 70 tys km, 12.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2008, 1.2+ gaz, 21.000 zł, 501 721-142.

Skoda Felicia, 1997, 1.3 MPI, 5 drzwi, stan bdb, opłacony, 3.400 zł, 696 216-495.

VW Golf, 2002, 1.9 SDI, 3 drzwi, l. wł., 11.500 zł, 502 263-545.

Test >> Kia, którą jeździliśmy, jest stabilna nawet przy dużych prędkościach

Europejska jakość, ale i wysoka cena

Kompaktowa kia cee'd w wersji kombi kusi nie tylko atrakcyjnym wyglądem, ale i funkcjonalnością. Dorównuje samochodom europejskich marek, ale nie jest tania.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Kompaktowe kombi drugiej generacji trafiło na rynek jesienią ubiegłego roku. Cee'd w tej wersji, nazwany SW, jest produkowany na Słowacji. Sylwetka kii przyciąga wzrok, szczególnie nisko opadający przód z wielkimi reflektorami, zachodzącymi na nadkola. Wysoko poprowadzona linia okien upodobała się kierowcom do aut typu coupe.

W kabinie wzrok przykuwają duże zegary w chromowanych tulejach i konsola środkowa zwrócona w stronę kierowcy. Obsługa radia i klimatyzacji jest prostsza niż w poprzednim modelu. Lepsze są też materiały, którymi wyłożono wnętrze. Siedzenia są wygodne, a na tylnej kanapie nie brakuje miejsca na nogi. Jest ona na tyle szeroka, że trzy osoby nie będą tam narzekały na wielką ciasnotę.

Bagażnik mieści od 528 do 1642 l, zależnie od położenia tylnej kanapy. To więcej niż w fordzie focusie czy opelu astrze, ale mniej niż w skodzie octavii.

Pod maską testowanego auta pracował najmocniejszy z dostępnych silników Diesla – 1.6 CRDi o mocy 128 KM i 260 Nm maks. momentu obrotowego, osiąganego przy 1900 obr./min. Turbodoładowana jednostka z bezpośrednim wtryskiem dobrze radziła sobie z rozpędzaniem auta. Sześciobiegowa skrzynia pracowała precyzyjnie, ale skoki lewarka mogłyby być krótsze. Podczas testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wynio-



Sylwetka kii przyciąga wzrok, szczególnie nisko opadający przód z wielkimi reflektorami



W kabinie uwagę przykuwa niebanalny projekt kokpitu. Deska rozdzielcza, a szczególnie zestaw zegarów, wyglądają imponująco.



Przestrzeń bagażową zakłócają nadkola tylnych kół

sło 5,5 l/100 km. Jak na polskie drogi, gdzie trzeba często wyprzedzać, to dobry wynik.

Zawieszenie pracuje cicho i sprężyste, a kii jest stabilna nawet przy dużych prędkościach. To zasługa jego zaawansowanej konstrukcji – z przodu zastosowano tradycyjne kolumny MacPhersona, ale z tyłu zawieszenie wielowahaczowe. Producent mógłby jednak poprawić precyzję działania układu kierowniczego.

Ceny kii cee'd SW z najmocniejszym dieslem zaczynają się od 70990 zł. Auto ma m.in. ESP, radio, centralny zamek i klimatyzację manualną. Testowana kii w najbogatszej wersji wyposażeniowej miała dodatkowo m.in. czujniki parkowania, dwustrefową klimatyzację i ksenony. Kosztowała aż 89490 zł, więcej od astry czy focusa.

Ocena**Plusy**

- ▲ Niskie spalanie
- ▲ Dobre wyposażenie w standardzie
- ▲ Funkcjonalne wnętrze

Minusy

- ▲ Mało precyzyjny układ kierowniczy
- ▲ Wysoka cena wersji XL

Kokaina w cytrynach

Pomysłowość handlarzy narkotyków nie ma granic. Ponad tonę kokainy próbowano przesmygnąć z Kolumbii do Europy w... cytrynach. Jak podała policja, rynkowa wartość narkotyków sięga 45 000 000 euro. Przemysł odkryto w porcie Catagena przed jego załadunkiem na statek, który miał odpłynąć do Antwerpii. W ponad 11 tysiącach cytryn przemysłnicy wydrążyli miąższ i wewnątrz przekrojonych na pół owocach ukryli plastikowe woreczki z kokainą. Połówki cytryn połączyli następnie przezroczystą taśmą klejącą. Cytryny z kokainą stanowiły 10 proc. całego ładunku statku.

PAP LIFE

Geneza grzechu

Czy ludzkie słabości mogą wywołać niekontrolowaną lawinę zła, której nie da się tak naprawdę zatrzymać? Przekonają się o tym widzowie kanału ID w drugiej serii programu „Geneza grzechu”. Twórcy prezentują w nim zbrodnie „napędzane” przez najbardziej podstawowe z ludzkich instynktów. Gospodarzem programu jest aktor Krystian Wieczorek, który będzie przewodnikiem po wspomnianych grzechach w 10 odcinkach serii. Premiera pierwszego



odcinka dziś, o godzinie 22.30 na kanale ID.

Edyta ujawnia

Edyta Bartosiewicz wraca z pierwszą od piętnastu lat nową płytą. Album otrzymał tytuł „Renovatio”, a jego premierę wyznaczono na 1 października. – Dużo czasu musiało minąć, by ten materiał mógł się w końcu ukazać – mówi o swoich nowych utworach Edyta Bartosiewicz i dodaje: Jest to na pewno moment przełomowy pod każdym względem.

PAP LIFE

Rekordzista muzyki klasycznej

93. edycja słynnego festiwalu w Salzburgu, rodzinnym mieście Wolfganga Amadeusza Mozarta, przyniosła rekordowe wpływy – 29 000 000 euro. – Przebiliśmy rezultaty z rekordowego roku 2006, kiedy sprzedaliśmy bilety na łączną kwotę 28 mln euro – chwaliła się przewodnicząca festiwalu Helga

Rabl-Stadler. W tym roku zysk przekroczył 2,4 mln euro przewidziane w budżecie cieszyli się z kolei organizatorzy festiwalu, który zakończy się w niedzielę. Trwający sześć tygodni festiwal z ambitnym programem 280 spektakli przyciągnął – to także rekord – 286 300 widzów.

PAP LIFE

To jest wspaniałe miejsce

Karolina Gorczyca gra główną rolę w najnowszym serialu telewizji Polsat „To nie koniec świata” i opowiada o swojej roli

• Jaka jest grana przez panią Anna?

– Anka pochodzi z Białej Podlaskiej. Urodziła się tam i wychowała. Jest mądrą, inteligentną i silną kobietą. W swoim rodzinnym mieście trenuje młodych miłośników piłki nożnej, zajmuje się też rehabilitacją. Mieszka w pięknym domu, który od pokoleń należy do jej rodziny. Pewnego dnia jednak okazuje się, że połowa tego majątku, należy do Pawła, który pewnego dnia przyjeżdża z Warszawy. Paweł chce sprzedać dom, więc Anka zaczyna się z nim kłócić. Ten konflikt trwa bardzo długo, choć w pewnym momencie rodzi się między nimi uczucie.

• Pawła gra Krystian Wieczorek. Jak wygląda wasza współpraca?

– Pierwszy raz pracujemy razem. Krystian jest bardzo zaangażowany w to, co robi. Zawsze jest przygotowany. Nie ma sceny, do której nie znałby tekstu. Biorę z niego przykład. Czasem, nawet ucę się kwestii innych aktorów, żeby pokazać, że też się angażuję.

• Zdjęcia rozpoczęły się na Podlasiu. Jak się pani czuła w mniejszej miejscowości?

– Bardzo dobrze. Sama pochodzę z małego mia-



sta. Biała Podlaska jest wspaniałym miejscem. W sam raz na spędzenie rodzinnych wakacji. Bardzo się cieszę, że mogliśmy pracować w tak przyjemnych warunkach.

• Rola w „To nie koniec świata”, to dla pani interesująca przygoda zawodowa?

– Owszem, tym bardziej że naprawdę polubiłam Ankę. Po prze-

czytaniu pierwszego odcinka wiedziałam, że będzie mi się dobrze pracowało. Z tą bohaterką jest podobnie jak z Rudą w „Czasie honoru”. Naprawdę ją lubię.

• Anka jest małomiasteczkową dziewczyną?

– Nie. Jest zupełnie normalna. Niektórym się wydaje, że jeżeli ktoś pochodzi z prowincji, to chodzi w gu-

miakach i podartym swetrze. A to jest nieprawda. Może tacy ludzie nie znają „warszawskiego” życia, ale też nie wiem, czy chcą je znać. Po prostu są szczęśliwi tam, gdzie są.

• Miała pani duży wpływ na to, jak Anka będzie ubrana i pomalowana?

– Tak. Bardzo chciałam mieć na to wpływ. Było wiele prób, podczas których zdecydowaliśmy, jak nasze postaci będą wyglądać i jakie będą między nimi relacje. W otoczeniu Anki są m.in. jej przyjaciółka, którą gra Magda Lamparska, burmistrz grany przez Pawła Królikowskiego i jej tata, czyli Artur Dziurman. Bardzo przyjemnie pracuje się nam razem. Przed zdjęciami ustaliliśmy mniej więcej, jakie będą relacje między naszymi bohaterami.

DOMINIKA GWIT/PAP LIFE

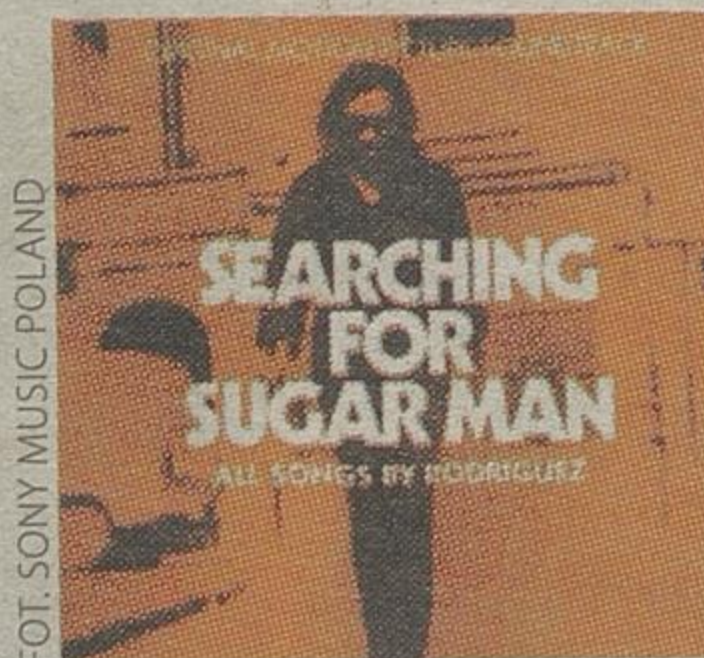
KAROLINA GORCZYCA

Aktorka teatralna, telewizyjna i filmowa. Absolwentka PWST w Krakowie. Znała m.in. z roli w serialu „Czas honoru” i w filmach „Miłość na wybiegu” i „Huśtawka”. Od 8 września w każdą niedzielę widzowie będą mogli oglądać Gorczycę w najnowszym serialu telewizji Polsat „To nie koniec świata”.

Platynowa płyta dla Rodrigueza

Minęło pół roku od premiery, a ścieżka dźwiękowa do filmu „Sugar Man” uzyskała w Polsce status platynowej płyty. Album z czternastoma piosenkami Rodrigueza, niezwykle tajemniczego

artysty, o którym opowiada film wyreżyserowany przez Malika Bendjelloula, od dwudziestu pięciu tygodni utrzymuje się w zestawieniu najlepiej sprzedających się płyt w Polsce.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Kto ma najlepszych fanów?

20. gala EMA MTV 2013 odbędzie się 10 listopada w Amsterdamie. Ale już teraz można głosować na swoich ulubionych artystów w kategorii „Największy Fani”. Statuetka uhonoruje zagorzałych fanów i rozstrzygnie, który artysta może pochwalić się grupą najbardziej oddanych

wielbicieli w świecie muzyki. Stacja MTV wybrała 15 gwiazd. Na stronie www.mtvema.com do 6 września można głosować w sondzie i polubić profil wybranego muzyka. Od 8 września każdego dnia z walki będzie odpadał jeden nominowany (z najniższą liczbą punktów).



FOT. MTV

kartka z kalendarza 3 września

1189

Ryszard I Lwie Serce został koronowany na króla Anglii

1953

weszła w życie Europejska Konwencja Praw Człowieka

1956

Amerikanin Parry O'Brien po raz pierwszy przekroczył granicę 19 metrów w pchnięciu kulą (19,06 m)

1960

w trakcie XVII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rzymie Zdzisław Krzyszkowiak zdobył złoty medal w biegu na 3000 m z przeszkodami

1973

premiera filmu „Hubal” w reżyserii Bohdana Poręby

1976

amerykańska sonda Viking 2 wylądowała na Marsie

1995

założono portal aukcyjny eBay

1999

stacja TVN nadała pierwszy odcinek polskiej wersji teleturnieju „Milionerzy”

3

zwycięstwa w pierwszym sezonie Grand Prix F1 odniósł włoski kierowca Giuseppe Farina jeżdżący bolidem Alfa Romero. 3 września 1950 roku został pierwszym mistrzem świata Formuły 1

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie

HELLES

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia

3 października 2013 r. o godz. 9:30

w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, w sali nr 1, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Janusz Murawski, stanowiącej: nieruchomość rolną zabudowaną – działki nr 36/1, 36/2 o łącznej powierzchni 5,8460 ha, położonej: 18-305 Szumowo, Pęchratka Polska, dla której Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW LM12/00009379/1.

Suma oszacowania wynosi 306 037,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 229 527,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 30 603,70 zł.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

www.dawro.eu

R023132018

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

nr KW SU1N/00009274/3

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Augustowie Piotr Celiński na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu

25 września 2013 r. o godz. 10:00

w budynku Sądu Rejonowego w Augustowie mającego siedzibę przy ulicy Konarskiego 23B, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości lokalowej, tj. lokal mieszkalny z udziałem 4680/66700 w częściach wspólnych budynku i prawie własności gruntu. Lokal oznaczony nr 11 o powierzchni 46,80 m², położony w budynku wielorodzinnym, należącej do dłużnika: Stanisław Jarosław Gliszczyński w 1/2 części oraz Małgorzata Maria Gliszczyńska w 1/2 części,

położonej: 16-500 Sejny, Piłsudskiego 22/11, dla której Sąd Rejonowy w Augustowie VIII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW SU1N/00009274/3.

Suma oszacowania wynosi 78 569,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 58 926,75 zł.

Zgodnie z art. 962§1 kpc licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 7 856,90 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Rekojmnia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmni. Rekojmnię można uiszczyć także na konto komornika:

PKO BP SA 14 1020 1332 0000 1802 0573 8556
najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

www.dawro.eu

R023132018

INFORMACJA

Burmistrz Moniek działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2010 r. Dz. U. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Morikach przy ul. Słowackiego 5a, został wywieszony w dniu 29 sierpnia 2013 r., na okres 21 dni do publicznej wiadomości, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie w drodze bezprzetargowej - położonej w obrębie wsi Przytulanka gm. Moriki, oznaczonej jako działka Nr 161/1.

10057513W01a

BUDOWLANA, Choroszcz, 1350m².

792-232-011

DOM -tanio w Choroszczy. 502-061-299

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, koje

-dowóz, montaż gratis -cały kraj.

512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365,

86/225-23-11; 29/642-34-61

www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

MIESZKANIE 3-pokojowe, wysoki parter-

64,7 m². Białystok, Nowe Miasto, ul. Pogodna

9; Pokoje oddzielne, kuchnia, WC, łazienka,

korytarz, balkon o pow. 9 m² i piwnica. Do

zamieszkania od zaraz. Cena 253000 zł. tel.

604750961

MEYN, dom, bud. gospod. z siedliskiem (razem

lub osobno) Grabowo k/Kolna. 516-899-584

1P Sobieskiego parter 22,66 m² 119tys

Amicus 85/8691171

2P Gajowa parter 48m² 154tys Amicus

8691171

3P Stroma IVp. 58,80m² 175tys Amicus

8691171

STANCJE

POKÓJ uczniom szkoły średniej, 604-561-022.

WYNAJME

BIAŁYSTOK, Nowe Miasto ul. Żeromskiego,

nowy blok 2013r Mieszka I, współlokatorce

400 zł licznik 696828794

GABINET o pow. 12 m² na godziny lub dzień

w przychodni LKEMED rejestracja, portier,

apteka kontakt

niusia.zachanowicz@gmail.com lub sms 94

773 206 324

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO wycinki drzew, 609-252-236.

FIRMA transportowa z okolicy Elku, zatrudni

kierowców z kat. C i CE. Tel. 695310476.

MĘŻCZYZNĘ w gosp. rolnym, 698-659-232.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie,

500-186-499

PRACA dla kobiet w Niemczech. Zatrudni

pokojówki wym. j. niemiecki na poziomie

komunikatywnym lub j. angielski, 8 euro na

godzinę CV wraz z nr tel. proszę przesłać na

euro5@wp.pl

PRACA w gospodarstwie rolnym,

608-690-873.

W gospodarstwie, 508-327-925.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO, maciory, knury kupię. Faktura,

wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion,

661-921-290

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45,

694-933-680.

SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus 330, tel. 514-196-103.

DOJARKI, hale udajowe, schładzalniki

nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-

797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowie Westfalia nowe i

używane, schładzalniki mleka- montaż,

zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77,

603-860-885.

KURKI 15-tyg., 19zł/szt, Skrybice

85/741-94-74

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein:

oferujemy jałowice wysokocielne,

krowy pierwiastki HF. Nowość Raty!

Skup jałowic cielnich 2-5 miesięcy,

tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z

dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy.

602-731-229, (61)437-75-27.

ROZRZUTNIKI, prasy, zbiorniki, plugi

602264888

SPRZEDAM bezpośrednio działkę rolną o

powierzchni 6,70 ha w miejscowości

Piętki Gręzki gmina Klukowo. Proszę o

kontakt pod numerem telefonu:

601251476

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki

wałkowe i pasowe, tel. 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH.

KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT.

URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND,

OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI,

GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO

NISKIE OPROC. 0,6%. PRZASNYSZ,

692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCA, sosna, świerk, 609-252-236.

KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzoze olchę dąb

608713032

SPRZEDAM

JESION, dąb, tarcicę, 609-252-236.

SAMSUNG Galaxy S4, czarny, bez simloka,

ENG, 1800 zł, tel. 698-409-901.

TROCINY zrębki, 609-252-236.

ZRZYNNY tartaczne, 609-252-236.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt.

502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota,

606-379-966,

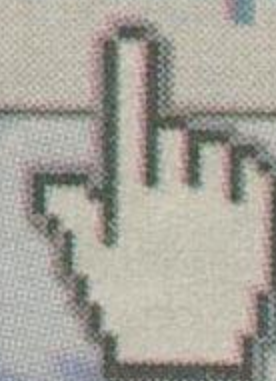
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek

518-349-303

STREFA BIZNESU

Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie

www.podlaskie.strefabiznesu.pl



OGŁOSZENIE

Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku

ogłasza przetarg publiczny

na sprzedaż drewna opałowego w ilości 12,09 m³ złożonego na placu RDW w Sokółce.Cena wywoławcza za 1 m³ drewna wynosi 59,10 zł (netto).

Termin realizacji: 7 dni od podpisania umowy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 77,00 zł. Opłata powinna być uiszczona na

konto KB SA II/Białystok Nr 78 1500 1344 1213 4002 9864 0000 lub wpłacona do kasy w siedzibie PZDW

w Białymstoku ul. Elewatorska 6 pokój nr 109.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę przetargową, należy złożyć w sekretariacie RDW w Sokółce, ul. Wodna 7,

w terminie do dnia 18.09.2013 r. do godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.09.2013 r. o godz. 9.10

w siedzibie RDW Sokółka.

Organizatorowi przetargu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyn.

R10009513W01a

USŁUGI

ANTENY

**ANTENY- serwis montaż Tanio

515411230

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

ANTENY, tunery, montaż, naprawa

603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do

10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDUJĘ domy drewniane, szalówki.

509968090

DOCIEPLENIA budynków, solidnie

504-854-831

DOCIEPLENIA- szybko, profesjonalnie, tanio.

506-407-834

KLINKIER, ogrodenia, tel. 609-885-058.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach,

664-367-003.

MALOWANIE szpachlowanie, tynki

665-063-930

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-

441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

PROJEKTY, obory, kurniki, garaże.

606-205-923

SCHODY, drzwi, okna, oranżerie, 604-429-715

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI agregatem, tel. 507-350-955.

TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie,

504-443-259

USŁUGI geodezyjne, 509-301-891,

505-099-041

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji,

Odbieramy odwozimy, 607-149-302,

85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat.

516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje,

ocieplenie domów. Suwalki, ok. 501-564-471.

WIĘZBY, skomplikowane krycie.

602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382;

668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631,

602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny

montaż. Sprawdz! 85/746-14-46,

602-488-413

ZABUDOWY balkonów, drzwi, (85)667-13-21.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel.

693-433-543.

ROLNICTWO

KOMPLEKSOWE badanie gleb, 602-311-222

NAPRAWY ciągników silników osi.

607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

KOPARKO -ładowarką, tel. 608-588-447.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.

TYNKI gipsowe, tradycyjne. 793-752-172

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Dyskretnie, profesjonalnie,

tel. 501-618-794.

PSYCHIATRA

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny,

ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

ZWIERZĘTA

SKUP BYDŁA TEL: 669092454

ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

Człowiek

Siatkówka >>

Kadra bez Bartmana

Trener reprezentacji Polski siatkarzy Andrea Anastasi podał skład zespołu, który weźmie udział w rozpoczynającym się w piątek w Płocku XI Memoriale Huberta Jerzego Wagnera. W 15-osobowym drużynie zabrakło atakującego Zbigniewa Bartmana.

W gronie zawodników wybranych przez włoskiego szkoleniowca znalazł się zaś grający na tej samej pozycji 22-letni Grzegorz Bociek, który niedawno zadebiutował w drużynie narodowej.

Impreza w Płocku, w której wezmą również udział Rosjanie, Niemcy i Holendrzy, będzie ostatnim sprawdzianem podopiecznych Anastasiego przed organizowanymi przez Polskę i Danię mistrzostwami Europy (20-29 września). W fazie grupowej zmierzą się oni w Gdańsku z Turcją, Francją i Słowacją. Zespół biało-czerwonych na tej imprezie będzie liczył 14 zawodników.

▲ Skład reprezentacji Polski na XI Memoriał Huberta Jerzego Wagnera:

rozgrywający: Łukasz Żygadło (Zenit Kazań), Fabian Drzyga (Asseco Resovia Rzeszów)

atakujący: Jakub Jarosz (Lotos Trefl Gdańsk), Grzegorz Bociek (Zaksa Kędzierzyn-Koźle)

przyjmujący: Bartosz Kurek (Cucine Lube Banca Marche Macerata), Michał Winiarski (Fakiel Nowy Urengoj), Michał Kubiak (Jastrzębski Węgiel), Michał Ruciak (Zaksa Kędzierzyn-Koźle), Wojciech Włodarczyk (PGE Skra Bełchatów)

środkowi: Marcin Możdżonek (Zaksa Kędzierzyn-Koźle), Piotr Nowakowski (Asseco Resovia Rzeszów), Łukasz Wiśniewski (Zaksa Kędzierzyn-Koźle), Andrzej Wrona (PGE Skra Bełchatów)

libero: Paweł Zatorski (PGE Skra Bełchatów), Damian Wojtaszek (Jastrzębski Węgiel).

(PAP)

Lotto

Losowania z 1 września

Kaskada: 3, 4, 5, 8, 11, 12, 13, 15, 17, 20, 23, 24

Multi Multi (godz. 21.40): 3, 6, 7, 14, 17, 20, 21, 23, 24, 29, 35, 41, 52, 58, 59, 61, 64, 72, 75, 76 Plus: 76

Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 7, 10, 12, 14, 17, 18, 20, 21, 24, 35, 50, 56, 58, 59, 65, 66, 71, 80 Plus: 21

Tenis >> Wielkoszlemowy Turniej US Open już bez Polki

To nie był dzień Radwańskiej

Agnieszka

Radwańska nie

może pokonać

klątwy US Open.

Po raz kolejny nie

awansowała

do ćwierćfinału.

PAP

sport@wspolczesna.pl

N a drodze Agnieszki Radwańskiej stanęła w niedzielę późnym wieczorem Rosjanka Jekaterina Makarowa. Radwańska była rozstawiona w nowojorskim wielkim szlemie z nr 3, rywalka - z nr 24. Polka przed meczem grała z rywalką tyżkrotnie i trzy razy była górą. Teraz było jednak inaczej. Radwańska przegrała 4:6, 4:6.

Mecz trwał 1 godz. 32 min. Zaczął się dla Radwańskiej znakomicie - dwa przełamania i po 15 minutach było 4:0 dla Polki, która miała swój serwis. Nie wykorzystała jednak przewagi podania, popełniła kilka błędów i za chwilę rywalka zdobyła pierwszego gema.

Leworęczna Rosjanka stopniowo odzyskiwała pewność uderzeń i po 34 minutach na tablicy widniał wynik remisowy. Także w 9. gemie Polka dała się przełamać, a Makarowa zakończyła te-



Agnieszka Radwańska przegrała w IV rundzie US Open z Rosjanką Jekateriną Makarową 4:6, 4:6

go seta asem, po 42 minutach gry.

Drugi set, to najpierw prowadzenie 2:0 Makarowej, pogon Radwańskiej i uzyskanie prowadzenia na 3:2. Dwa następne gemy, to skuteczna, kątowna gra Rosjanki, która mocnymi uderzeniami zmuszała Polkę do popełniania błędów. Dramatyczny przebieg miał 8. gem drugiego seta. Przy serwisie Makarowej Radwańska wygrała trzy piłki i mogła łatwo minąć rywalkę; uderzyła jednak piłkę w aut i za chwilę była równowaga. Potem kilka przewag jednej i drugiej zawodniczki, w końcu Makarowej udało się zakończyć tego gema asem. W następnym gemie krakowianka jeszcze powalczyła, choć bez skutku; ostatniego gema oddała już niemal bez walki.

Pytana na pomeczowej konferencji prasowej, co stało się przy stanie 4:0, Radwańska oceniła, że rywalka zaczęła mecz nerwowo, natomiast potem z każdą chwilą grała lepiej. „Nie nie byłam w stanie zrobić, żeby wygrać ten pierwszy set” - podkreśliła.

„Ona gra taki sam tenis z obu stron, wyrzucała mnie poza kort od razu jak tylko zagrałam krótszą piłkę. To ona zawsze prowadziła grę. To nie był mój dzień na pewno” - dodała krakowianka.

Jak powiedziała, lepiej jej się gra w dzień, przy oświetleniu słonecznym, niż w nocy, przy sztucznym świetle.

Koszykówka >> Jutro w Słowenii rozpoczynają się 39. mistrzostwa Europy

Rywalę mocno osłabieni, a Polska w najsilniejszym składzie

Medale 38. mistrzostw Europy koszykarzy i walka o awans do mistrzostw świata w 2014 roku to stawka turnieju, który rozpocznie się w środę w Słowenii. Obrońca tytułu Hiszpania, gospodarz oraz Francja, Turcja, Litwa, Grecja to kandydaci do medali.

Bezpośredni awans do światowego czempionatu w Madrycie wywalczy sześć najlepszych zespołów, a jeśli w tym gronie będzie gospodarz przyszłorocznego turnieju Hiszpania, także siódma drużyna. Polscy koszykarze otwarcie mówią, że marzą o awansie na mistrzostwa globu. Biało-czerwoni wystąpili w nich tylko raz - w 1967 roku drużyna trenera Witolda Zagórskiego wywalczyła w Montevideo piąte miejsce, a Mieczysław Łopatka



Marcin Gortat jest największą gwiazdą w polskiej reprezentacji w koszykówce

był królem strzelców turnieju, przed Bogdanem Lekszo.

Polacy prowadzeni przez niemieckiego trenera Dirka Bauermann wystąpią w silnej grupie C, a ich rywalami będą obrońcy tytułu Hiszpanie, Słoweni, Gruzini, Czesi i Chorwaci. Atutem gospodarzy będzie publiczność, bo koszykówka jest niezwykle popularna w Słowenii.

„Liczymy na pierwszy medal. Od lat jesteśmy blisko, ale zawsze czegoś brakowało, także szczęścia. Teraz atutem jest własna publiczność, która będzie szóstym, a nawet siódmym zawodnikiem” - powiedział znany słoweński trener Andrej Urlep, który w Polsce pracuje z przerwami od 1997 roku.

W przeciwieństwie do EuroBasketu na Litwie, gdzie

brakowało m.in. Marcina Gortata (Phoenix Suns), Macieja Lampego (wówczas Caja Laboral Vitoria), do Słowenii Polska jedzie w najsilniejszym składzie. Z czołowych zawodników ostatnich lat brakuje jedynie mającego problemy ze zdrowiem Szymona Szewczyka.

Kłopoty kadrowe ma natomiast wiele czołowych ekip. Zabraknie w Słowenii, głównie z powodu kłopotów zdrowotnych, kilku gwiazd europejskiej koszykówki: Hiszpanów Pau Gasola (najlepszy gracz ME 2009), Juana Carlosa Navarro (MVP ME 2011), Serge'a Ibaki, Rosjan, brązowych medalistów z 2011 r.: Andrieja Kirilenki (zakończył karierę w reprezentacji), Saszy Kauna, Wiktora Chriapy, Timofieja Mozgowa, Serba

Milosa Teodosisa, Słowenów Erazema Lorbeka i Beno Udriha (wybrał przygotowania do sezonu NBA), Czarnogórzanina Nikoli Pekovica, Greka Sofoklis Schortsanitis.

Litwa, Turcja, Macedonia i zespoły, które wystąpią w Słowenii w najsilniejszych składach. W reprezentacji Litwy, która w roli gospodarza EuroBasketu dwa lata temu zajęła piąte miejsce (co uznano za niepowodzenie), wystąpi jeden z liderów Linas Kleiza.

Grupy ME:
grupa A (Lublana): Francja, W. Brytania, Niemcy, Ukraina, Belgia, Izrael.
grupa B (Jesenice): Macedonia, Litwa, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina, Lotwa, Serbia.
grupa C (Celje): Hiszpania, Słowenia, Chorwacja, POLSKA, Gruzja, Czechy.
grupa D (Koper): Rosja, Grecja, Włochy, Finlandia, Turcja, Szwecja.

IV liga >> Michałowo urosło w siłę i aspiruje do miejsca w czołówce

Wzmocnieni i niebezpieczni

W poprzednich trzech sezonach michałowianie zajmowali miejsca poza pierwszą dziesiątką.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Najgorzej sytuacja KS-u wyglądała w ostatnich rozgrywkach, kiedy zagrażał mu nawet spadek. Po dopięciu Daniela Szemioty zaję-



KS Michałowo (czerwone koszulki) w tym sezonie może mocno zamieszać w czołówce czwartej ligi

li 13. pozycję. Teraz szykuje się dużo lepszy wynik. Zdobyli 7 punktów w czterech meczach. Jedyne straty ponieśli na trudnym terenie w Łapach (0:0 z Pogonią) i na boisku lidera w Wasilkowie, kiedy gospodarze strzelili im jedynego gola w doliczonym czasie gry.

W udanym starcie michałowianie nie ma przypadku. – Dysponujemy silniejszym zespołem. W poprzednim sezonie jeździliśmy na mecze z 13-osobową kadrą. Teraz mam silną „osiemnastkę. Spotkanie z Piastem 2:1 wygrali nam gracze z ławki – mówi Szemiot.

O sile ofensywnej michałowian stanowi Tomasz Bernatowicz. 32-letni były pił-

karz ŁKS-u Łomża może zresztą wystąpić praktycznie na każdej pozycji, z wyjątkiem bramki. Wspiera go młody Paweł Kosyś z Jagiellonii.

Inny młody zawodnik z ekipy żółto-czerwonych to obrońca Bartosz Zmierzak (ostatnio grał w Orłętach Czyżew). Dodajmy, że w defensywie bryluje Tomasz Walencja, poprzednio piłkarz wicemistrza IV ligi, LZS-u Narewka. To wszystko wybrane, letnie wzmocnienia michałowian.

– Doszedł też Piotrek Broniszewski z Orła Kolno, wrócili Darek Budzicki i Kamil Tomczyk. O kadrę nie musimy się martwić – mówi Szemiot.

Piłka nożna >>

Nowy złoty piłkarz Realu



Walijczyk Gareth Bale został najdroższym piłkarzem świata. Real Madryt zapłacił za niego Tottenhamowi 100 milionów euro.

Walijczyk Gareth Bale, o którego transferze Real Madryt poinformował w niedzielny wieczór, został oficjalnie zaprezentowany kibicom hiszpańskiego klubu. „Spełniło się moje marzenie o grze tutaj” – podkreślił najdroższy piłkarz w historii. Prasa hiszpańska podaje sumę 100 milionów euro, jaką Real wyłożył za piłkarza.

„Dziękuję za wspaniałe powitanie. Hala Madryd!” – zwrócił się Bale po hiszpańsku do licznie zgromadzonych fanów „Królewskich”.

Media szacują, że na prezentację 24-lletniego skrzydłowego przybyło ok. 20 tysięcy osób, które skandowały jego nazwisko.

Walijczyk najpierw pojawił się ubrany w ciemny garnitur, a po chwili wyszedł na murawę w klubowej koszulce z „11” na plecach. Z tym numerem będzie występował w bieżącym sezonie w barwach Realu.

To, że Bale rzeczywiście od dawna marzył o występach w ekipie z Madrytu, potwierdził prezes klubu Florentino Perez. Pokazał on zgromadzonym zdjęcie z dzieciństwa Walijczyka, na którym ten ubrany jest w koszulkę „Królewskich”.

„Jego determinacja uczyniła to możliwym” – zaznaczył. „To jest twój stadion, twoja murawa, twoi kibice. To jest twój dom” – dodał, zwracając się do zawodnika. (PAP)

III liga >> Kłopoty w Szczuczynie W Wissie bez zmian

Trzy punkty w pięciu spotkaniach. Dotkliwie porażki w derbowych bojach u siebie: z ŁKS-em 1926 Łomża 1:5 i ostatnio 0:3 z Turem Bielsk Podlaski. Nie o takim starcie marzono w Szczuczynie.

A była to rewelacja wiosny. Beniaminek ze Szczuczyna zajął 5. miejsce. Teraz ekipa spisuje się poniżej oczekiwań. Na razie nie idzie trenerowi Ryszardowi Borkowskiemu, który zastąpił Dzikosław Zuberka.

– Nie ma gry, choć jedyną stratą jest odejście Kamila Wojtkielewicz. Na razie nie będzie jednak



Ryszard Borkowski

zmian. Dajemy sobie czas do najbliższego meczu w Narewce – mówi Janusz Marcinkiewicz, prezes (milk) Wissy.

Strzelcy

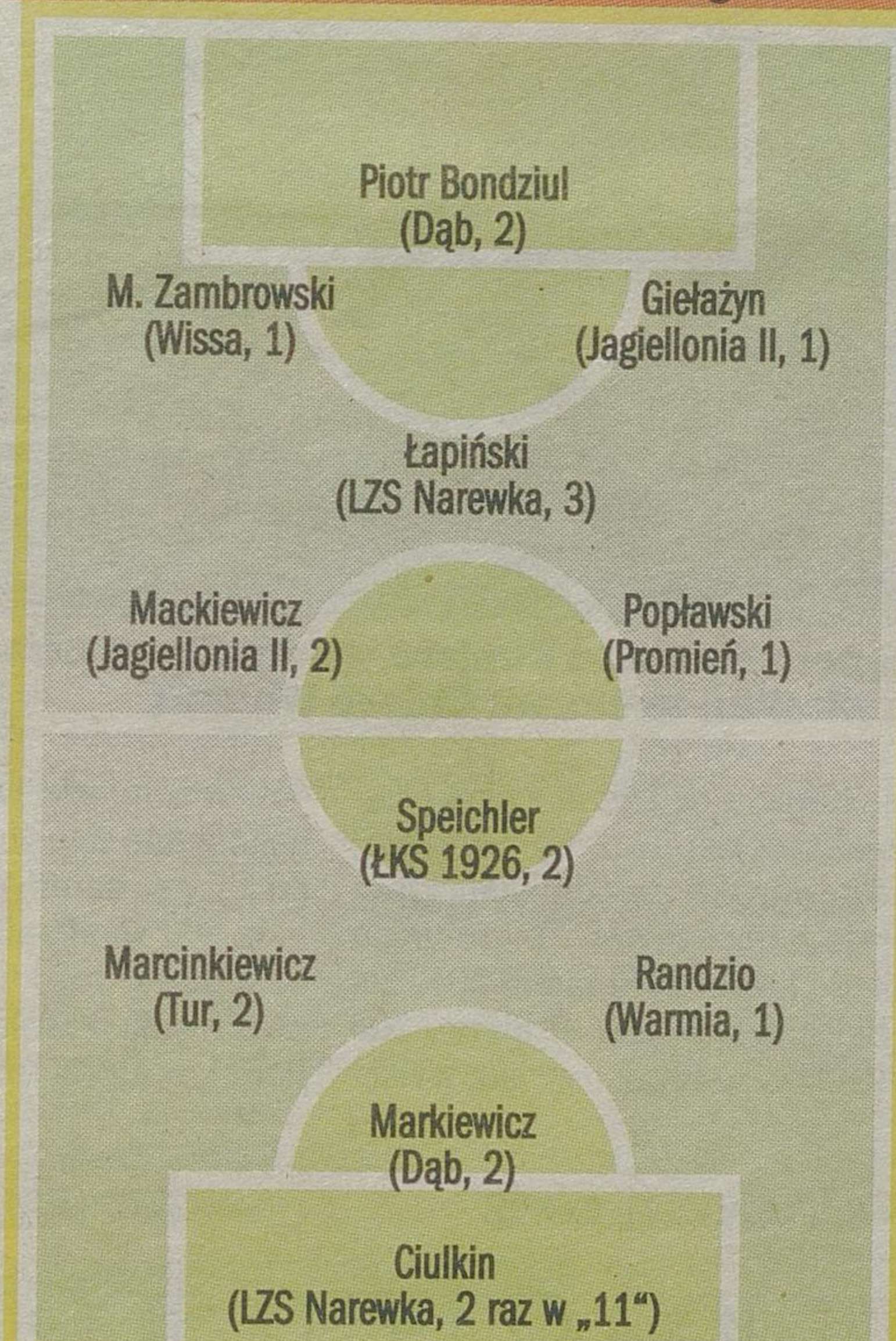
III liga
8 goli – Kamil Jackiewicz (Piłomień Elk).
7 goli – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka).
6 goli – Piotr Kozłowski (MKS Korsze), Mariusz Łapiński (LZS Narewka).
5 goli – Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Michał Miller (MKS Korsze).
4 gole – Karol Mackiewicz (Jagiellonia II), Damian Mazurowski (Granica Kętrzyn), Karol Styś (Barkas Tolkmicko).

IV liga
4 gole – K. Zalewski (Cresovia).
3 gole – Idrissi (Pogoń), Sobiczewski (Mielnik).
2 gole – Andryszek (Mielnik), Bernatowicz (Michałowo), Biciły (Sparta Sz.), Brzozowski (Śniadowo), Haraburda (Sparta A.), Hryniuk (Pogoń), Ibrahim (Sparta Sz.), R. Maliszewski (Hetman T.), Rupacz (Śniadowo), Styś (Sparta Sz.), Wojno (Piast).

Klasa okręgowa
7 goli – Przybylski (Victoria).
6 goli – Porowski (Ruch).
4 gole – Piotr Gawędzki (Krypnianka), Piszczatowski (Ruch).
3 gole – Babicz (Iskra), Czaban (Ruchnia), Dudziński (Korona), Faszczewski (Ruch), Hołownia (Sudovia), Jamiolkowski (Korona), Macianis (Pomorzanica), Marcinowicz (Sudovia), Tarlecki (Gieret), Zieniewicz (Włocławek).

Klasa „A”
GRUPA I: 4 gole – Żero (Pionier); 3 – Wasiluk (Orzeł).
GRUPA II: 4 gole – Wiatrak (Pogranicze), 3 – D. Jaśko (Rospuda), Zawadzki (Jasion).
GRUPA III: 6 goli – Hermanowski (Supraślanka), 3 – Perkowski (Husaria), Polowczyk (Sokoły), Szymanowicz (Krynki).

> Podlaska „11” 5. kolejka III ligi



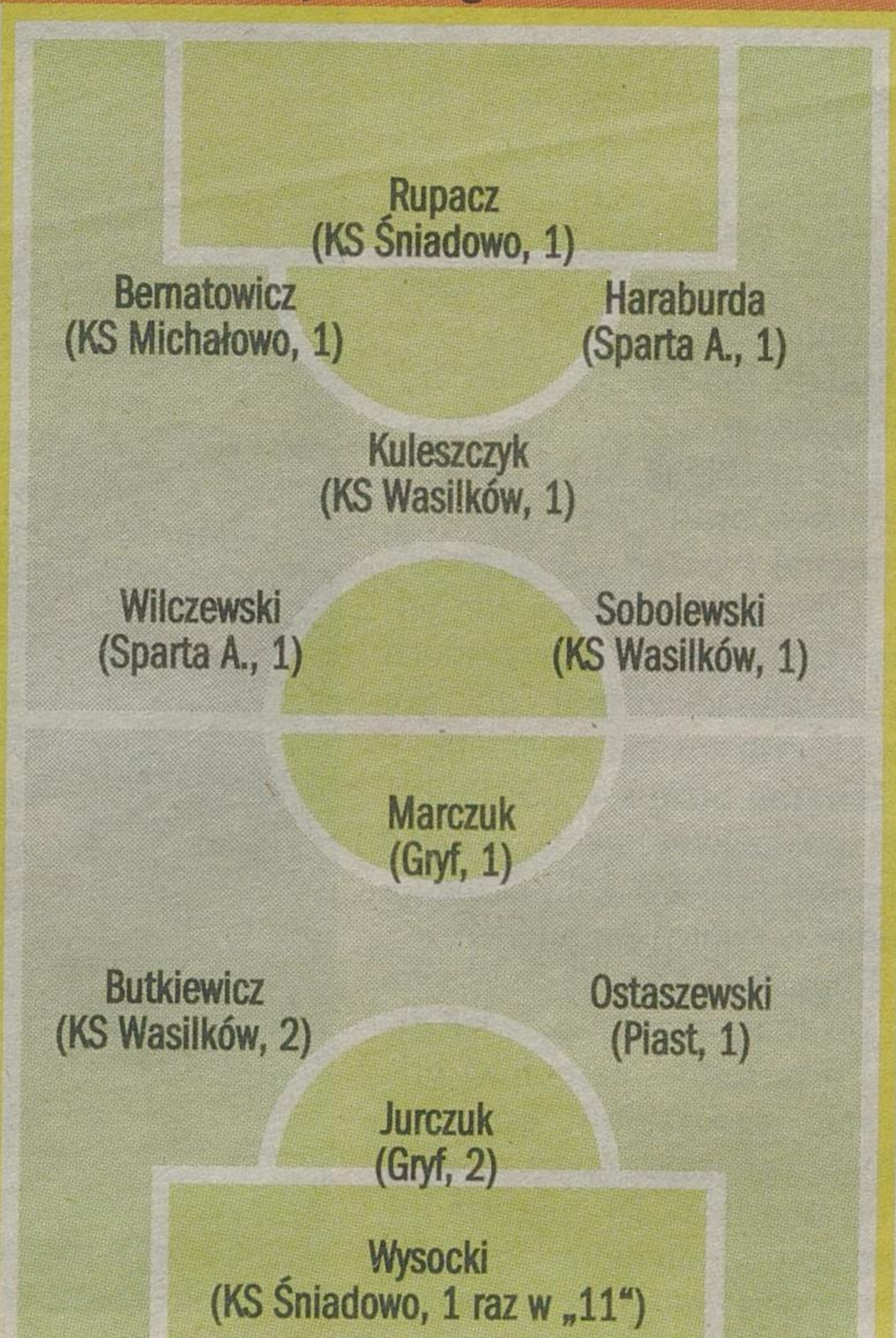
> Podlaska „11” 6. kolejka III ligi



> „11” 3. kolejka IV ligi



> „11” 4. kolejka IV ligi



Piłka nożna >>

Sobiech za Koseckiego

Artur Sobiech (Hannover 96) został dodatkowo powołany do reprezentacji Polski na mecze eliminacji piłkarskich mistrzostw świata z Czarnogórą (6 września) oraz San Marino (10 września). Zastąpił kontuzjowanego Jakuba Koseckiego (Legia Warszawa).

23-letni Sobiech pierwotnie był na liście rezerwowych. Polski napastnik strzelił bramkę dla drużyny z Hanoweru w sobotnim meczu ligi niemieckiej z FSV Mainz (4:1).

PZPN poinformował, że w pierwszym treningu kadry biało-czerwonych zabraknie Kamila Glika, któremu urodziła się córka. W Warce (mazowieckie), gdzie trwa krótkie zgrupowanie, ma się pojawić w poniedziałek wieczorem.

(PAP)



Piłka nożna >> Jagiellonia została bez swojego najlepszego skrzydłowego

Kupisz zagra w Serie „A”

W ostatni dzień przed zamknięciem okienka transferowego piłkarz Jagiellonii Tomasz Kupisz podpisał kontrakt z włoskim klubem Chievo Werona.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Tomaszem Kupiszem już od kilku miesięcy interesowały się włoskie drużyny. Przypomnijmy, że jeszcze w okresie przygotowawczym do nowego sezonu piłkarza widziano już we włoskiej Serii A w drużynie beniaminka US Sassuolo. Rozmowy były mocno zaawansowane, a piłkarz nawet nie pojechał na zgrupowanie drużyny do Boszkowa. Jednak w pewnym momencie Włosi stracili zainteresowanie zawodnikiem i Kupisz czym prędzej dołączył do drużyny Piotra Stokowca.

Sprawa odejścia Kupisza nieco przycichła, aż do wczoraj, gdy poinformowano o podpisaniu przez piłkarza czteroletniej umowy z innym klubem z włoskiej ekstraklasy Chievo Werona. Chociaż białostocki klub nie potwierdza to sumy jaką uzyskała za piłkarza Jagiellonia oscyluje wokół 300 tysięcy euro, czyli 1 275 000 złotych. Dodajmy, że za rok i tak by wygasła umowa Kupisza z białostockim klubem.

23-letni Kupisz związał się z włoskim klubem czteroletnim transferem i będzie już siódmym polskim piłkarzem, który za-



Mecz z Pogonią Szczecin był ostatnim występem Tomasza Kupisza w Jagiellonii przed własnymi kibicami. Zawodnik podpisał 4-letni kontrakt z włoskim zespołem Chievo Werona.

gra na boiskach Serie A. Przypomnijmy, że w Italii grają już Paweł Wszolek (Sampdoria Genua), Łukasz Skorupski (AS Roma), Kamil Glik (Torino), Piotr Zieliński (Udinese), Bartosz Salamon (Sampdoria Genua) i Rafał Wolski (Fiorentina).

Odejście Kupisza będzie mocnym osłabieniem białostockiej drużyny. Skrzydłowy był podstawowym zawodnikiem, który wielokrotnie decydował o obliczu Jagiellonii, do której trafił latem 2010 roku z angielskiego Wigan Athletic. Nie dość powiedzieć, że przez trzy lata wystę-

pów w żółto-czerwonych barwach opuścił tylko jedno ligowe spotkanie i to z powodu kary za nadmiar żółtych kartek.

W 95. spotkaniach ekstraklasy strzelił 11 bramek. Jego umiejętności i forma zaowocowała powołaniami do reprezentacji Polski, w której rozegrał cztery mecze.

Piłka nożna >>

Podbeskidzie nie jest ostatnie

Podbeskidzie Bielsko-Biała w spotkaniu zamykającym 6. kolejkę polskiej T-Mobile Ekstraklasy pokonało na własnym stadionie Koronę Kielce 1:0. Podopieczni trenera Czesława Michniewicza opuścili tym samym ostatnie miejsce w tabeli.

Było to dopiero drugie zwycięstwo jakie odniósł były trener Jagiellonii z drużyną Podbeskidzia na stadionie w Bielsko-Białej. Z Koroną Podbeskidzie było stroną przeważającą, a bramkarz Korony Zbigniew Małkowski kilkakrotnie ratował drużynę z Kielc od utraty gola. W 62. minucie był bezradny po tym jak Piotr Mularczyk skierował piłkę do siatki własnej bramki po dośrodkowaniu Tomasa Górkiewicza.

Podbeskidzie Bielsko-Biała - Korona Kielce 1:0 (0:0).

Bramka: Mularczyk (62 - samobój).

1. Legia	6 12	14-4
2. Górnik	6 12	10-5
3. Lechia	6 12	10-5
4. Wisła	6 10	6-3
5. Lech	6 9	7-6
6. Pogoń	6 9	8-8
7. Piast	6 8	8-9
Jagiellonia	6 8	8-9
9. Śląsk	6 7	8-7
10. Cracovia	6 7	7-9
11. Widzew	6 7	7-14
12. Ruch	6 6	7-9
13. Podbeskidzie	6 6	6-10
14. Zagłębie	6 5	3-5
15. Korona	6 4	5-8
16. Zawisza	6 3	7-10

Program 7. kolejki:

Piątek, 13 września: Widzew Łódź - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18:00); Wisła Kraków - Piast Gliwice (20:30)

Sobota, 14 września: Zawisza Bydgoszcz - Cracovia (15:30); Śląsk Wrocław - Lech Poznań (18:00); Korona Kielce - Legia Warszawa (20:30).

Niedziela, 15 września: Jagiellonia Białystok - Ruch Chorzów (15:30); Pogoń Szczecin - Lechia Gdańsk (18:00).

Poniedziałek, 16 września: Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin (18:00).

(mark)

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po meczu z Widzewem Łódź

Dopisać punkt i szybko zapomnieć o tym spotkaniu

Jagiellonia cudem zremisowała z Widzewem 1:1. Białostoczanie zagraли słabe spotkanie. Najlepszym zawodnikiem w naszym zespole był Dani Quintana, ale i jego postawę trudno nazwać olśniewającą. Hiszpanowi przytrafiło się sporo strat i niewymuszonych błędów. Jednak na tle kolegów z bezbarwnego zespołu z Podlasia Dani wyglądał jak artysta futbolu. Żółto-czerwoni zagraли źle. Piotr Stokowiec nie ukrywa, że podobnych spotkań w wykonaniu swoich piłkarzy wolałby więcej nie oglądać. Szkoleniowiec ma teraz dwa tygodnie w miarę spokojnej pracy, aby dojść wreszcie do wniosków, jak spełnić swoje marzenie.

▲ Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Widzewem Łódź (skala ocen 0-6):

Jakub Słowik - nota 2,5: Bez większych szans przy straconej bramce. Mógł jeszcze kilka razy sięgać po piłkę do siatki, ale miał

szczęście, bo dwukrotnie z pomocą przyszła poprzeczka.

Georgi Popchadze - 2: Nic nie pokazał, poza tym, że... nie jest stworzony do gry na prawej obronie. Zmieniony w 60. minucie przez Aleksisa Norambuene.

Martin Baran - 0: W 69. minucie otrzymał czerwoną kartkę za faul taktyczny, który był konsekwencją prostego błędu.

Michał Pazdan - 3: Pracowity, waleczny, widoczny. Nie odpuszczał i starał się ze wszystkich sił natchnąć zespół do gry z większym zaangażowaniem.

Jonatan Straus - 2,5: Próbowal pokazywać się w akcjach ofensywnych, był jednak niedokładny w swoich zagraniach.

Tomasz Kupisz - 2,5: W swoim ostatnim meczu w Jadze zagrał przeciętnie. Zespołowi brakowało jego rajdów. Brakować ich będzie także w kolejnych spotkaniach. W 78. minucie Kupisz został zmieniony przez Pawła Drazbę i mógł już myśleć tyl-



Najlepiej z jagiellończyków w Łodzi prezentował się Hiszpan Dani Quintana

ko o transferze do Chievo Verona.

Jakub Tosik - 2: Seria jego prostych błędów kosztowała Jagiellonię utratę bramki.

Tomasz Bandrowski - 2: Nie był najgorszy na boisku, ale po przerwie nie pojawił się już na murawie. Wpływ na to mogła mieć jego nerwowa gra i żółta kartka na koncie. W 46. minucie zmieniony przez Bekima Balaję.

Maciej Gajos - 2: Trener Piotr Stokowiec obdarza go wielkim zaufaniem, ponieważ coś widzi w tym zawodniku. Tylko nie wiadomo co. Poza paroma dobrymi podaniami kolejny przeciętny występ.

Dani Quintana - 3,5: Czasami irytowało jego zamięłowanie do dryblingów. Ale gdyby nie on, w ofensywie Jaga w ogóle by nie istniała. Popisał się doskonałą asystą przy bramce Mateusza Piątkowskiego.

Mateusz Piątkowski - 3: W ostatniej chwili uratował Jadę punkt. Wykorzystał swoje

walory fizyczne, przepchał się w polu karnym i popisał ładnym strzałem głową.

Bekim Balaj - 2: Niewiele wniósł do gry zespołu.

Alexis Norambuena - 1,5: Po ostatnich błędach powędrował na ławkę rezerwowych, ale w sobotę po godzinie gry znowu pojawił się na boisku. Pocieszające, że tym razem wielkich pomyłek nie popełnił.

Paweł Drazba - niesklasyfikowany: Grał za krótko, aby go oceniać.

▲ Ranking „Współczesnej” na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2013/14: (klasyfikacja po 5. kolejkach spotkań):

1. Tomasz Kupisz - 20
2. Michał Pazdan - 20
3. Dani Quintana - 19,5
4. Jakub Tosik - 18
5. Martin Baran - 17,5
6. Bekim Balaj - 17,5
7. Jakub Słowik - 17,5
8. Mateusz Piątkowski - 17,5

Krzysztof Sokółski